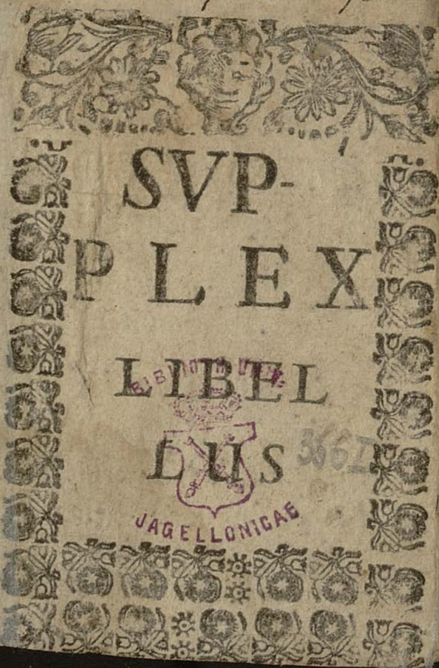






SVP-PLEX LIBEL-LUS

SVPPLEX LIBELLUS PRO DEO

Ad animam peccatricem

SEV RATIONES ÆTERNÆ

Contra Hominum noxas.

Item

INVITATIO GEMINA,

ET PARODIÆ GEMINÆ,

CARMEN de Æternitnte

Operâ JOANNIS KWIATKIEWICZ

SOCIET. IESU Sacerdotis.

Anno Domini 1687.

habes, apud quem domicilium mille fixêre Gratiæ. Reos etiam aditu dignaris, ne dum Supplices: ita pietas tibi pectus, Pietas insedit Penates. Nec ab argumento munus id tibi dissonum, quod manibus tantis ingero. Classicum hîc canitur contra terrarum scelera, quæ tu felicius fugâ profligas, adeoque tum innata, tum parta studio probitas, quæ in te usque ad prodigium relucet, pro telo flagitiis huiusmodi est, cui feraliús succumbant. Ad hæc si sacra famem exacuunt, & orexim suaviter irritant; hic etiam ad Mensam Cælitem invitat Libellus. si æternis mens inhiat, in æternitatem hæc lucubratiuncula desinit, suasura seculis, æternitati omnia, nil tempori desacrare. Sed de causa dicati tibi muneris pluribus haud laboro; sufficit te ampliora meruisse. quidni ergo se minima hæc teneant, nec in tui venerationē prona pænè præcipitent? Ali-

ter sanè Supplex ad Mecænatem nes
accedere; quem si oculo animoquè di
gnaris, non irritò terris pro DEO, tibi
pro seipso videbitur supplicâsse.



PARS.
PRIMA
SUPPLICIS PRO DEO LIBELLI.

Seu

RATIONES ÆTERNÆ

contra

Noxam lethalem.

I.

O Cui Tænari virus
Atticum nectar ſapis:
Cui præceps Fortunæ gyrus
Cor in transverſum rapis:
Metire primùm, quod audes,
Prodromâ captis morâ:
Peris, & ſub ictu gaudes
Vix unâ felix horâ!

CZESC PIERWSZA

Pokorney zá Bogiem Suppliki, Abo Wywody ná wieczny Rozbrát z Grzechem śmiertelnym.

I.

Komu iad grzechu piekielny
Iąk słodki kanar luby,
I Krąg szczęścia lub omelny
Serce mu rwie do zguby
W przod śmiałku, w przezorny chwil
Poprzedź uwagą winę:
Miłość, lub cię zgubá kwili:
Szczęśliwyś ná godźinę!

II.

ADhuenè Cælo nimius
Surgis in Jovem Gigas
Nobisq; Brontem Tytius
In fulmina fatigas?
Arma intentas Numini
Vesane Fecialis.
Cælo parcente fulmini
Ne citiùs ruat alis?

III.

ETiam tu Cimmeriam
Rabiem Fratrum geris?
Et tu amoris Regiam
Mite Cor DEI feris?
Hunc telo scopum deligis?
In Meta tibi DEUS?
Hujus cor Alcidæ figis
Æmuli Martis reus?

IV.

PArce, proterva soboles,
Pater est, quem cruentas:
Sic Oedipum dare voles,
Dum Laji necem tentas?

II.

Ieszczesz woynę Niebu śielny
Olbrzym ná Bogá knuie?
Wulkáná czeladź, troydźielny
Ieszcześz nań pośtrzał kuie?
Bogu zbroyno stawasz w kroku,
Pole mu dáiac śmiele!
Dźiw, że tusz piorun z obłoku
Wiot trupem ćię nie śćiele!

III.

Cimeryskich Kśiążąt w tobie
Gniew Oycu groźny żyie?
Gdźie Tron Miłość składa sobie,
Złość w Boskie serce bije!
W tęnlico cel mierzysz, strzáło!
Bogći ná celu stoi!
Ná Alcidá nátrzesz śmiáło?
Wiele to záwiść broi.

IV.

Stoy, zła krnabrnych Synow broni,
W Oycá tym ostrzem godźisz!
Ná Edypá imię goni
Złość, gdy ná Oycá schodźisz!

Elinguem natum recole,
Ne feri Crœsum, clamat?
Furor est, qui teste Sole
Numinis vulnus amat!
V.

QVid pectus illud lancinat
Nobilis Gaza venam?
Hanc dari Olympo sinas,
Roscie Furor, scenam?
Perennis hic Vesuvius,
Amoris Ætna calet
Flammas eructans suavius,
Qualis Ignis Amor valet!
VI.

AN Cor biulcent vulnera,
Quod in te sic exundat,
Ut nec Canopi jugera
Limus Nili fœcundat?
Hinc jugis boni scatebrâ
Defluit Amphitrite!
Hic Reo dulcis latebra,
Panditur latus Vita!
VII.

W Synu Krezá lub niemotá,
Chcac Oyca bronić, gada;
Iákaſz pod ſłońcem ślepotá,
Co Boskiey ranie rádá!

V.

Coſz wtych pierśiach nurżaſz groty,
Zkąd śię skarb drogi leie?
Mać co widźieć Olymp złoty,
Gdy śię to przed nim dźieie;
Tu iak w Sykulskich pieczárach
Miłość wiecznośćia pała,
W ſłodkich wybuchać pożárach,
W tym jey ieſt śiłá cáła;

VI.

Tak ſerce rozeprá rány
Z kąd miła powodź ſpływa?
Niw tak Egipskich rozlany
Nil żyznie nie obmywa.
Z tąd trwáłym łask hoynych zdroiem
Słodkie wypada Morze!
Ná ućieczkę, krwáwym kroiem
Bok ći ſię Boski porze

VII.

DItem vesanus deperis
Quo censu te beabit?
Æratis horridum seris
Orcum ex asse dabit.
Blanditur ille, tu dolis,
Si libet, bis arride:
Cerberus est hic, quem colis,
Ne sis Actæon, vide.

VIII.

NEscis (ô mentis nubilum!
O cæcæ noctis vices!)
Inter lethalem jubilum
In quem sic armis mices?
Princeps est, in quem involas,
DEUS est, ô Mezenti!
Hic Capaneo prævolas,
Marsya mota menti!

IX.

QVa ista umbris cæcitas
Pharii pectus premit?
Induta Solem Deitas
Tuo sub calce gemit!
Auro coruscum apicem

Głupcze, piekłoć serce kradnie;
Coć rownie odda za cię?
Piekło z ſtáli skute, padnie
Prawem dźiedźicznym ná cię!
Łáśić śię by chytro ciebie
Niezwiodł, z nim nie miey ſpráwy:
Pſem ieſt Cerber; nie day z śiebie
Iak Akteon pſu ſtráwy.
VIII
Niewieſz (chmurnec ná myśl ćiènie
Y noc okropna padłá!
Złośći, ſwoie nocac pienie,
Ná kogoś śię záiádłá!
Pancito, z kim woynę zwodźiſz!
Zuchwálcze z Bogiem ſpráwá!
Náśmiewce Bogow przechodźiſz,
Y głow ſzalonych práwa
IX.
Co za noc Egipskim ćieniem
Myśl oślepiona dręczy?
Słonecznym ſtroyny promieniem
Bog pod twa ſtopa ięczy!
Złotem záiáśniáłe skronie

Numinum ritu colis:
Non ter beatum verticem
Celsis micantem tholis!

X.

QVid fulva Regum solia,
Fascesq; trabeati?
Quid Tyrus Megalesia,
Pestesq; laureati?
Quid hæc admicans Cynthio
LUCIS Augustal Vera?
Astrorum textu Phrygio
Consitum instar sphæra?

XI

ERgone Ducum trabeas,
Terraq; colis Soles?
Nec dotes Sortis vitreas
In his tempsisse voles?
Olido limi plasmati
Genu lunato cadis?
Celso infusum pegmati
Hoc ausu Numen adis?

XII.

NEc cæcus horror latebra

Monarchow, cżćisz jak Bogi:
Nie tak wtroyświetney Koronie
Bogdi ná Niebie drogi?
X.
Cosz złocone Krolow trony?
Y godność w złotym ſtroiu?
Co szárłat z dalekiey ſtrony,
Y laury ná podwoiu?
Cosz to do páłacow, kędy
Słoncu nie ćmi ſię czoło?
Gdźie wite gwiazd haftem błędy
Ogień w znieczáia w koło?
XI.
Stroie Książąt drogo tkane,
Y Ziemskie świátła cenisz?
Choć to dary ſzczęśćia śklane,
Ze cżćia ie wiecznie żenisz?
Przegniełey lepiance z gliny
W obłęcz kolano zginasz?
Co wyſzſze ośiadł Krainy,
Nań śię ták śmiało wſpinasz?
XII.
Ani ćień choć skrytey knieiey

Sontibus ausis favet:
Nil satis abdunt tenebræ,
Dum lucem Umbra pavet:
Incurris DEI palpebram,
Nec umbra noxam tegit:
Quamcunq; subis latebram,
Nox illi factum legit.

XIII.

SI te antrum Trophonij
Occulat, nondum lates:
Si fluctus maris Caspij,
Naufragus Cœlo pates.
Nec obstat DEO pessulum,
Oculus totus ille:
Ubi conscis piaculum,
Habes hîc Argos mille!

XIV.

QUis mentem error turbinat
Ruptam perfrictus frontem?
Qui Cœlo teste inquinat
Animum rursus sontem!
Arbitrâ luce Criminis,
Nec palam culpa sapit:

Nil

Bezczelnym ſprawkom ſprzyiaſ ;
Broni ziym skryćia nádźieiey
Y w ćień się świátło wpiia
W Boska nápadaſz zrzenicę,
Y w łochu złość nie skryta
Wnidż w ślepa, iák chceſz, ćiemnicę
Noc mu twe ſpráwki czyta !

XIII.

W iámach ſłoncu táynych cále
Badż, nie zaydźieſz zá oczy:
Wnidż w morskie Neptuna fale;
Ná dnie ćię niebo zoczy.
Za nic wárowne zapory
BOG naſz ieſt cále Okiem :
Gdźie śmiałe wſzczynaſz nieſtwory,
Będźieć Argiem ſtookiem.

XIV.

Coli za błąd wichrzyć w głowie?
W ſtydći ſpędźiwſzy z czołá!
Ze w brew niebu, przećiw zmowie,
Duſzać zniosł kráię zgołá!
Niechce świátłá, ni wydoku ;
Zbytek od oczu ſtroni :

Nil penset lucem Numinis
Qua fonti umbram rapit?

XV.

TAcetis, Astra? tacitum
Nemesis premi volet,
Quod torva mens vult abditum,
Orbem id scire volet!
Nec antri fides proderit
Proferet in apertum.
Quod cor Timanthes pinxerit
Stygii planctûs certum.

XVI.

QVò jam cooperatricem,
DEI non raptat manum,
Qua flammam torquet ultricem,
Nec ferit cor Hircanum!
Nequis discingi cestibus
In jubar Solis reus,
Sub Thyestæis ausibus
Quin collaboret DEUS!

XVII

QVa Ætna, vel quis Mulciber
Par in te fulmen cudat?

nielszymi przy Boskim wzroku,
Gdźie ćieniu promień broni?
XV
ilczysz Niebo? wiekom głośić
To pomstá każe potym?
dźie się woła da unośić,
Swiat będźie wiedźiał o tym:
ie dotrzymać skrytość wiary,
Ná oku to postawi:
kiś málarz z tákiey miáry!
Tę sztukę piekło wstawi!
XVI.
rozá wspomnieć, wspoł robotna
Gdźie śćiągasz Boska rękę?
żiw że strzelba Niebios grzmotna
Słuszeć odwłacza mękę!
á niewstyd się gdy rospaszesz,
(Co promień czuie znieba)
á to się, Thyesćie, kaszesz;
Gdźie Bogá w pomoc trzebá!
XVII.
torasz Etná, Wulkan ktory,
Godny grom ná ćię skuie?

Acuius ausu haud liber
DEUS sub noxa sudat!
Trahis ceu vernam desidem
Ad onus tam servile!
Parêre Cœli præsidem
Cogis in opus vile!

XVIII.

HÆc si nutritum dipsadis
Tabo, vel Scyllâ natum,
Aut antro feræ Arcadis
Non movent pectus satum:
Jam blandiùs in effrenem
Aureis agam frenis,
Mel per Atticam Sirenem
Crudis inspirans venis.

XIX.

SIren præ Pandionia
Hæc alite dulcescit,
Nec à fide Threjicia
Ferum cor sic mansuescit.
Hæc Siren est, plus millies
BONITAS INFINITA,
Securum quid hinc hauries

Zniedasz nie wolney pory
W twych zbrodniach Bog haruie?
Ciagniesz iak słuszkę w niewoli
Dość ná nikczemne czyny!
Rzadcę niebios dla swey woli
Naglisz ná pomoc winy!

XVIII.

Co iesli żmiia tuczone,
Zrosłe wśrzod morskiey Scyle,
Lub w knieiach dźikich spłodzone
Serce nie wzruszy mile;
Więc niech złote wyuzdána
Ná Krnabrność wodze idą!
Przez Syrenę cukrowána
Precz z sercá jady znida

XIX.

Syren ta nad Pandyońska
Ptaszynę wdźięczniey noci!
Orpheusz lutnia Bistońska
Nie tak serc dźikość kroći:
Słodko wabi Dobro wieczne,
Y ktore nie zna granic!
Przy nim losy ia bespieczne:

Iad

XX.

O quàm prædives limpidè
Hinc micat Vena Boni!
Feratne limum Thetidi
Gemmea quis componi?
Quod umbra noctis Phariæ,
Diurno Phœbi gyro:
Sentina fex Tanariæ,
Thuri collata Syro:

XXI.

QVod cruda Ponti toxica,
Vel pocula Medeæ
Ad Cælitum vel Attica,
Vel nectar Bonæ Deæ:
Quod Aufidus ad pelagum,
Atomus Apenninum,
Pumex beryllum: æs, Tagum,
Scoria ad lupinum

XXII.

HOc ceu Euxino decolor
Boni fons Perituri,
Ad puræ Luci concolor

Iad grzechu przyniey zá nie
XX.
k tu drogi krzyſztałowe
Dobr kánał ma wybiegi!
ożby z kałem śmiał perłowe
Nurtow porownać brzegi?
ieſt ćma Nocy Egipskiey
Zdźiennym słońcá promieniem?
ſtek kluzy Tenaryiskiey
Z Syryiskich woń kàdzeniem
XXI.
truiace z Pontu źiołá,
Y Kolchickie napoie;
ib słodycz z Boskiego stołá,
Y lube Fauny zdroie,
morze, a ſtrumyk máły;
Proſzek, a Tatr wierzch ſrogi,
aragd z Złotem miedzy skały,
Zużel, a kruſzec drogi:
XXII.
z czarnym Morzem skłocony
Strumień ieſt dobr ginacych:
nadgń iáſno ſpieniony
Brzek

Boni profundum puri:
Asphaltis est, vel mortua
Thetyos segnis vena
Dirae promulsis Februa,
Quà sit potiri poena!

XXIII.

FLuxa ad Numen bonitas
Est fons Euripus mali:
Charitum fulgor, faeditas,
Siculi horror sali!
Confer, quod Hyblam reputas,
Hoc dulce est amarum:
Quàm rancido vecors mutas
Laticem Boni clarum!

XXIV.

COnfer thus, quod Panchajam
Redolet, est lacuna:
Phoebum confer vel Triviam,
Jubar hoc nox est una.
Heu! quid non Gaza praeteris
Scenâ illectus vili!
Dum sic limosum deperis
Vadum stagnantis Nili?

'zeg Morza dobr trwáiących
n ten ieſt iak martwe morze,
Gdźie woda gnuśno ſtoi:
n ſłodycz roſpuſtna ſporze
Nie luba ſzkoda poi.

XXIII.

nna dobroć względem Boga,
Euryp to na złe kręty;
dka twarz, na kſztałt ożoga:
ak Neptun fala wzdęty!
ż tu ſłodkie Hyble brody,
Ta ſłodycz wżołć gorzknieie:
iakći mętney ſtek wody
a morze dobr ſłodnieie!

XXIV.

erz tu y Panchayskie wonie,
rzy Bogu woni zbędą:
e Phebá z Siostrą konie
rzy nim wdźień nocą będą!
iakić skarb w cenie tani,
dy ćię rzecz wabi licha!
kał błocka affekt zrani,
rwie go woda ćicha!

XXV

XXV.

SIc ranam palus canoſa
Præ Bajis longe rapit;
Sardoi cæli exoſa
Peſtis, non Tibur ſapit:
Excedit, aut Oreſtæo
Furor hic par furori,
Qui Umbram præfert Cynthio,
Fel Lesbio dulcori?

XXVI.

SI decus formæ vitreum,
Si jubar auri breve,
Si fulgur rapit gemmeum
Vel vitrum ſortis leve;
Stillam præ ponto eligis
Sic vilet Omne Bonum!
Cor ſi Capuæ defigis,
Fragile ſapit donum:

XXVII.

A Boni vena deflectis
Sic cor in fluxa ruit;
Sola, quam in DEO plectis,
Bonitas pœnam luit;

XXV.

ık zaba w kałuży rada
Lgnie, od wod żywych ſtroni
ıcyſzać źiem niezdrowych wada
Niż zdrowych kraiow woni?
Oreſteś tak nie ſzalał,
Więkſzy tu zawrot głowy!
oby noc nad dźień przechwalał!
Y żołć nad trunek zdrowy?

XXVI.

śli kraſa lic nietrwała,
Iglane nie długi złota,
ub perełką łudźi mała,
Y śklana ſzczęśćia flota
'oplę nad Ocean woliſz?
Tak celnec Dobro tanie?
ly ſercu pieſzczot dozwoliſz,
Błahy to dar ieſt na nię!

XXVII.

lep chybiaſz Dobr potoku!
Marna ćię rzecz uwodźi!
ıkać Dobroć ſola woku!
Iak dobro złe uchodźi!

Kto.

Quod usquam gratum sapiet,
Desipit hoc si Bonum?
Quis Amphion deliniet
Nec in hoc melos pronum?

XXVIII.

NEc stagnat illa Bonitas,
Quin Tagus hic exundet?
Haud ulla gemit orbitas,
Quam ille non pessundet.
Diffundit sese jugiter
Hoc bonis scatens mare,
Manat laxis perenniter
Ostiis, nec scit stare.

XXXI

TOt ultro fundit gratias
Profluis in te rivis!
Spirat lenes Ethesias
Auster ille, dum vivis?
Pleno labuntur alveo
Uberes cœlo rivi:
Possitnè corde aneo
Hîc citra noxam vivi?

XXX.

ktoresz przypadniec do smaku
Gdyć to Dobro niesmaczne?
ie uydzie Amphion braku,
Gdzie pienie nie w smak znaczne.
XXVIII.
a Dobroć w brzegach nie stoi:
O złota powodź snadno:
ibostwo się nie ostoi,
Bo je ta grąży na dno.
rzegi swym pędem przerywa
To łask nie skąpe morze,
ecz otwarty upust spływa
Nie gnuśny w swoiey porze.
XXIX.
ak wiele łask na ćię leie,
Hoyność ta nie ma tamy!
ak łagodnyć Auster wieie,
Poki ćię żywo znamy.
oynym się kanałem leia
Obfite z nieba dary:
e tak w stal serca twardnieia,
Czy tu kto bez przywary?
XXX.

Vix per momenta totidem
Vitæ fila deducis,
Quot Sol hic te identidem
Radiis beat lucis
Absque fluxu in Numine
Nilum stagnare piget,
Quin te hic quovis momine
Aureo consu riget.

XXXI.

QUis tam ingrato pectore
Barbarus furor sedit?
Aut quis Athamantis more
Sirius mentem lædit?
Sic, suppar Ponto indoles,
Dulces refundis venas?
Aurei cum fulgent Soles,
Furis in cælum Manas?

XXXII:

ABsiste, Furor effere,
Oderis, qui te amat?
Amoris Arrhas vulnere,
Si refers, Amor clamat!
Quid in Tonante displices

wieć Parka minut tyle
a przędzę życia wiie,
złoćisty Phebus, ile
romieńmi na ćię bije!
ace tu zawsze wody,
urt w Bogu nie zna tamy;
noment nie ma swobody;
tworem złote bramy!

XXXI.

dźeć tak niewdźięczną głowę
ruby nierozum skaźił!
miał z Athamantem z mowę?
zyć skwar nieb mozg zaraźił?
kieś tak przeiął przymioty?
odkość rzek słono płaćisz?
gdyć świeći promień złoty,
dźięczność ku Niebu traćisz?

XXXII.

wie dźiki, nie tak srogo,
ś winien, co ćię kocha?
płaćić dar nie błogo:
wie miłość rzecz tak płocha
affekt iątrzy na Boga?

Jam nec in scelus tonat?
Cur, ut in cælum dimicet,
Classicum Furor sonat?

XXXIII.

P*Hrygi Molosso pabula,*
Lybicæ si das fera,
Ponit feritati gula
Modum, dapesque serat.
Ergo Hircanam cicurat
Actioneque feram,
Te Cæli favor indurat,
Nec mollit velut ceram?

XXXIV.

T*E vasti chao Nihili*
Erutum DEUS creat:
Flammâ per noctem vigili,
Sole per diem beat.
Capax Olympi Spiritus
Vegetat artus tuos;
DEO hic fluxit halitus,
Frons gerens soles duos.

XXXV.

M*Elior hic Prometheus*

Iuży gromy hamuie;
Coż (lubiac, że w Niebie trwoga)
Złość woynę otrębuie?

XXXIII.

Rzuć co pastwy przed brytana,
Lub Lybickie Tygryfy;
Dżikość kroći, a znać Pana
Głod każe wedle misy.
Kęs Hirkańskie koi lwice
Y twych psow, Akteonie?
Ná dar z nieba twardszyś krczyce,
Za złość iak wosk nie spłonie:

XXXIV

NIC, otchłan coś z tey otchłani
Wyśći Wszechmocność dała.
W noc czuyney zgwiazd szykiem Pani,
W dżień słoncu strzedz kazała:
Duch ktorym tchniesz, nieba może
Doiść czerstwiac żyły twoie:
Ten oddech od ciebie Boże,
Y wczele słońca dwoie.

XXXV.

Ten cię Prometeusz lepszy

Ignem quo cales, fovet;
Et adhuc duras arcus?
Nec vis hæc cautem movet?
Sic ſudi fluxum temporis.
In ſui probrum tradet?
Cum ævum offert Neſtoris
Sic ſuis donis cadet.

XXXVI.

SI ad Condentis munera
Caucaſe, non molliris:
Effringent rupem Vulnera,
Ni ferus ſis Buſiris:
Cruentus non ceſſat fluor,
Adhuc & latus hiat:
Hic roſeus ſaltem cruor
Adamantem molliat.

XXXVII.

AN terris quidquam grandius
Amor in ſcenam dedit?
Quam dum hoc parta cariùs
Cruore Salus redit?
In torvum Stygis mancipem
Quis in te amor degit

Ciepłem żywiącym grzeies
Ta moc twardości nie wzlepszy
Głaz w sercu nie zmiękczeie?
Czyć Bog czas życia pogodny
Na swą obelgę dawa?
Gdyż wiek da Nestora godny,
Dar mu się szkoda stawa?

XXXVI.

Iśli dary Stworca swemi
Twardey nie kruszy skały;
Ranmi zmiękczeiesz Boskiemi
Chybaś Bużyr skamiały.
Iuszczy strumień krwią rumiany,
Y bok otworem stoi;
Tzdy choć ten potok rożany,
Twardy dyament skroi.

XXXVII.

Kiedysz tak świątu pozorne
Miłość stawiła sceny,
Iak gdy na okup wytworne
Krew waży skarbow ceny
Piekielna poczwara tobie
Iednak się w serce wpiła;

Non hunc, sed tali Principem
Amor in Crucem egit!

XXXVIII.

IAm ima Ditis, ostia,
Vada furva Plutonis
Subisses Orci hostia,
Vel rotam Ixionis:
Iam flamma Iovis trifida
Caput hoc impetisset;
Manu in vulnus torpidâ
Ni DEUS vetuisset.

XXXIX.

SE Verbi in Hypostasi
Tua Natura donat:
Ceu in amoris extasi
Te gratiis coronat?
Se in funesta arboris
Ara cruentus libat:
Te in ferculo Amoris
Se toto mirè cibat?

XL.

EXulem beat splendido
Cælitum comitatu!

Nie tego-ć w Boskiey osobie
Miłość na drzewo wbiła.

XXXVIII.

Tusz tusz czartowskiego progu,
Y toni rzek Plutona
Byłeś piekielny ożogu,
Y męki Ixiona:
Luk strzała z ognia troygrotna
Niebieski by ćię raziła,
By go ręka mniey ochotna
Na postrzał Bog nie zrażił.

XXXIX.

Iak śię on w osobie Słowa
Z ludzka natura spoił!
Dźielność to miłośći nowa,
Ze ćię łask stem przystroił!
Y ołtarz zdrzewa krzyżowy
Ofiara skropił krwawa,
A miłośći bankiet nowy
Siebieć dał dawna prawa!

XL.

Wygnancze, z Aniołow stroyna
Masz komitywę w straży!

Dźie-

Parat beare nitido
    Ætheris incolatu!
Quæ nusquam pari pupulum
    Studio fovit Mater?
Quæ novum arbos surculum?
    Ut te Cælestis Pater?

XLI.

TAm est profusa Bonitas,
    Quam limi vado præfers?
Quæ Tiresiæ cæcitas
    Congia dum sic refers?
Quis è tam duro pumice
    Te finxit Prometheus,
Dono vel ferri illice
    Quem non commôrit DEUS?

XLII.

HEm ut reponis Munerum
    Blandæq; manus vices?
Nondum obductas vulnerum
    Innovas cicatrices?
Sic æther de te meruit,
    Sic Auctor Cæli DEUS?
Aut qui te sic circumfluit

żierżawę w świętnym spokoyn
Niebie Bog na ćię waży.
zy tak na dżiećinę mała
Matka pieśćliwie baczy?
zy tak szczep gałąskę, stała
Iak ćię Bog łaska raczy?
XLI.
ak się ta Dobroć udżiela,
Ty brod kalisty wolisz?
dżie się tak ślepość prześiela,
Iak gdy łask Dawcę zolisz?
y toć ćię z twardego głazu
Ktoś kształtował nieboże;
agnes zwabi stal do razu!
Sto ciebie łask nie może;
XVII.
y toś wzaiem w wzgardę hoyny
Za dar nie skapo dany!
vieży bol ma z pierwszey woyny,
Ty Bogu w znawiasz rany?
k niebios przysługę płaćisz?
Lżac złotych planet Pana?
bo się z tego bogaćisz
Lask

Gratiarum alveus?

XLIII.

ADhucne iram prolicis,
Nec rubor tingit frontem?
Non vel rhomphææ vindicis
Fulgur perstringit sontem;
Si molle blanditur nomen
Patris, nec jecur ferit,
Minarum percellat omen,
Quas judex vultu gerit.

XLIV.

AGnus est, & mitè balat,
Dum vitæ stamen viget;
Nunc ceu lenis altrix lallat,
Agnus hic Leo fiet!
Quæsitor jam urnam Minos
Æacus minas movet:
Adurget vitæ terminos,
Te prædam Orco vovet.

XLV.

ERit, cum serò perditos
Luxu damnabis Soles,
Et Rhadamanti subitos

ask hoynych Oceana?

XLIII.

:zeſz na gniew nowy goniſz?
warz śię ze wſtydem mija:
iwey śię broni nie chroniſz
.ub błysk chmur śmiałość zbija!
emći Bog; tak łágodne
Ze ćię imię nie skruſzy,
dy ćię godło w groby płodne,
twarz Sędźiego wzruſzy!

XLIV.

nkiem śię ćichym ſtáwia,
Gdyć Parka Zywot przędźie:
mamkać pieſzczenie mawia!
wem zaś z Baranka będźie.
na loſy Minos godźi,
Eak każeć byc trupem,
życia prędzy przeſzkodźi,
iekielnym byćći łupem!,

XLV.

vidźie czas wzbytku przebyte
Gdy pozno zganiſz láta,
ady Piekłow niezbyte

Metus leniri ſoles,
Quis genas tunc pinget pudor,
Cum Cenſor Orbis leget,
Quæ improbus ſcripſit ſudor,
Nec ulla nubes teget!

XLVI.

IMmerge nunc te luxui,
E Styge non emerges:
Succedet leſſus Plauſui,
Cùm in Cocytum verges.
Orgiis feſſum flammeo,
Ponet Erynnis toro!
Sufflante ignem felleo
Quis ibi ſomnus Coro?

XLVII.

INter Averni ceraſtas,
Ac echidnas Meduſæ,
Inter perennes cataſtas,
Atque fatum Creuſæ:
Inter liquentes ſulphuris
Atque reſinæ focos,
Illius Thermæ Tiburis,
Quæ leves plectent procos!

XLVI

Gdy zechceſz wołać Ráta
tam lice wſtyd zmaluie
Gdy krytyk świat przeczyta
zym ſię złość czuie zaćięta,
Noc nie zátai skryta:

XLVI.

tkuy, iak chceſz, w brod weſoło;
Nie wybrnieſz z wieczney toni!
i zagáśi jaſne czoło,
Gdy ćie śmierć w piekło skłoni.
plęſach wskwarze párzącym
Zemſta wyśćiele łoże/
ży wichrze ogień niecacym
Coli zá ſen być može?

XLVII.

rzod gniazda Zmiy w piekle
Przy gadźinie Meduzy (mnożnych
ży klubach wiecznośći groźnych
Y pożárże Kreuzy;
źie ćieplic śiarczyſtych brody,
Y ſmoła kotły wraia:
m piekielney łaźni gody
Nád brzydka mśćiwe zgraia!

XLVIII.

VEl Cayſtriæ alitis
Fartum cervical plumis
Nolles æternum; ſubditis
Ut premes textum dumis?
Non taurus ſic Phalaridis,
Vel Maximini rota
Sic torſit, vel Buſiridis
Ara cædibus nota:

XLIX.

MAli abyſſum eligis
Sterili Hyblæ ſtillâ?
Quò te iacturæ redigis;
Quæ mentem ſorbet Scylla?
Quantulum culpæ momentum!
Quantum Æternum Pænæ?
Sic tegit fuco tormentum,
Punctulum brevis ſcenæ!

L.

NOllis Ætnæ incendio
Guttam Hymetti emi;
At perenni Veſuvio,
Eliget gula premi?

Lib

XLVIII.

ıoćiaſz Kayſtryiskich łábędź
Puchem wezgłowek tkány,
wieczna leża nie przynęći,
Cosz głogiem wor natkany?
śey z miedźi woł Falaryda,
Y Koło z brzytw złożone
ręczy, lub od Buzyrida
Ołtarze krwią skropione.

XLIX.

ielſza przepaść mak bezdenna,
Gdy słodycz kápka nęći!
ıbać szkoda ta nie dźienna!
Czyć rozum Scylla kręći?
k znikoma chwilka winy!
Iak długa wieczność kary!
ami wabiac do ruiny
Vćieſzka ná kſztałt pary!

L.

echceſz w Sykulskich pieczarach
Opłacać kropli miodu:
w wiekuiacych pożarach
Chceſz zá nie przymrzeć głodu

Libetne perenne brevi,
Æternitatem horâ?
Grave mercari tam levi,
Aut Infinitum morâ!

LI.

NEc intus tortor mitiùs
Conſciam mentem uret,
Ipſamet velut impius
Phalaris in ſe furet!
Hic Vultur cor Prometheo
Tibi renaſcens rodet!
Nemeſis hûic equuleo
Rhamuſia te prodet!

LII.

SIc te, trux Nero, perimis,
Dum morem Diti geris!
Te in tot Orcos deprimis
Quot telis Jovem feris!
Nemo ſic telum hoſtile
In tuum caput librat,
Ut labes fulmen miſſile
Ictu non caſſo vibrat!

LIII.

Di

Ze bez końca zá rzecz máłą,
Złą wieczność chceſz zá czáśik?
Zdzbło lekkie gorę cáłą!
Wieczny niewczas zá wczáśik?
LI.
ko ſz wewnątrz iak kátuje
Sumnienie myśl troskliwą?
imo katem, y złość czuie
Tyrankę ná śię mśćiwą!
en ſęp przez wieczneć kluć zoby
Serce z mąk zrosłe będźie!
ty zemſtá niezbytey proby
Ná zbrodnie twe dobędźie.
LII.
ak ſobie, Neronie, bronią
Twą, ſłużąc piekłu ſzkodźiſz!
i tyleſz piekł zbrodnie gonią,
lla ſtrzał w Bogá godźiſz!
idneć tak oręże głowy
Ná ćięty raz nie śięgą!
k grzech ogień lowiſzowy
Z pewną więc zgubą ſprzęgą!
XIII.

DUm Nefas mente concipis,
Inquis: Olympe vale,
Orce, jus in me recipis,
Nego jus calis tale.
Valete poſtes gemmei,
Acheron votis placet.
Sic cœli amor aurei
Apud vecordem jacet!

LIV.

NOlis jacturam, luteos
Fluctus volventis Tagi;
Aut amœni, Hydaſpeos
Qui fundit amnes, pagi.
Arma conclamas, patrio
Si quis extorrem lare
Te velit; Cæli atrio
Te ſinas pulſum ſtare?

LV.

NEc ſat iacturâ ſiderum
Scelus palmare lui;
Exuit totâ miſerum
Te cordis gazâ tui!
Es quippe purus ſceleris

yć się w sercu ná grzech zbierz
Mowisz Niebu: śiedź sobie!
kło na mię prawo bierze:
Nie dam go Niebo tobie!
gnam was z pereł podwoie;
Milsze przeklętych kráie!
k złote niebios pokoie
W pogardę głupstwo wdáie!

LIV.

lći tráćić złota fála
Drogo w zburzonych zdroi,
żie się złote breły wála
Rzeka, ktorać włość poi:
lá, wołasz, day pałásza,
Gdy kto ruguie z domu;
gdy z niebá grzech ćię płasza,
Dasz się z nim płaszać komu?

LV.

e tu koniec; stráta nieba,
Znacznych zbrodni nie minie:
egoć iescze pozbyć trzeba,
Skarb serca caleć ginie!
yć oká grzech nie zaprószy,

DEi ex asse hæres:
Sed hâc sorte evolveris,
Si Venus, aut vult Ceres.

LVI.

Excede dices, intimâ
DEUS è mentis sede:
Dignor Averni victima
Vejovem isthâc Æde.
Quis verò subit incola
Pulso medullis DEO?
Subit spe ludens frivolâ
Efferus Orci Leo!

LVII.

Quis furor, imis figere,
Monstrum hoc in medullis?
Purumque Sortis vertere
Plenis Æolo bullis?
Siste vecordes impetus,
Miser, in præceps ruis.
Ni sapis, te hic Admetus
Victimis addet suis.

LVIII.

Hèu, quàm tristi divortio

Exlex

Bog twoia ieſt dźierżáwa;
łacno ćię zniey iednak ruſzy
Wenus, lub zbytnia ſtrawa.
LVI.
Rzeczeſz: Wára z ſerca, wará
Ruguy ſię z Duſzy, Boże:
Będźie zniey piekłu ofiára,
Czartu w niey składam łoże!
A coſz zá mięszkánieć wchodźi,
Gdy Bogu za prog każą?
Wnidźie, co ćię prozno zwodźi;
Tuż lew z piekielną ſtrażą!
LVII.
Rozum to? w ſercu oſadzać
Poczwary thron przeklęty,
nad treść ſzczęśćia oſadzać
Babel choć wiatrem dęty?
ſamuy ten zapęd ſzalony
Oślep ná zgubę idźieſz!
bydłem Pluta policzony
Ná rzeź śię piekłu znidźieſz.
LVIII.
Exlex ſpetny rozwod z Bogiem czyni
Sęg.

Exlex rem lætus agis
Sacro jugum Connubio
Servile ſapit magis!
Pulchra ſub Stygis Principe
Servitus, pulcher honos.
Qui te ignitâ forcipe
In Pluti raptat thronos

LIX.

EXcutis jugum, Rebellis,
Nec Princeps placet servus?
Hero radianti ſtellis
Dis ſubrogatur herus?
Sortitus flammis pluvij
Perenne jus Cocyti,
Fis vadi hæres Stygij
Corregnaturus Diti:

LX.

SIc auguſtali pectoris
Exigit noxa DEUM,
Rurſus funeſtæ arboris
JESUM inclamans reum,
Golgothæ collem refingis
In truci cordis clivo;

Serce, á z tad śię chlubi!
ad niebieskie poślubiny
Niewola w piekle lubi!
y toć piękna przy Cerberze
Z pęt niewolniczych chluba,
dźie w ogniſte kleſzcze bierze
Rzewniąc ćię wieczna zgubá!
LIX.
; władzy śię gwałtem wybiiaſz
Nie znaiz prawego Páná?
wiazdmi świętnemu nie ſprzyiaſz?
Woliſz Panem Szatana?
'skoraiz! práwo maſz na dżdzyſte
Słota ogniſta kráie:
Vieczuym dźiedźictwem śiarczyſte
Na poł czart brzegić daie.
LX.
ak w duſzach páłac dźiedźiczny
Bogu odbiera Winá;
nowu ná tron ſzubieniczny,
Boskiego zdájąc Syna!
Vznawiaſz Kalwariskie ſtoſy;
A ſerce zá Krzyż ſtánie!
Iák

Sacrilegum calcem tingis,
Divi cruoris rivo;

LXI.

SIc rursus cruentum placet
Ferro scrutari latus?
Nondum à sentibus vacet
Apex CHRISTI stellatus?
Fibram cor gerit corneam
Et atrâ livet tabe,
Quod carnem Verbi Lacteam,
Sic dirâ figit trabe!

LXII.

SEd absit labi gravitas,
Quam Acheronte luis;
Quæ non conflatur fæditas:
Lucifer, dum sic ruis?
Si noxam prensat, ô quantis
Fecibus mens inhæret!
Lacesset fulmen Tonantis,
Qui parem luem geret.

LXIII.

FInge Patrocli sentinam,
Vel stabula Augiæ,

: śmiáło krok depce bosy
W krwi Boskiey Erydanie!
LXI.
k znowu bok krwią zbroczały
Ostrym rozwierasz grotem?
owusz głog iorze zuchwały
Skronie gwiazd świętne złotem?
szczera stal serce stwardniáło,
Cięzko jad wnie się wpija;
iowe Słowá ciało
Ze znowu ná krzyż wbija!
LXII.
cz odeym cięszkość od winy;
Ktora wgłab piekłá grązy;
ość szpecá duszę złe czyny:
Gdy zniemi w przepaść dąży?
ili skáżie chętká sprzyia;
W jákim lgniesz, chętko, kale?
radko się z piorunem mija
Kto w skáżie tey trwa stale:
LXIII.
oż choć Patroklá tarasy, a
Staynie Augiaszowe,

Aut Mephitim interminam,
Aut canum Sabellia.
Collata noxæ Mephitis
Pastanum olet florem:
Calum refert, antrum Ditis,
Et Styx nigra candorem.

LXIV.

Quid hic Lernæa paludes
Aut purè turgens ulcus?
Fumantes Ilij sudes,
Quid vel ignis trisulcus?
Non tantus horror Erebi,
Eumenidumq; pavor:
Vel qui orbat luce Phœbi,
Pharij monstri favor.

LXV.

Non verruca, vel corporis
Gibbus nani primævus!
Suppar nævo facinoris
Haud ullus exstat nævus.
Pr[illegible]; labes animi
[illegible]mentis extinguit Solem,
Umbris infuscans intimi

lub zgniło wśmiardłe szałasy,
Błocka choć Sábellowe:
vzględem grzechu y kloaka
Miłym kwiećiem wonieie;
rzy nim piekłu cześć nieiaka,
Czeluśćie w śnieg bieleie.
LXIV.
Iniey truiaca Lerny pára,
Y ropa wrzod nádęty!
ub tlaca się Troiá stara,
Abo piorun troykręty?
Iniey okropne piekła ćienie,
Y postrach iędz piekielnych;
żeysze żyćia zátracenie
Z łeż krokodyla melnych:
LXV.
Iniey brodawka pięknosć kazi,
Y garbem guz karliká:
śliczności tak nic nie zráżi
Iak co z grzechu wynika
Pláma duszna swym zakałem
Sliczny blásk dusze tępi:
durząc kopcącym opałem

Furvam Cocyti Prolem.

LXVI.

PRæ noxa haud tam noxium
  Toxici genus crevit;
Nec virus Epidaurium,
  Vel quod Sors Ponto ſevit!
Non Lycambæo ſanguine
  Tincta ſic nocent tela,
Nec pomum, quod ferramine
  Sævo farſit Phenela.

LXVII.

NON ſic Dardanus Sonipes:
  Aurumque Toloſſanum,
Non vel Seianus cornipes,
  Aut nemus Africanum:
Seges malorum ingruat,
  Tota morborum lues,
Jupiter flammas depluat;
  Non tam infelix rues;

LXVIII.

VEl tota Orci rabies
  Martisq; in te ruat;
Non Ditis præda audies,

Syna ćiemnośći ſępi.

LXVI

ic ludźi nád grzech nie truie;
O rowne trudno jády,
hoć kto trzewa z węża żuie;
Lub Pontyckie rozſády.
ikambowa krwią skropione
Nie tak żeleżie bije,
Iniey w śię brzytew ozłocone
Iabłko Fenelly kryie.

LXVII.

Iniey koń Troiey pełen zdrady;
Złoto Tołoſſie ſzkodne;
Iniey koń Seiow nie bez wady,
Y dźikow láſy płodne.
Iiech śię wſzytko złe obáli,
Niech chorob ſzyki cáłe;
Iiech pioruny Iowiſz zwali;
Złe to, przy grzechu małe.

LXVIII.

Iiech wywarte z piekła śiły
Y krwawy Mars ćię kona,
Darmo ná ćię o łup bily

Ieśli

Ni noxa necem ſtruat.
Et adhuc guſtum ſceleris,
Retinet, cor lymphatum.
Quo delibato interis,
Quo hauſto hauris fatum!

LXIX.

NOlies cicutam Socratis,
Vel Pſyllorum venena:
Noxa, fons diri plaſmatis,
Quo fluit Mortis vena;
Sed hoc veneno tempera,
Trux Mithridates, tibi:
Quin Orco addat funera,
Nequit hic hauſtus bibi!



Ieśli grzech nie przekona,
kiſz ten iad, niby ſłodki
Przyſmak, ſzaleńcze, żuieſz?
:runę wpráwia te łakotki,
W tym łyku śmierć uczuieſz!

LXIX.

bek, w ktorym śmierć Sokrata,
Straſznyć, y Pſyllow iady;
rſza z zbrodni płynie ſtrata,
Niemaſz tam na śmierć rády!
ćieś przywykł; tę truciznę
Mijay więc Mitridaćie,
piekłu zśiebie puśćiznę,
Daſz za łyk garło Braćie,



Fulmen adjicio
E Sacro Vate.

Væ Genti peccatrici, Popu
gravi iniquitate, Semini nequa
filiis sceleratis; Isai: 1.

Addo & Parænesim.
E Patrum Oraculis:

Peius est peccare; quàm à Dæmone ob- sum esse. Chrysost: Hom: 30. ad pop *Improbitas quâvis gehennâ gravior & peccator dæmone pejor.* Idem. H 28. ep. ad Rom. Ambros. *Conscie peccatoris fatet gravius omnibus sepulc Peccator est dæmon incarnatus. Dial. thar. Senens. l. 32.*



Za piorun ſtanie
Prorockie Zdanie

źi tak Izaiaſz w rozdź. 1.

Biáda narodowi grzeſznemu, ludowi oćiężáłemu nieprawośćią, plemieniu złemu, ſynom złośliwym

A tu przydać przeſtrogę
Z Oycow świętych mogę

Chrzyzoſtom mowi :

Gorſza rzecz grzeſzyć, niż być od czartá opętánym.

ze mowi :

ieprawość nad wſzytkie piekła ćięż za ieſt, á grzeſznik nad czartá gorſzy

Ambrozy zaś mowi :

umnienie grzeſznika cięzey cuchnie nad wſzytkie groby.

Katarzyna Sieneńska to napiſała:

Iż grzeſznik ieſt czartem wćielonym:

)(†)(

PARS II.

PRO DEO

Supplicis Libelli,

Vbi Classicum canitur

contra

NOXAS LEVIORE

I.

AT nec minores laureas
Tempseris victor tui;
Refert ad Pacis oleas
Et hæc trophæa strui.
Itur in Capitolium
Pedibus vel quadrigis:
Cædes dat par præconium
Spartaci sive Gygis.

II.

MAnum non sat Triariam
Sternere ausu pari,

CZESC WTORA NABOZNEY Suppliki, Gdźie gâs Na małe grzechy Abo powſzednie.

I.

Laurem nie gardź przymnieyſzym
Zwyćięzco w właſnym boiu:
ſzczupłość triumphom lżeyſzym
Zdobi wieniec pokoiu.
hota pieſzych, y woz złoty
W Rzym więc okrzykiem wnośiś
ub Gigieſa, lub hołoty
Trup polec okrył, głośi,

II.

ie dość dźielnych bohatyrow
Bitnieyſze kruſzyć ſzyki;

 Gdy

Ni Velitum centuriam
Submoves tuo Lari.
Fuso Titanum agmine
Ad palmam haud evades,
Myrmidonum examine
Si ab imbelli cades.

III.

STravisti Antæi grave
Robur suppar Alcida:
Ne tuæ illudat clavæ
Fors vel Thersites, vide,
Vel post Gigantomachiam
Hæc sint victoris jura,
Ne deterat victoriam
Levior armatura.

IV.

FEramne me pumilij
Criminis premi jugo,
Certus Athletes pramij,
Si Gigas Scelus fugo?
Probri non exsors exitus,
Capuæ terga dare,
Si Roma fusa penitus

Gdy lekkich nie sporoć zbierow
Bezgrotne tępic piki.
Olbrzymow pułki zniesione?
Teć laura nie uwija,
Gdy Mirmidonow skupione
Zmrowczych sił hufce zbija.

III.

Legł trupem Anteusz, sławy
Dałci doyść Alcidesa:
Patrz, być nie starła buławy
Błaha moc Tersitesa.
Po wygraney z Olbrzymami
Vpomniy męstwo twoie,
Być nie zelżyły siłkami
Leksze tryumfu zbroie.

IV.

Mali mię wdać złość nie duża
W łacno uchronne łyka;
Co mi zdolna moc nie zduża
Grzechu jak Tytańczyka;
Zle kres woyska Rzymskie kona,
Gdy w Kapuiey ustáie:
Choć młodź Rzymska w pień zgładzo- (na)

Si mihi cedis, Vere.

V.

Quem nec Leo Marmaricus,
Nec suâ barri mole,
Si languor frangat Caricus,
Vulnere famæ dole.
Quid iuvat major laurea,
Si minor hostis ovat?
Æratis miscens aurea
Si prædis rem Sors novat?

VI.

Si nec Geryon tricorpor
Te Nefas grande sternat,
Ne mens vel laureæ torpor
Nefas Pygmæum spernat.
Ni Mirmilloni nobilem
Cani triumphum velis,
Dura, lentisque stabilem
Objice parmam telis.

VII.

Si Phrygem plaga erudit,
Tu Orbis damno sæpe,
Cui virus pridem infudit

Choć Warus tył podaie.

V.

dy ćię ani lew Hirkanski,
Ni słoń ogromny złamie,
iech máły gmin Azyański
Obali, ſławać chramie.
rozno zbite liczyć trupy,
Gdy ćię płaſza hołota;
przez mośiadzowe łupy
Odbierać zdobycz złota.

VI.

rzech jak Gerion troyćjelny
Ieślić nie przytarł chwały,
iechżeć leńku o laur dźielny,
Kárlik nie doymie máły.
ebyś znieczćia ſiłce ſprzeczney
Na cny triumf nie robił,
ioż śię tarczą, mniey waleczny
Być raz broni nie dobił.

VII.

śli kto więc madr po ſzkodźie,
Swiat wſzkodźie głupi ziawić :(dźie
rut jabłuſzkiem w pierwſzym gło-

Tenui pomum dape:
Luget à talpis Thessala
Urbem suffossam tellus:
Se à locustis Bengala:
Colchos evertit vellus.

VIII.

RUrsus Batrachomachiam
Caneret Vates Græcus;
Si ranis Senogalliam
Subrui nosset cæcus.
Sic parva molem subruunt,
Et apis stylo necat:
Remoræ iter obstruunt,
Dum prora Pontum secat.

IX.

NEc te minori levior
Noxa fato irretit;
Arena est; sed gravior
Hâc fundum Argo petit;
Est atomus; ex atomis
Sed Idæ tument montes:
Guttis nimborum prodromis
Pyrrhæ exundant fontes

Iadu nie może ſtrawić. (dźie
d Kretow Teſſalczykowie
Mają miáſta ruinę:
fry z ſzarańczy: Kolchowie
Na runo kładą winę.

VIII.

nowuby myſzą z żábami
Bitwę wierſz Greka nośił;
y widźiał, iż nie minami
Franki, ſzyk żab wywroćił.
ak śił drobnych gmach nie ſtrzyma
Y pſzczoła żądłem z orze:
ybká pewna okręt ima,
Gdy wały morskie porze.

IX.

nie w lekki lekka wina
Vpad uwikła cnotę;
raży piasku odrobina
Przeładowana flotę
roſzekći to; lecz z tych gory,
Wzdęte, w niebo śię wznoſzą:
ople lub drobne dzdzow cory,
Potop Noego wnoſzą.

X.

NUx hæc arctat Iliadem
Bonis fatalem tuis:
Nec unam gignit Troadem,
Cum qua repentè ruis!
Parvis immanes fluvii
Scatebris ducunt ortum:
Scintillis flammas Ilii,
Surculis debes hortum.

XI.

ANsolum Rhodi Colossum
Palpebra horret pati?
Aut Scyro fragmen effossum,
Quo nolit sese quati?
Vix illa novit mollius
Æoli ferre flamen,
Nec illi hæret gratiùs
Volans Arachnes stamen.

XII.

LUget, ausumq; eluit
Pulveris, jugi rivo,
Si enatare abnuit
A fonte pulsus vivo

X.

ela tu maſz złego ſumę, ▾
Iak ktoś wiednym orzechu,
ad w Troiańska w-prawi dumę,
Vpad ćię poda śmiechu.
miałkich zrzodeł wynioſłe
Zbrzegow bieg rzeki máia,
skry pożar; Cedry roſłe
Z rożdzek ku niebu wſtáia

XI.

y tylko Kolos ſłoneczny
Topi zrzenicę oká?
y ſam Kamień wzrok beſpieczny
Morduie y opoká?
o pomierny Wiatr zawieie,
Cmi oko tá przyczyna;
zy jako perły leie
Z zrżenicy páięczyna.

XII.

cze oko, gdy wnie mały
Za wiatrem proſzek wpadnie,
czy łez żywe kanały,
Poki gość brodźi na dnie:

Tak

Sic vitrum frontis tenero
Niſu immune foves ;
Quin par à noxis lacero
Cordi munimen voves ?

XIII.

SI muricis Oebalii
Dibaphum ſtruma tegat,
Manus hoc ſucci Tyrii
Dedecus pati negat :
Labem inſperſam ſyrmati
Haud æquâ fronte geres ?
Triados vivo Schemati
Inſeri navos feres ?

XIV.

O quâm hæc mentis limpidum
Umbra infuſcat decus !
Ceu noctis horror lucidum
Iubar obnubit cœcus !
Nequit vel iſthoc nubilum
Regia SOLIS pati,
Has arcet Umbras Rutilum
Ætheris radiati.

ko żywy krzyſztał w czele
Dozor czuyny zachodźi?
emuſz śię w Sercu, tak wiele
Bez ſtraży grzeſzkom godźi?
XIII.
edy na grzbiećie makuła
Drogą Purpurę maże,
iet na ochędoſtwo czuła
Ręka iey precz iść każe.
drogim bławacie zmaza
Nie miała lada oku?
my Boskiego obraza
Scierpiſz nie cudne, wzroku?
XIV.
ak ta światło ſerdeczne
Plama zarzuca cieniem!
k więc Noc oko ſłoneczne
Okropnym ſępi cmieniem:
oſtoia śię te chmury
W ſłonecznym nieba kraiu?
świecaia cień ponury
Z świętnego niebios ràiu.
XV.

Nie

NOn Dameclis sic faciem
Ater inumbrat color:
Nec sic serenam aciem
Galbæ restinguit dolor.
Pulcher es inter ulcera,
Nī cor hæc afflet tabes;
Odere pulchrum Sidera,
Si tingat mentem labes.

XVI.

TInctis cerussâ maculam
Genis excesse jubes,
Et ad Solarem faculam
Nævum proferre rubes:
Sic ergo vultus potior
Dibapho tegens strumam,
Nec mens nitebit cultior
Levem perosa plumam?

XVII.

COntrahe nævum; eluet
Hunc flammis stagnans focus:
Tam gravem tibi instruet
Vel levis pyram jocus!
Finge Procustæ lectulum

y dowćipem Platona,
hryſippa zrownay głowie.
dz w rożek y Cycerona,
Wytworny w gładkiey mowie:
y Plutonowa cháta
naczne dowćipki chwyta
dumę rozumu ſtrata,
Dźwięk głoſu Zguba wita!

XVI.

e twemi pyſzny Ptaku,
udnie ſię pſtrzyſz piorkami:
wa butę, Nieboraku,
prawiſz ſię przed wiekami.
ięthych to Niebios ſpłynęło,
oć myśl pokorna pſuie,
gdźie Niebo dar złożyło
am ſię nadętość ſnuie!

XVII.

życ nie wie, co to chlubá,
Choć ma prześwietne rogi;
wie wyiskrzonych luba
Twarz, y ſzyk gwiazdek mnogi:
to ogniſta gwiazd sfora,

Lucere non de suo :
Tua fatentur munera,
Dum micant, Sol, de tuo.

XVIII.

Tibi tu solus arrogas,
Si quod te jubar habet,
Favori Divûm derogas,
Cælitum si quid labet.
At si tantillum foderes
Nihili venam tui :
Jam cristam Pavo, subderes
Palamedeæ grui !

XIX.

ORigo tibi Nihili
Fluxit ex imi vena :
Et vitæ actus simili
Frontis illudit Scenâ !
Tui de penu ditior
Nihili num sit gaza ?
Sistat fluxum beatior
Vena ; sis Codri casa.

XX.

QUid ergo mentum tumido

e cudzym lśni się, noca.
blask ieſt słoneczna cora,
tad ieſt że się miegoca!
XVIII.
woy zabieg hardo zwalaſz,
dyć choć iskierka wznidzie,
z nieba, nie pozwalaſz,
hoć z tamtad wſzyſtko idzie.
gdybyś do cálcu ſzperał,
tym, żeś z niſzczego, dole;
ę piormi, Pawiu wſpierał,
aw by wygrał pole.
XVX.
wym przodkiem, Nic początki
ego człek zrzodła płynie;
ie rownym porzadkiem
k też jako nic z ginie.
Nic do twego przyda,
orym się chlubiſz, skarbu?
ci niebo nic nie wyda,
Kodrem iednegoś karbu.
XX
edy wyżey, jak mowia,

Fatum supinat tibi;
Quidquamne ausu stolido
Arroget NIHIL sibi?
Chaos immune radii
Quo sese NIHIL jactet?
Huius Hæres ærarii
An se ut Quidquam tractet?

XXI.

QVid fortis fulgor Quirinæ
Patrum collatus luci;
Vel faces astris geminæ
Sudo Astrorum Duci?
Quid hæc ad Cæli Curiam
Vivosq; Cæli Soles?
Quid hi ad Lucem nesciam
Umbræ, vel Mundi moles?

XXII.

ET tu tantilla atomus
Vis par Olympo credi?
Seu alta Æoli domus
Fulmine apta lædi:
Sed te Cameli æmulam
Distrahat tumor Ranam;

Gębę niżli nos nośisz?
ipcem ćię śmiasku, nazowię,
Że twe Nic iak Coś głośisz!
, ieſt to przepaść ćiemna,
A zkad śię ma tak chlubić?
ecz ieſt w ſobie nieprzyięmna,
Iakoſz ta iak Coś lubić?

XXI.

z ſą liche ſzczęśćia dary,
Przy ſtarych Rzymian zbiorze!
światełka bez przywary
Przy złotym ſłońcá wzorze?
z zaś, ſłońce ma rownego
Do żywych Planet w niebie?
z do Swiátła Przedwiecznego?
Cień to Boże do ćiebie.

XXII.

ſzku, co ćię nikt nie dożdrzy,
Chceſz być za ſto gor miany?
gmach cudny, kto nań ſpoyzrzy,
Gromom ná cel wydany?
z gdy garb chceſz mieć wielbłądźi,
Nadymay śię jak Zábá

Skę-

Rana es, nec hanc maculam
Te ruptâ tolli canam.

XXIII.

SIs Rhodi Sole grandior,
Vel umbra vespertinâ;
Ex arduo sed gravior
Est in praeceps ruina.
Cave proinde, Icare;
Dædalâ fisus cerâ:
Hac sese pennâ librare
Nec ales ausit vera.

XXIV.

ORE si regnant Charites,
Si linguam Siren regit;
At in te mille Memphites
Patrocli carcer tegit.
Sic sub forma sipario
Vilis sentina latet!
Infamis limi ebrio
Hèu fons hic amni scatet!

XXV.

Quod si vel fulgor trabea,
Vel murex ardens togis

kni się, że cię osadźi,
Kto wielbłądem, ufność słaba.

XXIII.

nieś się nad kolos słoneczny,
Y nad wieczorne ćienie;
rzykrey gory mniey bespieczny
Iest záwrot ná zlecenie.
ęc lotu strzeż się Ikaře.
łabemi wsparty piory;
ch ma tych pior ptak dwie parze,
Watpię by latał ktory.

XXIV.

nf przyiemność niech twarz zdobi,
Niech Syren mowę słodźi:
ek plugastw co w ćię robi?
W tym więźniem Piękność brodźi?
pod ślicz..a lic zasłona
ztek się nie cudny tai!
ułem brzydkim zelżona
W zrzodle kałużę czái.

XXV.

lić świętność złotogłowu,
iáfney purpur Zorży,

Pod.

Accendit fastum; tinea
Sic te subesse cogis,
Pudeat, fucum ostrea,
Byssum quòd parit tellus:
Vincit te Pubes Florea,
Colchicum Phryxi Vellus.

XXVI.

NEc si Theatra plausibus,
Vel Circus tuis sonet:
Si vel auratis curribus
Te Victrix Roma donet;
Non popularis pulchriùs
Aura afflabit nomen,
Et ad ferenda suaviùs
Fata hinc cassum omen.

XXVII.

ADhac quid Fastu tetrius
A Dite primùm sato?
Quidquamnè probri plenius
Cane trifauci nato?
Primus è Cœlo cogitur
Ille exterris ire,
E Cœlo is proscribitur

Podżega dumę, obłowu
Molom się wnich przysporzy!
Wstyd, żeć pław szarłat farbuie
A Ziemiać bisior płodzi;
Kada kwiat w pozor przodkuie:
Złoty ćię s kop przechodzi.

XXVI.

Niech gmach widokow, okrzykiem,
Y plac gonitw cię sławi:
Niech ćię złoty z stroynym szykiem
Woz w Rzym na tryumf stawi:
Mniey przyiazne ludu dádzą
Z wiatrem zawiane Głosy;
Na ulżenie nie poradzą
Cięćia śmiertelney Kosy.

XXVII.

A to czy Dumy nie hydźi
Ze iest Plutona płodem?
Cosz kogo światu obrzydźi,
Iák kto iest z piekłá rodem?
Pierwszy wiecznym bies tułaczem
Z niebios spłodzony został:
Radośći plac zmienił płaczem,
Gdy

Huc, ubi regnant Diræ.

XXVIII.

PRimus nefando protulit
Fœtus hanc Orci prolem,
Cum sese tumor extulit
Ad DEitatis Solem.
Inde ad tristes Erebi
Olympo pulsus oras,
Ubi nox nescia Phœbi
Ducit illunes Horas.

XXIX.

NEc Stygi prior victima,
Certior Orci hæres;
Quàm dum luem hanc intimæ
Cultique fovent Seres.
Fumosas hinc imagines
Fasbui dat fuligo,
Et superbas Propagines
Erebi dat caligo.

XXX.

AT si adhuc lacessere
Jovem Giganti lubet,
Sæpe Phlegræo pulvere:

Ta-

Gdy się do ſędz páńſtw doſtał;

XXVIII.

naprzod, wbezecny, wylał
Płod ten piekielny, ſpoſob
ż się przez hardość wychylał
a Tron trzech Boskich Oſob,
d wpodźiemne Proſerpiny,
Z Słonecznych, zegnał kraie,
ie Noc Słoncu, ni godźiny
wiatłu Planet nie daie.

XXIX.

fiara piekłu miła,
am tych to dźiedźić progow,
ogo się ta skazá wpiła,
bławat przyda rogow.
zczerniałe Herby przodkow
wykły u Pankow śniedźieć;
od pyſzny przedtym Knotkow
piekłem Brat, ztad juſz wiedźieć

XXX.

zeſz się ma do gor twardych
árs Olbrzymski ná Boga?
ny na płac, ſkad tak hardych

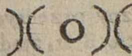
Uſ-

TA-

Tabo Titanum rubet?
An torva placet Enyo?
DEUM in arma cies?
Accincta Cæli prælio
Janum recludit quies?

XXXI.

Malè Entellum provocat
Dares, Mirmillo Thracem;
Nec mutus linguas evocat,
Movetq; belli facem.
Tu cave, Jove æmulo,
Dextro jam telo rubet!
Locum designans tumulo,
Quo stratus bestis cubet.


tak Dámokla, zczerniona
Sádzmi ginie uroda;
rumianych lic ſpędzona
Galby ſmutkiem pogodá.
Sć maſz kráſy między wrzody,
Gdy ćię grzech nie owionie:
nic kraſne lic jagody,
Gdy skaza ſmyſł ożionie.

XXI.

cach farba zbielałych
roſzku nie ścierpi ręka:
rd ćię słońca, makuł mały
wiatłu nie tajć męká!
twarz piękrzyſz, y w ſzarłaćie
hodźi wrodzona wada?
ę by tak zdobić Braćie:
ła być jey ze zdbiem zwadá.

XXII.

przywarę; ſa na taki
użel ogniſte piece!
pożarow, ach patrz jaki,
rt ná cię lekki miece!
w myśli Prokuſta łoże,

Aut catastam Perilli:
In unum coge cumulum,
Quod hi passi vel illi:

XVIII.

NEc cassis comam ignea,
Nec liquor plumbi potus,
Nec vis morborum ferrea,
Aut ardor Ætnæ totus:
Non Phalaris, aut Siculæ
Torsit Tyrannus oræ,
Ut hæ hiantur maculæ
Foco vel brevis moræ!

XIX.

SEd absit hic Vesuvius
In leve Nefas gravis;
Uret fontis immanius
Cor Lipara insuavis!
Terrebit flamma penitas
Intimas mentis venas,
Desiderio ignitas
Agglomerante pœnas!

XX.

HÆc Oeta, hic te postulat

Myśl o Perilla wole:
ż, co katowni być może,
Zmyśl tey owe bole:
XVIII
ey szyszak ognisty skronie,
 ołow w usta lany,
moc silna chorob w skonie,
 Etny piec rozgrzany.
ey dręcza Tyranskie Kluby,
hoć przy Sykulskiey probie,
doymie Czyścowey gruby
Vpal, choć w małey dobie.
XIX.
niech ta Etna podżiemna
rzeszkom tak nie dogara;
na nie mniey przyięmna,
rożna ogniem Lipara,
y płomień duszne siły
 kroś wnętrznym przeymie
ki upal gdy ćię miły (skwarem)
og spali żadz pożarem.
XX.
 gora Herkuleśie

Herculem rogus ſacer :
Qui flammis flammas cumulat
Vindex inſontes acer !
Leve id cave dixeris ,
Cui onus pœnæ comes,
Vivet in pœnam ſceleris
Igneus venis fomes !

XXI.

NEc fata pœnam different
Hîc adhuc illam dabis,
Dum pro feſtuca ingerent
Se moles craſſæ trabis !
Si vadum iſtud negligis ,
Mox in Maleam rues :
Hêu quid hoc leve eligis ,
Quod gravi Scyllâ lues !

XXII.

HAc itur in præceps viâ ,
Prodromus iſte præit
Grandibus auſis, devia
Senſim in teſqua vehit.
Sic fert & morbi indoles,

Ten ſtostli ſię na ciebie!
a grzech dość płomieniow nieſie
Mściwa żądza, Być w niebie.
e fraszka to, zá czym wchodźi
Wteſz tropy przykra kara;
ywy w Sercu ogień płodźi,
Czym śiłom Duſz dogara!

XXI.

nierć pożna pomſty nie zwlecze,
Tu, tuć ſię da we znaki;
ł żdbłem śię błahym powlecze
Grzech, iak Kolos nieiaki.
ak po miałkim płynąc brodźie
Zemknieſz w Morskie zakręty!
nie dufay miałkiey wodźie,
Zwieźie ćię ná nurt kręty!

XXII.

przepaść tym ćiągną torem;
Przewodnik ten więc łudźi,
złe wiozac, nie dozorem
Ná zdrożne przerwy trudźi.
ie rázem bol gorę bierze,

Nec Gigas statim scelus
Succrescit culparum moles,
Sensimq́; fit Sthenelus.

XXIII.

O Pœna Avernalibus
Non mollior catastis!
Labem piari labibus
Plumaque ictum hastis!
Cave jam leve occinas,
Quod tam deorsum premit!
Si cor atomo acclinas,
Mox subter Ossa gemit.

XXIV.

HÆmum si dorso deiicis,
Cyclades parvas time:
Minantur, ni te objicis,
Parvæ ruinam rimæ.
Adriam quisquis horruit,
Et lenem Cydnum cavet:
Telephi hastam metuit,
Ictum qui leti pavet.

XXV.

Tunc & pluma conferas

Nie zaraz Grzech Olbrzymem:
ꝛ woli w ſwey ſtawa mierze;
Z wolna, aż ty Kaimem.
XXIII.
ćięgo nad Plutonowe
Nie lżeyſza w ogniach ćięgi
żcza ſię grzeſzkow, grzechy nowe!
Lekkiego, poſtrzał tęgi:
: mowże więc, że to żarty,
Co tak na upad gali:
yć umyſł proſzkiem przyparty,
Wnet na ćię gorę zwali.
XXIV.
yim bárkom przykre gory,
Niech ſię pagorkow lęka:
ożi tuſz ruina, ktory
Mur iuż przez ryſy ſtęka.
mu morskie ſtraſzne fale,
Cichey ſię boi wody;
aſznyś Telefow poſtrzále,
Komu umrzeć nie gody.
XXV.
Wnayże tu z lekkim puchem

Gravius pondus Hæmo;
Si novit, in quem exeras
Ausum, id ausit nemo.
Exile sit, quod conscio
Parturis crimen Cælo;
Crescit hinc pondus impio,
Quòd DEUM petat, telô.

XXVI.

FEratnè, (fibris insitus
Si viget Amor, fili)
A tè Julo inclytus
Æneas illum pili?
Si grave Patris jugulo
Horres, Ascani, telum;
Vel arundinis baiulo
Illu funestas Cælum.

XXVII.

SIlet Astrorum hilaris
Ausu concentus tuo?
Temperat ille cytharis
Orpheus, cantuq; suo.
Testor Æterni Flaminis
Cor suboffensum tibi,

:iężſze nad Tatry brzemię:
wie, co Bog; twoim Duchem
Ten wtoż nie wſtapi ſtrzemię.
:h lekka na pozor będźie
Złość w oczach niebios śmiała;
ł ćiężſza, lekkośći zbędźie
Że w Bogu tkwi tá ſtrzałá!

XXVI.

miłość Synom wiana
w twe się Serce wpija;
:meś, niech Oycu ráná
:hoć włoskiem nie dobiia!
na kark Oycu grotem
Natrzeć hartownym grozá,
ć czczey trzćiny zraniſz lotem,
mutna z tąd niebu prozá.

XXVII.

w Niebie, gdy wdźięcznie nućić
Nieda zuchwalſtwo twoie:
i cny Orpheuſz skroćić
Na lutni trele ſwoie,
:h milczę; Boskiego Ducha
erce niech światkiem bywa;

Quod vel ad umbram Criminis
Gaudia vetat sibi.

XXVIII.

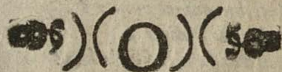
E Heu! quousq́ Pneumatis
Auri tam tristè canes?
Parcusve acromatis
Sacros offendis Manes!
Occine quiddam suavius
Tuâ Amphion, lyrâ:
Dissonam fidem acriùs
Ne Dia plectat ira.



ćień winy tam nie sucha
Węszach źrzenica pływa.

XXVIII.

długosz tym Boskim uszom
Nóćisz nie łube pienie?
k skapy wpieśń miła, Duszom
Swiętych przykrzyż się trenie,
ędy zabrzmi ná lutni złotey
Wdżięczniey co Amfionie;
by się niezgodney noty
Pomsta nie mśćieła w stronie.



PARS

PARS III.

Supplicis

PRO DEO

LIBELLI

AD

TUMIDOS

Postumum Luciferi Gen

I.

QVis hic instar cucurbitæ
Mentem distendit tumor ?
Ceu dum in Phorci gurgite
Fluctibus tumet humor ?
Absiste ventis, Æole,
Quid cassum inflas follem ?
Qui sub hac tumoris mole
Celsum mentitur collem.

II.

VIX tantum Cauro pervia
Carbasa turgent ratis,

CZĘSC TRZECIA
Nabożney
SUPPLIKI:
Abo wierſz
NA PYSZNE,
Dumnego Lucipera
plemię.

I.

oſz iak wiatrem pęcherz dęty,
Wznośić śię myśl od dumy?
gdy wichrem morskie męty
Wzburzone nadma ſzumy?
lu, ochełznay Wiatry,
Cośz miech czczy wicher wzdyma?
ma to wyżſza nad Tatry,
Gorno o ſobie trzyma.

II.

: tak wietrznym Aquilona
Zagle śię odma dmuchem;

Ut te molles Ethesiæ
   Fluctibus tollunt stratis;
Sed num hic semper Æoli
   Sibilus lambet proram?
Deteget amicam doli
   Sors frontem intra horam,

III.

QUIN altos ponis spiritus,
   Queis Iove plenus tumes?
Time, quos tremit exitus
   Arbos celsa Idumes.
Bipennem ferre cogitur
   Propior Cœlo pinus:
Majorq; cervix caditur:
   Dirimunt Altum Sinus.

IV.

QVid cristam, Tereu, erigis?
   Et ales cristam gerit.
Quid jubam celsum surrigis?
   Cyllaro haud par erit.
Non horres probra Icari
   Fictili pennâ fretus?
Nomina daturus Mari,

m, fala poskromiona
Zefirmi, tchnie wćię duchem!
: długosz Zefir łagodnym,
otem wionawszy minie:
ymie larwe szcześćie z płodnym
drad czołem o godźinie.

III.

łumisz gornego ducha',
torym tchniesz pełen dumy?
się, tu spadku otucha,
k cedrom gor Idumy.
topor chętnie tępia
dab, co nieba bliższy
szych stad na rzeź nie skępia
orże w brzeg dźiela niższy

IV.

na głowie chlubo nośisz?
ada ptak znim się rodźi:
tę grzywę wniebo wznośisz?
źianeta nie dochodźi
arem ná pośmiewisko
krzydłami z wosku łowisz!
nowe morzu przezwisko,

Y sta-

Fabula fies vetus.

V.

ULtius humi repitur,
Nec lapsum timent ima:
Celso in praeceps ruitur,
Hinc strages summis prima;
A telis pax est trifidis,
Nec Jovis pavent facem
Valles, quae Semiramidis
Turribus negãt pacem.

VI.

ALcmenâ genitum risit
Antaeus fixus solo;
Quem Tyrinthius elisit
Sursum elatum dolo.
Nec vapor tutum altiùs
Nubibus caput credit,
Solutus aestu, tristiùs
Illacrymatus redit.

VII.

VEL similenis Solibus
Syrma caudatum geras
Junonis suppar avibus;

' ſtara baykę wznowiſz.

V.

[...]ʒnieyſza niżina drogá,
[N]ie może ſpaść, co na dnie:
[W]yſoka śię śliżnie noga:
[C]o śię wzbiie, to ſpadnie.
[...] troyogniſta ſtrzała,
Piorun dolin nie pali:
[...] tam, gdżie wieża ſtała,
' wyżſze gmachy wàli.

VI.

[...]kuleſa śię nie lękał,
[G]dy olbrzym legł na żiemi:
[...]ż go Herkules ponękał
[W]znioſzy go barki ſwemi.
[...]ilgotna z żiemi pára
[W]zlotu w gorę przypłaca,
[...] jey słońce doymie, Wara;
[W]e łzach śię dżdżyſtych wraca.

VII.

[...] tyśiac słońc kraiem ſzata
Po żiemi wlekła w koło;
[...] iszony paw niech brata

Nil præ te fastus feras,
Si oculata sidere
Plurimo cauda riget;
Sed aurem nata lædere
Vox, nec sat gressus viget.

VIII.

SIs ceu diei facula
Nec genis fulgor desit;
At solis vultum macula
Teste Mathesi læsit.
Quis celsior supercilij
Umbra intentus suæ
Se algæ æquet humili,
Si quâ livescat lue?

IX.

ESt infra metas Gloriæ
Decus aspersum notâ!
Sic aurum fœdat scoria,
Levisq; Deam rota.
At sic sunt tua, tumide,
Nil jugis inops nævi,
Et color in Thaumantide
Luce vilescit brevi.

.na'ćię; spuść w żięmię czoło.
..h paw złotookie wodźi
.a sobą piękne runo;
. pawiu, ná głośieć schodźi,
. chodźći zgani Iuno.

VIII.

.ń śię w oko nieba dźienne
.iech twarz promienie toczy:
.łońcu ćienie zmienne
.trolog przez skło zoczy,
.ytoko gębę nośi,
.eń swoy ma za nielada:
. go chęć licha przenośi,
.ly grzeczność szpeći wada.

IX.

.ydźie do kresu chwały
.asa, nie czcza przysady
.przyćmi zużel śmiały:
.zęśćie, krąg pełen zdrady;
. pozor ma przywary;
. słońcem nie bez wady
.y farbom niedasz wiary,
.rwałość nie ma rády.

X.

NEc sine cortice lignum,
Nec absque lappa seges:
Nec sine carie tignum,
Nec sine cæde Leges:
Et Rosas spinæ asperant,
Teguntque nubes Solem:
Nimborum claustra reserant
Zephyri, æstûs prolem.

XI.

SIC nil ex asse gloriam
Vendicat sibi totam;
Nec Sophus extra Moriam,
Nec forma citra notam.
Offulsit Alcibiades
Sæculo pulchrâ luce;
Flevere monstrum Plejades,
Scelus in sancto Duce!

XII.

Sloris inflat dignitas;
Cultior est te Paris,
Cui Lacæna Faustitas,
Nec una vultu Charis.

Quid

X.

W pięknym cedrze skora gruba,
Łopian śię mięśza wzbożę:
W prochno gnije balka ruba,
Y práwa miecz przemoże.
Miękka roża ćierniem krwawi,
Y słońce w obłok zaydźie
Dżdżysta burza źiemię spławi
Zefir, gdźie upał znaydźie.

XI.

Tak nikt prawie nie dźiedźiczy
Cney sławy z każdey miary;
Y dowćip zgłupstwem graniczy,
Y śliczność ma przywary/
Alcibiad cnemi dźieły
Wiek świątu ziawił złoty;
Lecz niebo wnim rozrzewnieły
Zbrodnie wmieszanie w Cnoty.

XII.

Czyć uroda butę stroi?
Parys iest gładszey twarzy;
Przy nim Sparty szczęście stoi,
Z Nimfa go wdźięczność parzy

Quid Praenestino conferam
Te seu Rhodio Flori ?
Breve Rosarum conferam,
Ver Ganymedis ori ?

XIII.

QVanquam quid genis insitus
Menti blanditur color !
Quem praeit Soli inditus,
Et Leda vincit olor.
Imò hunc florem deterit
Pernix Ætatis hora,
Quam furva Mortis atterit
Urna, morbiq; mora.

XIV.

SI torrens Gaza Lydius,
Exuviæque Tyri,
Cerisque fulgor patrius,
Vel Sors par sorti Cyri
Pectus in fastum abripit,
Ditior est te Pontus.
Et Fors, vel Mors hac surripit,
Cyrumque figit contus,

XV.

Si

Co ćię z Preneſtyjska znoſić,
Lub z rożą weſzła w Rodźie?
Biedny kwiat choć śię wnet kośić
Da, przeydźle ćię w urodźie.
XIII.
Choćći krew lice farbuie,
Mami rumiana ſkora:
Złoty ćię Phebus celuie,
y Snieg łabęćie piorá.
Nawet kwiat ten ſćichá pſuia
Lotne wſwym biegu wieki,
Na trupia mu barwę czuia
Parki, y prożne leki.
XIV.
Jeśli nurt Gangeſa złoty,
Abo ſzarłatne ſtroie:
Jeśli herbowne kleynoty,
Y ſławne Cyra boje,
Lub duma z bogactw unośi:
Więcey ma ćiche morże!
Trefunek to lub śmierć skośi!
Cyra mozg dźida zorże!
XV.

Się-

SI par Stagiræ Principi
Mens vel Chrysippo nitet:
Par Arpini municipi
Torrens si linguam ditet;
At & Plutonis Regia
Ingenii florem gerit,
Cujus mens fastu ebria
Cum Linguæ sono perit!

XVI.

AT nec tuis, Cornicula:
Discolor plumis nites,
Cujus tumori Secula
Æquas intendant lites:
Cælo fluxêre omnia,
Quæ tibi fastum movent:
Sic & Olympi congia
Turgidam mentem fovent!

XVII.

SED nec se jactat aureo
Cynthij Soror cultu;
Ne scintillatum igneo
Siderum phalanx vultu.
Nôrunt sese vel sidera

Lu-

Ufcow nie uszłá noga?
Bellona ćię głupia zwodźi!
Z Bogiem chcesz poiedynku?
Gdy z Niebem w utarczkę wchodźiſz,
Niechce Zbroiá spoczynku?

XXXI.

Zle, gdy śię nierowne pary
Chcą śćierać, Entell z Darem!
Gdyś nie mowny, prozne swary;
Y bitnym tlisz śię żarem.
Ty strzeż śię; z Bogiem to sprawa,
Iuż mśćiwy piorun mierzy!
Pod grobowy loch ćię zdawa,
Iak zginiesz, gdy uderzy!



PARS IV.
Supplicis
PRO DEO
LIBELLI
AD
Biberii Meronis Nepotes, Pronepotes Tricogii Sub Signo Amphoræ natos

I.

AT tu, quem raptat Maſſico
Crater deſpumans rore:
Suavem procellam Attico
Mentitus in dulcore:
Time ab iſtis fluctibus,
Sorbet hac mentem palus,
Plena doloſis Syrtibus;
Non eſt hic tuta ſalus!

II.

VEla hüic das profundo?
In vorticem impinges:
Latet hec Lacheſis fundo;

Adeſt

CZESC CZWARTA
Nabożney
SUPPLIKI:
Abo wierſz
Przećiw pijańſtwu
y tym,
V ktorych Ley Rożliey.

I.

KOmu chęć puhar zátopił
W ſłodkiey iagody ſoku;
Gdźie mieła śię fała skropił
Stoł przy Hibleyskim ſtoku:
Boy śię y tey máłey burży,
Ginie w tym pàmięć rowie!
Brod ten fala znagłá wzburży:
Niepewne w trunku zdrowie!

II.

Zapuśćiſz wgłab twoie żagle?
Lodż nie uydźie topieli:
Parká z tąd wynika nagle,

Adest, vix labra tinges!
Quid Baleari simpulo
Litas? ohe, jam satis:
Dissolvitur in poculo
Naufraga vitæ ratis!

III.

O Quot Hylas hoc naufragos
Herculis hausit fretum!
O quot Liberi choragos
Hic triste mersit lethum!
Quotus hoc vado littoris
Tener Narcysse peris!
Nec Ponte, nomen æquoris
Ab una Helle geris!

IV.

A Quis recoctâ Cerere
Ille dum caput ferit:
Mentis peracto funere,
Turbido mari perit!
At in Hyblæo fervidus
Fonte Avernum perit:
O quàm in tristem sapidus
Liquor Liquorem stetit!

Ledwie co myśl podchmieli.
Precz Hiſzpanskim pełne cżaſy
Trunkiem; dość tego pićia:
Rozbiia śię y ná flaſzy
Nie trwała łodka żyćia
III.
Nie pierwſzy Hilas pieśćliwy
W tym miáłkim nurćie ginie!
Ná koleyne nie pierzchliwy
Herſzt wypija śmierć w winie
Czy raz przy tym brzegu tonie
Z piękna Narćiſz uroda?
Helle dawa morskiey ſtronie
Imię zálána woda!
IV.
Ten, gdy mu piwnica chmielna
Lep zarażi żybura,
Pogrzebſzy myśl wrozum dżielna,
Mętna ſam ginie lura!
Ten ſłodko Hibleyskim zgrzany
Zrzodłem ku piekłu płynie,
Gdżie go trunek ná przemiany
Zły po dobrym nie minie!

V.

HIc Bacchi potu igneo
Manè libato cadit,
Quot amni Phlegetontæo
Hic restinguendos tradit!
Plus quàm adusto uruntur
Styge ignitâ mero,
De aquis diu queruntur
Calidis, nimis serò!

VI.

QVotus & vite Lesbiâ
Cæli discrimen subit?
Sic tam dulci fideliâ
Salus Plutoni nubit!
Fuge hoc littus avarum,
Circe id æquor premit,
Quod cædibus Lapitharum
Et fluctu rauco fremit.

VII.

CAve hoc Lethes poculum,
Si Cæli laurus cura:
Ni caueas hunc scopulum,
Peribis, Palinure

Sic

V.
Ten ogniſtey z raná wodki
Chłyſnawſzy ledwo ſtoi!
Ztąd wſtęp do piekielney łodki,
Gdźie ogniem Ogień koi.
Więcey tam niż przepalána,
Zdroy śiarczyſty dopieka:
Na gorące trunki zdana
Gębá nie wczas nárzeka.
VI.
Czy raz ſucha wroſtruchanie
Niebem płáćiſz jágodę!
Ták przy pełnym miodu dzbánie
Záwieraſz z czartem zgodę:
Precz z tąd, rádzę, brzeg ten zrywa;
Iędzá tych nurtow Pania:
Tu bunt krwáwy guzá wzywa!
Krzyk z wrzáwą idźie zá nią.
VII.
Stoy, śmierći śię nie dopijay,
Ieślić być wniebie miło:
Z daleka ten zły hak mijay,
By wioſło nie zdrádźiło!

Sic non ſola intervenit
Cœcubo Libitina !
Non unus Stygem invenit,
Bibitque inter vina.

VIII.

PRo ! cor excors mortalium ;
Advada hæc non tremis ?
Olympo exul invium,
His petes Plutum remis ?
Libetnè poſthac ſugere
Noxii venam fontis ?
Adumbrat Myron cratere
Torvi cymbam Charontis.

IX.

COactus Tagum fundere
Thyrſiger pro Phalerno :
Naulum videris ſolvere
Pro traiectu æterno ?
Imò nec naulum pendere
Bromii favor ſinit :
Pro te ſolenni fœdere
Cum Typhi pactum init.

X.

O Tu?

Tak nie iedná śię więc wmyka,
W pijane śmierć bieśiády!
Drugi w trunku piekło łyka,
Y zwinem pełni iády!

VIII.

Serce, rozumes przepiło!
Pusczasz śię wbrod ten śmiele?
Z niebać śię tułáczu, miło
Droga ku piekłu śćiele?
Ieszczeć chętká w rostruchanie
Szczery jad skryty słodźi?
Kubek ten misterny stánie
Miasto Cháronta łodźi!

IX.

Złoty strumień mięszek leie,
Ześ w śię wlał coś od czopa:
Przewoz płáćisz, coć śię dźieie?
Na przepiekle tász kopá!
Ba zá przewoz y kwartniká
Nie dasz; Bachus to sprawi:
Zmowił ná ćię przewoźniká,
Darmo ćię w piekle stáwi.

X.

O Tui probrum nominis,
Incapax gurges fundi,
Verna solers abdominis,
Opprobriumque mundi!
Quid isthoc probri præferas!
Thracum amystis placet?
In pecudem degeneras,
Naufraga dum mens jacet.

XI

IMè potandi profluo
Anteis usu feras,
Leges excedens Heluo
Sobriæ mentis veras.
Necessitas belluinæ
Siti præfixit metas;
Exsors virtutis ferinæ,
Id tibi laudis vetas?

XII.

PUdoris placet scopulus
Mali fecunda Mater?
Hîc Clamor sedem querulus,
Hîc Luxus fixit ater:
Cruenta passim Iurgia

Atque

Iáka ztad hańby otucha!
    Iak otchłań bez dna pijesz!
Tylkoć przemysł koło brzuchá?
    Na swą obelgę żyiesz!
Co záſłáwą znieſtáwiáney?
    Duszkiem ſtrychowne duśić?
Bydlęś, nie człek, gdy w nalaney
    Czáśie myśl tonąć muśić.

XI.

Owszem krtań złopiąc bez miáry
    Bydlat nierozum przeydźie,
Przez Koleynę z wierzchem czáry
    Gdyć na trzeźwośći zeydźie.
Y Bydlętom w ich pragnieniu
    Miárę potrzebá dáie:
Tasz mierność czy w twym baczęniu?
    Chwałyć tey nie dostaie?

XII.

Miłać Cnoty z wſtydem skázá?
    Zieytoni płodna mátká?
Tu wrzask, y ussu uraza,
    Tu luba Zbytkom chatka.
Nie bezkrewna często zwádá

Tu

Atque cognatæ Cædes:
Hic Dea regnat Cypria
Hic duellorum Sedes:

XIII.

PRolem Semeles honoras?
Placet cultus Bimatris?
Idolum est, quod adoras,
Liberi cultor Patris.
Potina Dea sapuit?
Sapit & Crater DEUS?
Lymphis incocta rapuit
Cor Ceres, & Lyæus?

XIV.

PUlchrum certamen eligis?
Par & Centauris fuit:
Cratere bella transigis,
Quæ jam Bonosus luit.
Grajo Vincis toreumate,
Hederâ digne Victor?
Te digno stephanomate
Cinget Avernus Lictor.

XV.

SI urit sitis torrida,

Y pokrewne zaboie,
Tu wenus panuie ráda,
Tu poiedynkow roie:
XIII.
Bożyſzczku oddaſz ukłony?
Część Boska Bachuſowi?
Nie ſzczere to Zabopony
Ukłon ten Piiakowi?
Pyiatyk aſz to Bogini?
Dzban y Luſtyg zá Bogá?
Co to beczká chmielna czyni?
Abo pod wiechę drogà;
XIV.
Nie ládá obieraſz bitwy?
Takieć Centaurow były?
Z Kuflem ſpráwuieſz gonitwy,
Co Bonoſá pożyły.
Wygraſż wierżę y pipami,
Lauruś godżien choć z wiechy?
Wieniec między rownikámi
Weżmieſz z piekielney ſtrzechy?
XV.
Pragnienie ſnadż wnątrze ſuſzy?
Ley,

Si hydrops ſerpit malus?
Te Acherontis horrida
Largé reſtinguet palus!
Bibes ô Nepos Bibuli,
De ſtirpe Spongiarum
Ex ſpuma fellis Getuli
Toreuma vincens Pharum!

XVI.

Bibes fluenta ſulphure,
Plumbo liquenti plena,
Quæ rauco ſtrepunt murmure
Virus fundente venâ.
Aſſuetus olim igneis
Hauſtibus, ignem bibes;
Reſtat, hanc Ætnam flammeis
Urceis ut delibes.

XVII.

Aureæ quondam phialæ
Creticum dabant hauſtum;
Bibes toxicum fatale
Et laticem infauſtum!
Venenis ſpumant calices
Quos tibi Dis paravit;

Cru-

Ley wołaſz, iak wpuchlinie?
Maſz w piekle dla oſchły duſzy
Mątny potok po winie?
Pić będźieſz, piwoſzow wnęku,
Miey jak gębká gab wiele:
Pieniſtyć śię z żołćia w ręku
Wilkom iak wieżą ściele!
XVI.
Będźieć zgębę wod śiarczyſtych
Z roſtopionym ołowem
Gdźie przy ſzumie rzek żarżyſtych
Iad wiecznym ſpływa rowem
Przywykłeś trunkom gorącym?
Ogniem ćię poić będą!
W ieżierze iak Etna wrzącym,
Y Ukropem ćie zbędą.
XVII.
W Złote Kubki alákantu
Dáłać przed tym piwnicá:
Tam truiacego Ochłantu
Przykra doda Krynica!
Truią tam te wtrunku piány
Ktorym Cerber częſtuie:
Iad

Crudas Lernæo natrices,
Felli attemperavit:

XVIII.

Bibes, & imis fecibus
Prolues ora vivus:
His fauces rigat haustibus
Ille æternum rivus!
Bibes, imò & arida
Fauces aduret sitis
Novumteprement livida
Tantalum stagna Ditis!



PARS V.

Iad Zmiy z żołcia pomieszany
Dla gościa tam gotuie.

XVIII.

Nażłopiesz się, y kalistych
Drożdży ná dnie dopiiesz!
Ná tym poczesnym w ognistych
Zrzodłach wieczność przeżyiesz.
Nażłopiesz się; ciężkieć wskwarze
Język pragnienie spali!
Z Tantalemći w iedney parze
Piekło trunek nágali!



PARS V.

Supplicis

PRO DEO

LIBELLI

Contra Vitia Pudori Puritatiq; Angelicæ contraria.

I.

SI edax te Idalii
Adussit flamma foci:
Si cor afflârunt Paphii,
Et Fescennini joci;
Peris, ô effrons Veneris,
Adonidisq; Nepos,
Fulvi exhæres ætheris.
Cerbero care lepos!

II.

PRo! quàm Fatuo æstuat
Torridum pectus Igni!
Æstum à Dite mutuat
Fervoris tam maligni!

Ar-

CZESC PIĘTA
Nabożney
SUPPLIKI:
wktorey
Gás ná Niewſtyd.

I.

[Eſli ſię lubieżney chęći
Ogień iuſz záiał wtobie
eſlić ſerce Wenus nęći,
Y Roskoſz ſproſna w ſobie;
Zginieſz bezczelney Boginiey
Y Adonida rodźie!
tráćić niebo przydźieć przy niey,
Godny Cerberá płodźie!

II.

W jakim to nierozum gruby,
Upale gorzeć woli,
Przeiawſzy zpiekła niełuby
Pożar ku ſwey ſwawoli!

Cię-

Ardet heu! in te alius
Pejor Averno ignis!
Fumat minax Vesuvius
Fumis Cocyto dignis!

III.

Quid sic perustus Cyprio
Fomite, Carbo, jaces?
Nec ostro VERBUM pluvio
Stillans restinguit faces?
Quod si compesci ignibus
Hi quoque ignes queant,
Saltem ab Avernalibus,
E toro pessum eant.

IV.

Rursumnè Lupercalia
Luxu insano placent?
Ad Sacra Priapeia
Jura Pudoris jacent?
Cessit stipatus Liliis,
Intimis Candor venis,
Rosisq; tinctus Phariis
Rubor abscessit genis?

V.

ME-

Cięższe wtobie piekło gore
Fraszka tamto do tego.
[W]ybucha dymy spore,
Godne ognia wiecznego.

III.

[N]a cosz tak Cypryskim zgrzany
Zarżewiem, wąglu, tleiesz?
[K]rwawym z ran Boskich dżdżem zlany
Tych iskier nie zaleiesz?
[J]eśli ć ogień być stłumiony
Ten iakim ogniem może;
[N]iechby piekielnym zgaszony,
Twe już nie zarżył łoże?

IV.

[C]zy gies Luperkow? rospusta
Czyć dawna Rzymu miła?
[C]zy w Priapa Swięto pustá
Roskosz, z wstydu rozbieła?
[G]iniesz w Lilie więc hoyna
Ozdobo czystey Duszy!
[W]iędniesz rożo wstydem stroyna,
Niewstyd cię zczoła ruszy;

V.

MEntem heu! Afris inquinat
  Fædior monſtris moles?
Mite Numen eliminat
  Atq; virtutum ſoles!
Occupat pectus Samii
  Turpis ſentina chori,
Cor laceſſit Idalii
  Spurca libido tori!

VI.

LInguam, quæ ſæpe nobili
  VERBI Cruore rubet,
In qua Tonanti dapſili
  Figere thronum lubet,
Niſæis linguam devoves
  Verbisq; prætextatis,
Thronoq; Numen demoves;
  Reus es Maieſtatis.

VII.

O Cui regnum pectoris
  Dedicas inquilino,
Expuncto caſti pudoris
  Solio, ac Divino!
Hac in Mephiti volveris

Sor-

Imyśl coś brzydſzego máże
Nad Afrow ſzpetne dźiki,
recz Bogu iść z ſercá káże
Z Cnot przeświętnemi ſzyki?
Vkradłać śię w affekt Bogini,
Co ſzpetne chętki płodźi:
'aſz z twym ſercem co chce czyni,
Na ſtratę wſtydu godźi?

VI.

ęzyk, co śię w uboſtwiony
Krwi Słowá częſto pławił,
dźie ná pokarm zataiony
Thron ſobie Bog wyſtawił;
arczemnego ſzpecá mowy,
Y ktorych wſtyd ſam broni
diać Bogu śmieſz Tron nowy?
Na Kryminał to goni

VII.

ch? komu to berło daieſz?
Ktoć w Sercu gośćiem śiędźie?
dy śię ze wſtydem rozſtáieſz,
Y Bog tam Thronu zbędźie!
zyś wach ſtráćił, że ſmrod lubiſz,
Tym

Sordes hæ mentem tenens
His tu ſiliquis aleris?
Vix ita porci cænent!

VIII.

IMpura Cypri victima
His ergo telis cadis?
In cæcæ mentis intima
Jus Cythereæ tradis?
Neſcis, Ægyſte impudens,
Cûi vel quâ dote nubes?
Cui cor reſeras imprudens,
Dum tali igne rubes!

IX.

COrporis ſacer incola
Pneuma Divinum fuit;
Cypride demum ſubdolâ
DEI auguſta! ruit.
Nequit eâdem ſiſtere
Dubii cordis arâ
Flamen Sacrum, & ſtertere
Dignior Venus harâ.

X.

CERERE Sacrâ aleris,

Et

Tym się uwodźisz błotem?
Z śłodźin pastwa tak się chlubisz;
Wieprzby tym nie żył młotem.
VIII.
Brzydka wenery ofiára,
Tym łukiem szyty padasz!
Serca, z poprzysięgła wiara,
Na lubość prawo składasz?
Niewiesz, Egistow niewstydźie,
Co wtych godach zá wiano?
Ktoć do Serca gościem wnidźie,
Gdy ćię ta febra zgrzano?
IX.
W ćiele twym miła gośćinę
Boski Duch złożył sobie:
Tron przez chytra Erycinę
Boskiey ginie Osobie!
W sercu się Bog nie ostoi,
Gdźie, kto chce, stańcę miewa:
Gdźie z Bogiem gospoda stoi
Wenus godnieysza chlewa.
X.
Chleb ćię w Bogá zmienny tuczył,

Et hoc te alat cannm?
Cælitum dape pasceris,
Quaris, Aselle, fanum?
Per Carnem VERBI dapsilem
Cyprie precor Leno,
Oderis tam escam vilem,
Cælo nate non cœno.

XI.

POrtento grandi toties
In Numen transformaris
Latens sub Fruge quoties
Numen hoc delibaris!
Parce cognato Corpori
CHRJSTI simulq; tuo
Estis (quod debes Amori)
Una in Carne duo.

XII.

NAm quid non lessi genito
Cœlibe fœtu paris,
FLORI cognatus Inclyto
Florem hunc dum siccaris;
Quis prosapiæ Numinis
Insertus Incarnati,

Ty błocko żrzeć chcesz zgniełe?
W chleb Anielski smak się wuczył,
Sianoć, Ośiełku miele?
Przez Ciáło słowa pośilne
Proszę w tey Herszta psoćie,
Złoż młotu żądze przychylne:
W Niebieć żyć, nie wtym błoćie.

XI.

Cud wielki, że kształtem nowym
Zmieniać się w Bogá muśisz!
Skrytego w znaku chlebowym
Ilekroć Bogá skuśisz:
Przepuść zpokrewnionym ćiałom
(Twemu z Boskim) obiema:
Day to miłośći zapałom;
W ćieleśćie jednym dwiema.

XII.

Bo jakich łez na przedźiwny
Płod Panny się nie zleie,
Kwiatu z Nazaret powinny
Kwiat gdy przez ćię więdnieie?
Kto do Boskiey parenteli
W ludzkim się ćiele czuiąc,

Dedecus ullum ſangvinis
Fors amet tam cognati.

XII.

QUo jam reclinem excipis
Throno convivâ DEUM,
Si tale Eſcam recipis
Hoſpitem in ſpaleum!
Defertur linguæ ferculo
Cypriâ ſorde pleno,
Si huic accumbis epulo,
Paphio putens cano!

XIV.

AT & MARIÆ Mancipem
Lilii decent nives:
Væ, ſi apud hanc Principem
Peſte Thalaſſi lives?
Neſcit Diones ſobolem
Nivea Parens pati:
Horret in Servis indolem
Pudoris profligati!

XV.

NEc fugis veſtem atheris,
Aliger ſtipat latus

Ad-

Na hańbę jey śię ośmieli,
Pokrewność Boską psuiąc!
XIII.
Iakiſz Tron gość Bog u ćiebie,
Ma, gdy ćię raczy ſobą?
Wchodźiſz wtę, o Boski Chlebie,
Iámę z chlebną oſobą!
Ięzyk tronem, ten ćię nośi,
Niecudnym zmazan kałem;
Iak śię ná ten bánkiet prośi,
Cuchnąc, aż groza, ćiałem!
XIV.
Ieślić zaś MARYA Pánią;
Liliąć byc przyſtoi:
Zle, Sługo, że chodźiſz zá nią,
A niewſtyd cuda broi
Precz obrzydłey Nimfy płodźie,
Czyſtiza to nád śnieg Pani.
Gromić zwykła wſwym narodźie,
Gdy śię wnich czym wſtyd rani!
XV.
Nieſchroniſz śię, Swiadek prawy
Z nieba tądźieſz przy boku;

Adest hic comes lateris
In tutelarem datus.
Sic Dea Sami placuit
Aurei teste poli?
Sic á cliente meruit
Custos hic sacer coli?

XVI.

SOlem id nolis cernere,
Nec Phrynes audet genus
Arbitro Sole degere?
Publicum odit Venus.
Sed Cynthium haud evitas,
DEUS id Titan cernit:
Erumpet umbris fœditas,
Quæ toros molles sternit.

XVII.

VItreum te infascinat
Genis effulgens decus,
Quod Camarina inquinat
Intus, & error cæcus.
Vel Patrocli ergastulo
Tetriùs Caro putet:
Quis Hyæna catabulo

Non

W twoie obok wgląda ſprawy,
Ma ćię na pilnym oku.
Tak śmie co Wenus przy świadku
Z złotego zeſzłym Kraiu?
Tęli dozor, tę z upadku
Hańbę ma ſtrażnik z raiu?

XVI.

Wſtyd przy dźiennym Niebios oku,
Ztobą roſpuſtney zgrai;
Wſtyd iey ſłońca, czeka mroku:
Rada śię Wenus tai;
Darmo! światła śię nie ſchroniſz,
Bog ſtanieć za Słonc wiele?
Zbrodni ćieniem nie zaſłoniſz,
Gdyć miękkie łoże śćiele.

XVII.

Nie trwałe rumianych roże
Iagod coć łudzą okiem?
Ma tuźieſz ſtek brzydki łoże
Z ćiemnym na Sercu mrokiem.
Y loch Patrokla cuchnący
Lżey w nos nad ćielsko bije:
Wilczych jam parzk mieyſce lżący

Nie

Non id puteris mutet?

XVIII.

SIc Offa rapit vermium,
Opertus nive fimus:
Fænum Caro, fax ignium,
Et graveolens limus,
Sic æthram Phædra posthabes:
Cicuta, Nectar cæli?
Tui foret vel hæc labes,
Mulciber, meta teli.

XIX.

PAphi quousq; olidis
Fecibus sic inhæres?
Nec servas mentem solidis,
Siderum Pulcher hæres?
An nato haud ad infima,
Sit mollis Hymen satis?
Nec hic perennat; Anima
Capax perennitatis.

XX.

VOluptas bonum pecoris;
Sed an tu iners brutum?
Circæi haustu liquoris

Nie tak śię zmieyſcem przyie.

XVIII.

'ak ſtrawka robacza wabi,
Y śniegiem gnoy zbielały?
ianko, co ie piekło grabi;
Y zakał prożen chwały?
Ailſzać roskoſz? niechceſz nieba?
Lubiſz nad miod, co truie?
Gromow na ćię, złośći trzeba,
Ktore gdźieś Wulkan kuje,

XIX.

'okiſz Wenuſowey lury
Drożdżeć przyśmiardłe wſmaku?
'rwałych śię dobr, y bez chmury
Cnego dźierż Zodiaku.
Nie na fraſzki tchnieſz pod Słoncem
Iakoſz tu rozkoſz ważyć?
Ta znikomym groźi końcem:
Duſza ma wieczney zażyć.

XX.

'bydłoć roskoſzy rado:
Lecz czyś ty bydlę jakie?
'yrce w to ćię wprawia ſtado!

Wie-

At Setiger, inis lutum?
qua sit hæc vesania
Aufido, boni mare;
Plumbeâ gazam unciâ
Persidem permutare.

XXI.

ATticæ huic sanies
Innatat trux draconum?
Sic Orci condit rabies
Poculum hoc venenum!
Hymettus hic illaqueat
Dum hoc delinit thymo:
Ithacus sit, ne pereat
Scena illusus Mimo.

XXII.

SIroris sapit gemmula;
Latet hâc Ditis fretum:
Sic Stilla mellis pendulâ
Emis perenne letum?
Quis illi Hyblæ inhiet
Quæ virus favo tegit?
Cui herba viror sapiet,
Quam legens Clothon legit?

Wieprz lubi błocko takie;
Gdźi esz twoy rozum, gdy dla rowu
Miałkiego traćisz morze!
Srebrne Gory, dla ołowu,
Y Perskiey skarby Zorze.

XXI.

W tey słodyczy ropa pływa
Y jad w niey truie smoczy!
Ta zaprawa piekło zbywa,
Ten sok porubcom tłoczy
Wtym cukrze śidła zakłada,
Gdy grzech słodko łagodźi!
Badź Ulyssem moia rada,
Niech śię oko nie zwodźi.

XXII.

Perełkać rosy smakuie,
A wniey śię piekło tai!
Coć ta kapka słodka knuie,
Gdyć śmierć bez końca rai?
Ałe czyć smak Hibla skuśi,
Gdy miodem iad pokrywa?
Kto na rwanie kwiećia zmuśi,
Z ktorym więc śmierć śię zrywa?

XXIII.

XXIII.

HOC aucens ille Stygius
Vultures visco capit:
Væ tibi, Ales, Cypriis
Quem visci lentor rapit?
Obtentu escæ obtrudit
Ille libanti virus:
Sed Venus venenum fudit,
Quo pulsa fronte Tyrus.

XXIV.

ÆTernum pœnæ cogita,
Dum trahit Bonum breve:
Quod, tormentum cum subita
Nemesis fert non leve.
Nolles caducâ venere
Ætnæ pacisci focos:
Velis effrenes luere
Rogo perenni iocos?

XXV.

STA supra Ditis ostia,
Quot illuc misit Venus?
Quot hic torrentur millia
Lenonum collo tenus:

XXIII.

Czart, ieſt to ptáſznik nie lada!
Sępy tym lepem chwyta:
Biáda ptaſzku gdy ćię zdradá
Zemknie w tym lepie skryta!
Wrzkomo páſtwę ptaſzek żuie;
A w tym robaczku zmija!
Wenus, á wiecznie truie,
Kiedyć wſtyd z czoła zbija.

XXIV.

W myślić niech tkwią wieczne bole,
Gdy liche dobro łudzi:
To katuſzom da ſwe pole,
Gdy pomſtę na ćię wzbudźi!
Ktoſz zá roskoſzy minutę
Ná wieczny ſtos przyzwoli?
Tobie jak nic wieczną hutę
Ponośić dla ſwey woli!

XXV.

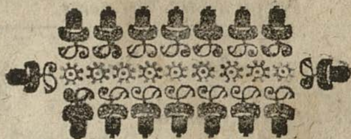
Stań nad tłem piekielney ſzyby,
Wielu tam Wenus trapi,
Ona lubieżnych bez pochyby,
Po ſzyię w ogniu ſápi.

Astris extorrem numerum
De te augere cave.
Si corpus foves tenerum,
Illi æternum fave.



PARS

Dość odrzutkow z nieba wiele;
Nie mnoż ich; błąd to gruby;
Kochaszli się w zgniełym ciele,
Wieczney mu nie życz zguby.



PARS VI.

Supplicis

PRO DEO

LIBELLI

AD

Avaros opum

Per fas nefasq́, corrasores.

I.

ET tu, quem ſpumans aureo
Alluit amni Tagus,
Sive Hydaſpes gemmeo
Beat refluxu vagus;
Quid terræ venis abditum,
Aut fulvis Hebri vadis
Cor ad æterna conditum
Mergens, in ima cadis?

II.

VIcta perenne debeant
Bactra tributum tibi:

Quid

CZESC SZOSTA

Nabożney

SUPPLIKI:

Nà
Łákome Bogactw
Lub słusznych lub niesłusznych
Zbiory.

I.

Y Ty, coć złotym granice
Tagus obiewa pędem:
A perłowym z swey Krynice
Hidasp wybiega błędem:
Cosz wsrzod Ziemie pogrążone,
Lub gdźie grunt Herbu niski,
Serce wiecznośći spłodzone
Topisz, dnu piekła bliski?

II.

Niechći wieczny zhołdowane
Haracz Baktr Pánstwo daie;

Quin velut Midæ transeant
Tacti in aurum cibi:
Si vel Hermus te fluctibus
Alluat pretiosis;
Communis hæc Sors Fontibus,
Atq. Indorum Rosis.

III.

ERgo beatum largior
Te creet auri vena!
Nec fulvâ sis beatior
Indi amnis arenâ?
Quæ verò hæc beatitas
Vix esse rivo parem?
Amni communis faustitas
Sic tum beet larem?

IV.

QVæ umbra sortis emicat
Inter Iberi limum,
Quem Præco sacer prædicat
Infamem terræ limum?
Quæ sors subesse opibus
Parthicæ prædæ queat,
Quæ tot curarum sentibus

Ani-

Niech jak Midżie iadło dáne,
wręku złotem się ſtáie.
Niechay Hermu Złota fala
W drogim ćię nurćie złoży:
Ten Kruſzec się w rzekach wala
Y W złotey Indow roży.

III.

Czyś iuſz w niebie, złotorodne
Zeć się otworża ſzyby?
Dośćli, w złoty piaſek płodne
Zeć złoći Gangies skiby?
Co mi to zá ſzczęśćia godło,
Zrownać z ſtrumieniem złotym?
Spolne ćię wodom uwiodło
Dobro, czy zwiedżie potym?

IV.

Cień ſzczeźćia się nie przebija
W złoćiſtey rzeki mule:
Głos mi się czyiśi obiia:
Gnoy Ziemi maſz wskátule,
Szczęśćiemli to, czy skaraniem,
Gdy łup Partow ma chata?
Ktory ćierniſtym ſtaraniem

Aureum Vellus neat?

V.

ILludne tibi prospera
Devehit Nilum fortis,
Quod furva Craeso propera
Adyta pandit mortis?
Quotus annosum perimit
Pigmalion Sichaeum?
Sic vel sors terris eximit
Divitem sortis reum!

VI.

FUlvum resorbes laticem
Gazis Parthorum dives,
Romane; sed hunc vorticem
Inter, veneno vives.
Divitiis hoc vitium
Fidus adhaeret comes,
Ut in Heri exitium
In Verre vivat fomes.

VII.

INundet te vel Pactolus,
Ditior te egenus,
Licet hunc haud potat Tmolus,

Sed

Złote runo przeplata?

V.

Czy tym brzegiem Nil śiedmnożny
Złotey Fortunyć płynie,
Ktorym doćiekł Krez Krol możny
Ku ſpieſzney Libitynie?
Czy jeden Pigmaliona
Sicheuſz ſtar ma zdraycę?
Swe ſzczęśćie bogacza kona,
Iak ſwego Winowaycę!

VI.

Złotyć napoy w uſta leia,
Krasſię, cny Partow boiem?
Zegnay śię z żyćia nádżieią,
Struieſz śię złotym droiem!
Przy doſtatkach ta więc wada
Tuſz prawie o bok chodźi,
Ze gotowa Panu zdrada;
Obieś mu na śmierć godźi.

VII.

Niech ćię powodz ćieſzy złota;
Zebrak ma większe gody,
Choć wina nie zna lichota,

Sed purus domi Rhenus.
Illi abundè ſufficit,
Quod tinops penus habet,
Te ſitis auri conficit,
Et cor mœrore tabet.

VIII.

SAt eſt rivulus exilis,
Si Deus mentem ditet;
Nec Ganges huic parilis,
Cui Deo pectus nitet.
At tu (ſit arca ditior
Multo ſub ære gemens)
Inops es, ſi mens fœdior
Deum excludit demens.

IX.

SI cor hoc auro vacuum,
Infelix Mida, geris;
Eoi, quid proficuum,
Si dives auri peris?
Quanquam non amat perire;
Perdere aurum ſuevit?
Alternis ſolet tranſire,
Sæpe hæredem ſprevit.

Lecz się napiie wody.
ı tym on chętnie przestawa,
Co ma ubogá chata;
hęć srebra kátem się stawa,
Wsmutku nań woiasz Ráta.
VIII.
ialki strumyk dość nasyći,
Gdy Bog soba zbogacza:
anges choć się złotem szczyći,
Przy Bogu mniey popłaca.
ecz ty, choć drogą wszkatule
Cięszkiey moneta brzęczy,
ędznyś, gdy w grzechow zamule
Duszać bez Boga jęczy.
IX.
eślić w sercu pusto Boga,
Nędzarz przy skarbách z ćiebie
oć po skarbie? kiedy trwogá,
Ze ćię złoto pogrzebie!
cz nie rado złoto ginie,
Jednak dźierzáwce gubi:
mu się da, tego minie,
Krotko się nim Pan chlubi.

X.

QVo noxa mentem redigit
Illustris gleba soli?
Te ad aurati adigit
Jugem cultum idoli:
Sic rursus orbis aureum
Vituli Numen colit!
Numenq; placet aereum,
Quod vulgi usus polit.

XI.

SIc maritus Proserpinæ
Æreus trahit Stator,
Ac fulgor aurifodinæ,
Necis fastûsque sator!
Claude immanem gurgitis
Vasti hiatum, Dives:
Hic vena gaza divitis,
Ubi æternùm vives!

XII.

NEc sat opum domesticô
Tibi affluxit rivo;
Adhuc rimaris Isthmico
Gemmis tumente clivo:
In alienam invola-

Ra-

X.

Patrz, w iáki ćię upad wpráwia
Glancowna Ziemi breia!
Złotyć bałwan w ſercu ſtawia,
By mu śię myśl skłonieła.
Tak w złotego ćielcá głupi
Swiat śię iak w Boga wpiera
Miedź iuż Boſzkiem, á przy kupi
Bożyſzczko śię wyćiera

XI.

Tak Pluto mąż Proſerpiny,
Bożek pieniężny miły!
Lub blask złota ſyt ruiny
Ná dumę prożen śiły.
Zawżdy żadzy nienapchana
Orchłań, Bogaczu chćiwy
Tam pełne skarby naſtana,
Gdźie twoy skarb wiecznie żywy.

XII.

Nie dość maſz złoć włośći domá
Złoto nurtami rośi:
Zeć y zamorskiego skoma,
Gdźie gory ſzcześćie wznośi

Y cu-

apax Harpyia penum,
Vexatq; rapto incolas
Sic sapit alienum!

XIII.

ERit tum & quæ Patriæ
Sors tibi gaza dedit,
Et quod furenti Harpyiæ
Virtus oppressa dedit;
Ridente cælo evomes,
Et suffocante Pluto,
Nec arca sequetur comes
Jasonis prægnans bruto.

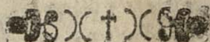


PARS

Y cudzy nie ma pokoiu,
Lupieżco zbior od ćiebie:
Rwiesz, gdźie możesz, ni w rozboiu;
Gdy zarwiesz, Iużeś wniebie!

XIII.

Czekay, gdy tym, coć dźiedźiczne
Prawo do skarbu wlało,
Abo co zdźierstwo publiczne
Prawem niesłusznym dało,
Zakrtusisz śię w pośmiech Niebá,
Pluto będźie ćię dawić!
Szkatuły tu wszytkie trzeba
Z runem złotym zostáwić!



PARS VII.

Supplicis

PRO DEO

LIBELLI

AD

Biliosos ac vindictæ minaces, & qui (ut Plautus ait) plumbeas iras gerunt.



I.

QVis iste œstro percitas
Perculit furor fibras?
Quod intus fulmen agitas?
In quem hæc tela vibras?
Ne tona, sæve Jupiter,
Odiis finem pone?
Est cælis æquus Arbiter:
Sic te dum furis, mone.

II.

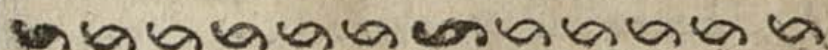
Quæ

CZESC SIODMA

Nabożney

SUPPLIKI:

Na gniewliwe y mściwe.



I.

COſz ták ſzalony záćięte
Rankor rozrywa śiły?
Kuy gromy z Etny przeięte;
Na kogoſz będą biły?
Zły łowiſzu, nie do gromu,
Niech gniew opłonie mściwy:
Wie niebo, iak oddać komu:
Tym gniew poskramiay chćiwy.

II.

Kto.

QUæ flammas ciet igneam,
Eumenis subdens facem?
Sic Tysiphone auream
Cordis cruentat pacem:
Infusum virus pectori
Hercules furens, foves?
Heu quantam pestem iecori?
Quæ Cœlo bella moves?

III.

VIde ut facem indere
Hanc venis Styx non tardet?
Stygi hanc quadrat alere:
Iam in te Orcus ardet!
Hic Averni incendia
Incipis ultro pati:
Trium Dirarum odia
Dum gerit cor irati.

IV.

SI sapis, mentem exime
Barathro, in quod ruis,
Expunge virus, Anime,
Phlegetontææ luis.
Odisse præstat odia,

Ignis

ktoraſž z Furyj wzbudza grzmoty,
Y ognie wznieca twoie?
yſyfone pokoy złoty
W krwáwe zamienia boie?
az wgłąb ſerca jad wpoiony
Szalencze gniewny, mnożyſz?
iężkaś żarázą złożony,
A na niebo ſię ſrożyſz.

III.

'atrz iak furia podżegać
Piekło ieſt nader skore;
egoć ieſt, na złe nalegać:
Iuż w tobie piekło gore:
'u piekielne ſwoy upały
Poczatek w tobie maią
dy ſwoy gniew wćię lędze wlały;
Y w faſoły ćię wdáią.

IV.

eśli rozum tu przemoże,
Coſni chuć; w przepaść godźi;
bądź tego iádu, nieboże,
W piekle śię to złe rodźi!
niew mieć na gniew, toto ſztuka!

Płá-

Ignis hic cordi nocet:
Vide ne fors Plutonia
Hæc Flamma cor suffocet.

V.

QVid juvat cor hâc exedi,
Quid hâc depasci pyrâ?
Hoc est bis saucium lædi,
Ab hoste, & ab irâ.
Vel Thyesten haud oderis,
Dare Atreum noli:
Umbras olim id sceleris
Mœsto offudit Soli.

VI.

PRobra quid probris regeras,
O abnepos Medea?
Tot diras quid trux ingeras,
Flos stirpis Medusea?
Vix incus Sicula Jovi
Totidem tela fudit,
Quot tonitrus tua novi
Lingua Vulcani cudit.

VII.

SEd heus; hæc lingua fulmine

Płomień ten wielu duśi;
Zguby Pluto twoiey ſzuka
Ogień śię o ćię kuśi
V.
Coć to da, że zrzęſz śię w ſobie;
Y Serceć ſtos ten pali?
Toć ieſt ćierpieć rany obie,
Z gniewu, y ſprzeczny ſtali!
Maſz Tyeſtá? alećbratem,
Niebadź iak brat nań ziadły:
Gniew tych dwu ziadi braći, zatym
Słonce ćień pokrył zbladły
VI.
Coć z tad że wet za wet płaćiſz,
Ziadłey Medeiey Wnuku,
Co ſłow złorzeczac nátraćiſz
Wrownym Meduzie fuku?
W Etnie kuźnia Bogom tyle
Piorunow nie gotuie,
Złych, Wulkanie nowy, ile
Twoy ięzyk gromow kuie.
VII.
Lecz ſtoy: ten język piorunem

In caput hoſtis tonet?
Infeſſa CIBO Numine
Hoc acroama ſonet?
Cocyti fervent jurgia,
Is horret Diris locus:
Sic antra refert Stygia,
Quem domi colis, focus?

VIII.

AFra plus in te Tygridis
Exhibes, quando furis?
Vel Urſa Erimantidis,
Scythicis ſuppar Uris?
Cognatis parcit maculis
Similis ſibi fera:
Barris onerum baiulis
Pax intercurrit vera.

IX.

NEc Tygris Hircana feram
In tygrem unquam ſævit:
Agnatam ſibi alteram
Linquere Urſa ſuevit.
Lupis inter ſe convenit
Monſtrisque Africanis;

Pe

Za łada krzywdę zagrzmi?
Boskim nie raz był piastunem;
A táka piosnka zábrzmi?
W Kluzie wieczney żwawe swary:
Tam od lędz strászny háłas!
Ty w piekielne chcesz pieczary
Mięnić domowy szałas?

VIII.

Nie wyrownać Tygrys dźiki;
Tyś gorszy, gdy się żurszyśz!
Fuk twoy iak niedźwiedźie ryki,
Iak żubr śię kwaśno chmurzysz.
Na podobne w śierć pstrocżiny
Zwierz śię takisz nie ruszy:
Słoń pod ćięszkie zdan machiny
Na Słonià śię nie zjuszy:

IX.

Acz Tygrys na insze skoczy!
Iednak swoich nie raźi:
Niedźwież gdy niedźwiedźia zoczy,
Swoy swego nie obraźi.
Wilkom wieczna z soba zgoda
Y Afryckiemu zwierzu;

Perennis ira evenit
Post fædus in humanis.

X.

VIbunt vel inter cineres
Odia! pacem odit
Vel flamma discors, veteres
Iras Thebarum prodit.
Mansvesce tandem bellua,
Æther te mulcet lenis;
Facta rependet strenua
Se toto, iras pœnis.

XI.

SI aspiras ad lauream,
Te victo pulchram leges:
Taxum metes funeream,
Ictum si ferre neges
Eheu! venale laureâ
Cælum tantillâ patet
Tecta panduntur gemmea,
Ni cor in felle natet.

XII.

SI hunc Ucalegon æstum
In te restringui noles;

Im

Ludźi wiecznie łádá ſzkoda
Rozrożni, choć wprzymierzu!
X.
Y w grobie nie obumiera,
W trunie gniew śił nie traći:
Pogrzebny płomień rozdźiera
Spor dwu Tebańskich bráći?
Vśmierz kiedy dźikość ſwoię;
Chce ćię Bog uiąć dary:
Oddać ſobą dźielność twoię,
Gniew wiecznec ſpłaca skwáry.
XI.
Zwyćięskiey chceſzli Korony,
Na tobie Lauru śćigay,
Cis grobowy z drugiey ſtrony,
Chceſz go uyść, Krzywdę dźwigay
Iak tanioć zà laury małe
Niebo otworem ſtoi!
Bramyć wzwodzą zpereł cáłe,
Gdy ſerca złość nie poi.
XII.
Ieśli goreſz a takiego
Pożogu nie chceſz gaśić

In Cœlum redundat mæstum,
Tota furoris moles.
Aciem ferri distingis
Jugulo hostis gravis;
Invite Numen impingis
Orte Titanum Avis.

XIII.

SI cor hostile gesseris
In quempiam, Vatini,
Si quod telum intorseris
In tribulem Arpini;
In se intortum æstimat
Telum id Princeps Cæli;
Armatâ classe collimat
Huc pleni Corus veli;

XIV.

SI Tullio te Clodium
Percitus bile geris,
Feriorem Antonium
Refers; nam Christum feris!
Penna sublimis Aquilæ
Te homicidam scribit!
In Deum torques hastile,

Cor-

Iusi się dla zażartego
Rankoru Niebo kwaśić
Gdy dobędźiesz ostrey broni:
Na kark przećiwny sobie;
Bog się od ćięcia nie schroni:
Olbrzymow hardość w tobie!
XIII.
Ieśliś krwawo się roziuszył
Ná kogo, zły Watyni,
Y grotbyś więc nakim skruszył,
Gdyć ięzykiem przewini:
Za swą urazę poczyta
Ten postrzał Pan ná Niebie!
Flota ármata okryta
Nań zwichrem pędźi ćiebie.
XIV.
Rzymskić Mowca, Klodiuszu
Zięty cholera, wádźi?
Gniew twoy, zły Antoniuszu,
Gorzey o Bogu rádźi!
Wierz; bo Orle pioro łáná
Mśćiwych zaboyca zowie:
Zbroyną reką zmierzasz w Pána
Kz Gdyc

Cor si hoc Virûs bibit?

XV.

SI Thoantis ingenio
Rem piamen luit;
De Cælesti Favonio
Spes tua cassa ruit.
Atomus est sub qua gemis,
Ingeris Ætnam Deo:
Quin gratiam cœli emis
Supplici mitis Reo?



PARS

Gdyć w ſercu gniew y w mowie.

XV.

Ieśli ſerduſzkiem zážartym
Iak Thoas winę płaciſz;
O upuśćie łask otwartym
Z niebá, nádźieię tráciſz.
Ciebie choć proſzek dolega,
Na Boga ciskaſz gory/
Chęćli o Niebo zabiega,
Przebacz cudze nieſtwory.



PARS VIII.

Supplicis

PRO DEO

LIBELLI

Invectiva in linguæ vitia.



I.

AN & tu meta Carminis
Entheum, lingua, cies?
Nec liberi Apollinis
Dabitur plectro quies?
Cave vel Phœbi jaculum
Niobes grave proli!
Et te stupebit sæculum
Vindicis metam poli!

II.

IMò si parcat blandior
Jaculis Phœbus suis,
Cum Phaëtontem levior

Au-

CZESC OSMA
Nabożney
SVPPLIKI
gdzie
Gromy ná Ięzyk.



I.

Y Tyś Ięzyku, ná celu?
Drażniſz pioro ná pienie?
Wytchnaćby ſtronom od trelu,
Lutniey czas ná wytchnienie
Strzeſz śię y Phebuſá ſtrzały,
Nioby Synow zbiła!
Wprawiſz wdźiwy świat zdumiały,
Iż w ćiebie Zemſta biia!

II.

A choć Phebus złotooki
Strzałom z folguie ſwoim,
Gdy w Phaetontowe kroki

Dźie-

Aufibus refers tuis;
Offundet minax Jupiter
Pharetram telis gravem!
Addet morsuram jugiter
Jecur Promethij avem!

III.

REstingues furvo latice,
Phaeton Orbis nove,
Quas spargis flammas, vindice
Inter tonitrûs Jove.
Nec te cognata humido
Populus succo flebit,
Sed Tysiphone torrido
Glomere angues nebit.

IV.

TOrrebit Orcus igneo
Conto infixam brevi,
In Mensas ori flammeo
Ditis itura saevi,
Haec te culina postulat,
Hic Linguas coquit focus,
His Orci mensam cumulat
Dapibus ille Cocus!

V.

Dźiełem wſtępuieſz twoim;
Wyſypie grożny napięte
Strzały Iowiſz z ſaydaká;
Y iak Prometha roſpięte
Zkluieć pierśi zob ptaka.

III.

Oſtygnie w czarnym potoku,
Ziem Faetonćie nowy
Słowna goraczka, z obłoku
Lotny grom przytrzeć głowy.
Nie záptácą krewne zmienną
Wburżtyn łzá Heliady;
Lecz Furie w kłab płomienną
Zwiiać gadżinę rády:

IV.

Piec śię w piekle záłknionemu
Na rożnie przyrżie miasku;
Na ſtoł Panu niecudnemu/
Pluto ma ſmak wtym Kasku.
Tam kuchnia ozory parży;
Na tym być im kominie!
To skopćiáły Kucharz warzy
Czártom ku oskominie.

V

V.

AT nec tu leni murmure
Tunc in teipſum tonas.
Peior Niſæo augure
Cùm mille probra ſonas
Vox ipſâ mentem indicat
Inferâ lue læſam!
Contra ſeipſam dimicat,
Ad aurem vulgi cæſam.

VI.

CRuentum hoc eſt fruſtulum,
Calami inſtar idem,
Jam in te ſcribit Exulum
Cælo, decreta pridem.
Tam eſt fatale, carneum
Sontica linguæ telum,
Cujus probra fiet cereum
In leges Pacis Cælum.

VII.

HÆC eſt Effrenis Bellua,
Nec vult lupatis regi;
Et cicurari ardua
Nulli ſe ſubdit legi:

HA

V.

Lecz y sam nie lżeyszym grzmotem
Na się Ięzyku bijesz:
Gdy rospiłych głow záwrotem
Ożiońion, drugich myiesz.
Gęba świadczy że złe doma,
Piekło wnie iad wysuło;
Ran jey od ciebie nie skoma,
Ucho to cudze czuło

VI.

Ięzyk krwawa sztuczka w ciele,
Ieſt krwia pojone pioro!
Ruguie ćię z Nieba smiele
Y dekret pisze skoro!
Tak lub słaby, wiecznie szkodźi
W języcznym postrzał boiu!
A wzrzenicy niebios płodźi
Lzę skłonnych ku pokoiu

VII.

Nie ochełznasz tey to szkápy,
Nie da się w munstuk wprawić!
Chcesz ogłaskać? boy ćię łápy:
Praw użyć! żal słow trawić.

On

Hâc hâc Magistrâ didicit,
Quod scit, dum Orbis furit,
Hæc in certamen elicit,
Dum furor mentem urit.

VIII.

HÆC Urbes fœdat cædibus,
Robur exhaurit Martis,
Dum Rixis fora trucibus
Complet ferior Parthis.
Duellis campum destinat
Thyadum œstro icta,
Fusoq; tabo inquinat
Tecta Phengite picta.

IX.

HÆc vel sentinâ spurcior
Quid non rancidum spirat?
Dum se Ægysto fœdior
In Cypro digna gyrat!
Honesti nullus, rosei
Nullus pudoris amor!
At sermonis Dionæi
Personat solus clamor.

X.

SED

On Miſtrz tego, co więc bywa;
Gdy ſię kto wściekle żurży!
Krwáwych mieczow on dobywa,
Gdy w ſercu gniew złość wzburży!
VIII.
Ten wmiáſtach krwią płocze domy,
Y Marſá z mężnych zdźiera!
Przy buntach ręcznemi gromy
Gdy ſię po rynkach ściera.
Poiedynki oślep zwodźi
Nad giez Menad ſzalony:
Y topi w krwawey powodźi
Iaſtrych drogo ſadzony!
IX.
Stek w nim złego, y coś gorzey!
Szczera zgnieliznę wzmáci,
Gdy uſta na złe otworzy:
Y co Wenuſem tráci!
Ni poććiwe, ni rożány
Wſtyd u niego w ochronie:
Wenus w mowie wyuzdany
Grzmi w uſtach, gdy co zionie!
X.

SED heus! quin arctum injicis
Belluæ huic frenum
Nec fontem dolo conficis,
Ni peris ipse, Pœnum!
Ars domat vel in Libyca
Feram nutritam ora;
Et fera hæc domestica,
Aude, mansvescet morâ.

XI.

OS illud spurco numini
Consecres Sami Deæ,
Quod Divo sacrum Flamini
Instar Vestalis Rheæ?
Linguas hoc Flamen depluit;
Sed non hoc Igne cales:
In Stygis lacu eluit
Sons flammas Lingua tales!

XII.

QUin Theandricum erigit
Solium in te Polus,
Dum crater DEUM prodigit,
VERBUM fit dulcis bolus:
In linguæ throno figitur

Trzeba tey ſzkapie munſztuká;
Długoż ná kiel brać będźie?
Niech na ſztukę będźie ſztuká,
Nim jeżdcá ná ſep zbędźie.
Głaſzczeſz to ręką, to ſłowy
Lwá; y dźikość więc skłáda:
Z czáſem y ten zwierz domowy,
Chceſzli, wády poſtrada.

XI.

Jeli uſta maſz ſproſnemu
Zapiſać Wenuſowi?
Ktore poświęca Boskiemu
Czyſty umyſł Duchowi (niowym
Ten Duch zlał dżdżem świat og-
Ty Ogniem pałaſz innym!
Będźie w ſtoku Plutonowym
Láźnia tak uſtom winnym!

XII.

Nawet w Boski dźiwnie mienia
Thron ćię przychylne nieba,
Gdyć Krwią Boska kielich pienią,
Y Bogći miaſto chlebá.
Język iak Maieſtat Słowa,

 Bo-

Sacra Tonantis Caro;
Quin molli linguæ inditur
Sordium parcus Maro?
XIII.
SIc hæres Paphi residet,
Ubi & DEUS sedit?
Lingua Adonis insidet,
Quæ Escam Numen edit?
Hoc est eodem cymbio
Hyblam, & tetrum virus
Miscere! Herum solio
Figi, quo nolit Irus
XIV.
NAm quid tu apta Samio
Autumes verba gregi?
Quàm salivam Tænario
Defluam fædùm Regi?
Sic in spuma Plutonide
Linguam infamem tingis?
Fœdam trifaucis avidè
Cerberi tabem lingis?
XV.
QVid vulnus, quo innoxivus

Boskie ośiáda Ciało,
Niebędźiesz cudniey za mową,
Na co Marona ſtało?
XIII.
Masz tám Wenus być goſpoda,
Gdźie Bogu ſtańcę dano
Z Adonidem język zgoda,
Gdźieć Boga w trunku wlano?
Toć ieſt, z tegosz roſtrucháná
Słodycz czerpać, y iády
Y tak przyiać cnego Páná,
Iak lichoty nierady.
XIV.
A co złey Boginy miłe
Sa rufianow mowy?
Flegmisko obmierzłe zgniłe,
Co śćieka bieſu z głowy?
Tak w Plutonowey plwoćinie,
W tey maczasz ięzyk ropie?
Tak lgniesz w Cerberowey ślinie
Ták ja chęć rádá złopie?
XV.
Cosz rzec, pod jak ćięszka uszy

Perimis aurem, canam,
Dum effundis Idaliam
Vocem, vel male sanam?
Horrent hoc aures Cælitum
Stygium acroama!
Et te in fastos Ceritum
Procax inscribit Fama.

XVI.

IUventæ tot cadavera
Tristi immersa Stygi,
Tot animarum funera
Tibi debentur Gygi!
Nam vix tenellas habitu
Aures afflasti tuo;
Fœdo ruêre exitu
Non iam Catones duo.

XVII.

FEdæ Propago Veneris
Nil ad prætextam rubes?
Sic Parricida interis
Tuque, castaque Pubes?
Non solus ille Solymam
Rex Innocentum cæde

Fæ-

Iędza niewinne rana?
Gdyć Wenus uſt trochę ruſzy
Na mowę wyuzdana.
Y Niebo ſwe ucho tuli
Na miłe piekłu gadki!
Piſze cię wizałone, ſtuli
O tobie gębę rzadki.

XVI.

Ze tak młodź ráda nie rádá
Za piekielne mknie wrota;
Ze duſz tyle trupem pada,
Gęby to twey robota!
Ledwieś co śmiertelney pary
W młode wyżionał uſzy;
Wnet cnotęś wprawił ná mary,
Nie ieden pozbył duſzy:

XVII.

Tak, plemię Wenerże Krewne,
W ſłowach na wſtydżieć ſchodżi!
Zguby twey ztad godło pewne
Y piękney grona młodżi
Nie ſam Herod Paleſtinę
Krwią niegdy dżiatek zbroczył:

Fœdavit! pares animos
Sternis, Herodes fœde.

XVIII.

AT nec uni Autolyco
Arguam & te parem,
Dum dente plus quàm Cynico
Proximum rodis larem?
Nec furtum par Promethei,
Si famam pecularis:
Hinc instar Verris terrei
In Orco strangularis.

XIX.

QVod si & Diris insonat
Lar tuus, osque lævum;
Maior procella detonat
In hæc, fulmenque sævum:
Vide, ut densam millium
Aciem Orcus premit,
Quæ ob par oris vitium
Stygi addicta fremit.

XX.

ERgo Heroem indue,
Cantusq; linguam doma;

In-

Gdy z cnoty zdzierasz dziecinę,
Duch wcię Herodow wskoczył.
XVIII.
Y kradzieżey Autolyká
Twoy język doszedł żwawy!
Zjadłego przeszedł Cynika
Ząb cudzey szarpacz sławy!
Nie ogień to ukraść z nieba,
Gdy sławę komu kradniesz:
Z tąd złodzieyskiey káry trzebá,
Gdy piekłu w ręce wpadniesz.
XIX.
Ieśli zaś w fukliwe gromy
Usta y dom się sroży,
Wicher trafiać tam świádomy
Wnet się piorunem złoży.
Tyśiacámi głow nie ládá
Piekło w swa kátusz zrywa;
W ktorych to gniew jedna wada,
Y w piekle się odzywa.
XX.
Przeto staw się mężnym w boiu,
Niech dozor język skroći;

In hostem minax irrue,
Celsior plaudet Roma.
Lingua perennem lauream
Vel vindex ferrum dabit:
Ad vallem Rhadamantæam
Pro te, vel contrà stabit.

PARS

Bij nań, niech niema pokoiu;
    Niebo ćię więc ozłoći.
Ięzyk, więniec da laurowy,
    Lub mśćiwy miecz ná niebie?
Stanie tam, gdźie plac ſądowy,
    Zá tobą, lub na ćiebie!

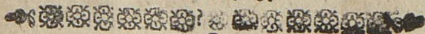


CZĘSC

PARS IX.

Supplicis PRO DEO *LIBELLI*

Pro quo omnis Creatura ingemiſcit, Rom. 8.



I.

S*I chalybs ſonti pectore*
Duraque cautes hæret;
Te Sipylo duriore
Pro! quantùm Orbis mœret:
Nondum tot probra vindicat
De te in Solem reo:
Pro Deo tibi ſupplicat
Caucaſe, parce Deo.

II

P*Arce Deo: primus orat*
Siderum Princeps Phanes,
Heliadum guttis plorat

Te,

CZESC DZIEWIATA
Nabożney
SVPPLIKI
Gdźie Zá Bogiem wszytkie śię Stworzenia umawiáią.



I.

JEślić w srzod serca co z stali,
Y krzemień złość wpoiłá;
Nátę twardość świat śię żali,
Ta go rzecz roskwiliłá.
Ieszcze na ćię nie naćiera,
Lub lżysz słoneczne oko:
O Boga śię z toba spiera:
Przepuść Bogu, opoko!

II.

Przepuść Bogu: wprzod wodz prośi
Planet złotemi słowy:
Łza cor iego lice rośi,

Ześ

Te, Phaetontis Manes,
Olim retraxit radium
Sol ad Thyestæ focos,
Te per abrupta devium
Hoc inter ferat jocos?

III.

O ut auroræ prævium
Toties damnat lucem,
Quòd nuptam hanc Titoniam
Cogitur sequi ducem!
Rubet ad ortus Phosphori
Pulchra diei Pharus,
Quam lucere facinori
Est, qui non cogat, rarus.

IV.

PArce Deo: & noctium
Lampas bicornis rogat:
Per, quo affulget, radium
Hecate fontem cogat.
Cogis tam effrons Salius,
Ut pro te erubescat:
An pro te noctis amplius
Pupilla expallescat?

Żeś ty Faeton nowy!
ieża mu tam promień złoty
Dźika Tyesty warza:
ś oślep zdrożył od cnoty,
Nie mniey go to rozżarza!
III.
ak zaranney wprzod weszłe
Zorzy wtwarz łáie straże,
światło Iutrzenki przeszłe
Scigać się słońcu każe.
styd przy świetle Zorż rumianym
Dźienney świáta Pochodni,
przyświęcać wyuzdanym
Muśi Ziemianow w zbrodni!
IV.
żepuść Bogu: Y Pan ćieniow
Nocnych, swe schyla rogi:
żdy srebrnych darmo promieniow
Niech nie rzuca pod nogi.
złość twa mu jasne lica
Wstydem nie raz rumieni!
edysz ta nocy zrzenica
Nad tobą się nie zmieni!

V.

V.

PArce Deo: & Siderum
Bajulus Atlas orat!
Va, si linguis tot generum
Nestor hic non exorat.
Lucet ille; tu tenebras
Degener umbra fundis:
Sic inter noxæ latebras
Noctis jubar confundis!

VI.

SIc pro Tonante supplicat
Flammiger axis cæli:
Nec hinc in caput emicat
Sontici fulgur teli?
Excubat vigil undique
Tuus spectator Æther!
Tibi se pandit utiq;,
Quid Numen feris, teter?

VII.

PArce Deo, Nox conscia
Bromij luxus clamat,
Vix tanto ausu Orgia
Manas inire amat.

Pi

V.

Przepuść Bogu: y gwiazdami
Okryty Atlas prośi:
Zle, gdy tyla językámi
Mowcá ten nie uprośi.
On przyświeca, ty posępny
Cieniu, noc chmurna wnośisz:
Przez ćień świat*ł*u niedostępny
Tak nocne świat*ł*á znośisz!

VI.

Wtaż zà Pánem prożby zwodźi
Y Niebo gwiazd stolica:
Wśćiaga grzmoty, anić szkodźi
Piorunem b*ł*yskawica,
Strzeże ćie czuynym dozorem:
Ná pilnym Niebuś oku!
Stoić ten pá*ł*ac otworem!
Cosz Bogu stawasz w kroku!

VII.

Przepuść Bogu? noc zelżona
Zbytkiem opi*ł*ym wo*ł*a,
Ledwie Menas w gies wuczona
Tak zetrzeć śmie wstyd z czo*ł*á!

Wstyd

Piget jam noctem tegere,
Si quæ tunc regnant labes,
Pudet his umbras favere,
Quorum ardore tabes.

VIII.

PArce Deo: ſic Phoſphoro
Urget detectus dies:
Quousq; lenta Ephoro
Sapit à ſacris quies?
Pudor ſic luce abuti
Cœli Ocello teſte:
Nec tenebris fac ſic uti
Per ſacræ leges Veſtæ.

IX.

STipant & lætus diei,
Alites Lucis Horæ;
Quas devoves in Niſæi
Aut turpis cultum Floræ.
Monent: Si jubar ætheris
Confers in mentis funus,
Horas tot, quibus interis,
Dies rependet unus

X.

Pu

Wſtyd nocy! czarna opona
Twe nocne ſprawy kryie!
Wſtyd ſprzyiać czynom zaſłona;
Ktorych w ćię chętka żyie!

VIII.

Przepuść Bogu: tak po świtćie
Iaſny iuż dźień nalega:
Pokiſz śię tak gnuśne życie
Do ſpraw cnych nie ubiega?
Wſtydź śię Słońca, boć nad tobą
To niebios oko czuie!
Cień tak nie da władnąć ſobą,
Y czyſtych praw nie pſuie!

IX.

Obok w prożbę zá dniem idą
Skrzydlaſte dnia Godźiny;
Coć nie raz pod wiechą znidą,
Y przez niecudne czyny,
Grożąc: ieśliċ Tytan złoty
Na pogrzeb duſze świeći;
Záryie godźin, obroty
Straſzneć dźień ieden skleći!

X.

Prze

PArce Deo: Jam patulo
Ore dehiscens Humus
Instat hiatu querulo:
Te rosis florens dumus,
Te Flora per me floribus,
Te Ceres beat culmis:
Per me Pomona fructibus,
Et Lesbos donat ulmis:

XI.

PArcis: superba Corynthi
Æra, Hermique glebas
Fundam, decusve Zacynthi,
Pensiles Nilo Thebas:
Ni parcis jam recordiar,
Fata vesani Core,
Et arma in te moliar
Pro meo Conditore.

XII.

PArce Deo, sic sonoris
Fluctibus ripæ gemunt;
Aggemit spumosa Doris:
Nec Nymphæ linguam premunt:
Id Triton rauco murmure,

epuść Bogu: te z rozwartych
Iam ziemskie głosy idą,
rospadlin gor rozdartych:
Gdyć roże z ciernia wznidą,
z Kwieciem śliczne rozsády,
Iać buyne Kłosy rodzę:
Fruktem nádawam sády,
Y winne grona płodzę.

XI.

zepuść: przydam Złote gory,
Y brzegi rzek perłowe:
im żyznego Kraiu zbiory,
Y przepychy Nilowe.
e przepuścisz? wznowię dziwy,
Iak Korego cię stráwię!
ıszę ná cię broni mściwey,
Za Stworcą się mym stáwię.

XII.

zepuść Bogu: szumiącemi
Brzegi falami jęcza
wod Boginie: wełny swemi
Nimfy za Bogá ręczą.
...osz Triton surmą prośi,

Minorq; Cydnus vovet
Tyberinus cum Anxure,
Supplices fluctus movet.

XIII.

VEl fera Phorci agmina,
Canusque gurges tremit,
Ad tua sontis crimina
Littore toto fremit.
Quot guttis, tot flet lacrymis
Perditum gurges maris:
Vide, quos planctus imprimis,
Quos Fretis luctus paris.

XIV.

PArce Deo: udus sonat
Jupiter, quo respiras.
Nec Siculis adhuc tonat
Jaculis inter iras,
Hunc tu in sanis vocibus
Perdite Stencor, feris!
Nec adhuc fœtis nubibus
Excusso igni peris.

XV.

QUin & micantis luteum

Y rzeki szeptem małe:
ybr jagodę we łzach rośi,
Y piany wzrusza białe.
XIII.
dżikie Neptuná gminy
Z pienistą falą huczą:
a twe, śmiáły Zbrodniu winy,
Gdżie tylko brzeg iest, mruczy,
e kropel, tylą łzami
Twa zguba kwili morze
łucze z żalu brzeg wałami,
Y bol mu serce porze.
XIV.
rzepuść Bogu: w głos się żali
Powietrże, coć dech daie:
eszcze piorunem nie pali;
W gniewie gromem nie łaie:
y je szalonemi huki,
Y krzyk przeraża śmiały!
ofz płodnych w ogromne puki
Niebios, folguiąć strzały?
XV.
woie światło łáiąc
Ogień

Increpat Ignis lumen:
Quousque torvo melleum
Ausu lacessis Numen?
Sbullit juventæ calor,
Flammas ultrices time:
Si quis est Olympi valor,
Te subde Deo, lime.

XVI.

IAm & minaces Belluæ
Vocibus raucis orant:
Et hæ de genu cernuæ
Principem hunc adorant.
Tu eundem præfractior
Cornu minaci petis!
Quin ferum capit suavior
Aurei plaga retis?

XVII.

PArce DEO; Chaonia
Ales sic turtur gemit,
Hâc naturæ Musurgia,
Sic vox ad scelus tremit:
Dum hæc mellito carmine
Aures auraság mulcet;

Ogień tu grożno ſtawa;
Pokiſz żwawo náćieraiąc
Złość Bogu pole dawa?
Wre krew, na złe młodość grzeie,
Boy śię ognia Ożogu!
Ieślić niebo nie tanieie,
Uniſz śię, glino, Bogu.

XVI.

Juſz śię y dźikie zá Pana
Zwierzow głoſy wſtawiáią:
Y te niema na kolana
Przed Pánem twarz ſchyláią
A ty w dźikośći záćięty
Grożnym nań rogiem biieſz?
Tak, pierzchliwy Zwierzu, w nęty
Złotey śię śiatce kryieſz?

XVII.

Przepuść: o to mnożne w domu
Ptaſtwo y leśne ſtęka:
Schwaliſz Muzyka tá komu
Grzechu, co nań śię trel lęka?
Gdy ſłodkim ptaſzyna pieniem
Gdy y ſłuch mile bawi:

Tuum nefas in Numine
Cor saucium hiulcet?
XVIII.
PAscit nunc Itys Phasia,
Volucrum grando cadit
In mensas: ales Daulia
Leniter aures radit.
Sed scelus olim prodere
Visæ Ibyci grues:
Gemes sub pari ulcere,
Si mente regnet lues.
XX.
IDem, quod ales, Boreæ,
Caucasi rupes volunt;
Ad necem DEI cereæ
Nefas vel cautes nolunt!
Si ad petrarum fragmina
Sypile, nondum sapis;
Quàm Riphæa cacumina
Durior es, quàm lapis!
XX.
PRopugnat partes Numinis
Et labens Ævi mora:

łość twoia w Bogu zranieniem
Serce rosparte krwawi?
XVIII.
rzuch twoy ładuiesz bażantem
Grad ptastwá na stoł pada:
Ia do słowik swym diszkantem
Mile uszom przypada:
le co kiedyś Zorawie
Na kogoś wyśpiewáły;
tękniesz wzarowney niesławie
Ieśliś zbrodzich zuchwały!
XIX.
To tak ptastwo; niemniey twardy
Z Kaukázu kamień prosi,
Zmiękczona na Boskie wzgardy,
Y skáła ich nie znosi
Ze gdy się opoka kruszy,
Ty skało nie miękczeiesz;
Nad skały Rifeyskie w duszy
Nad krzemień kámienieiesz:
XX.
Ieszcze strony Boskiey broni
W ręk prętkim spieszny lotem

Cum ad catervas Criminis
Aurea gemit hora
Quin & minax Æternitas
Termini exſors orat;
Imputet ſibi cæcitas
Si verit, quæ hanc norat.

XXI.

P*Arce Deo: id torridi*
Focus Averni Iubet,
Ni perennè Plutonidi
Ætnæ immergi lubet.
Diſces; ſed ſerò diſcitur
Truci Magiſtrâ Styge,
Ut fluxum Nefas luitur
Perennanti Maſtyge.!

XXII.

P*arce Deo: vox Sangvinis*
Pro te litati clamat.
Huius vox illa Fluminis,
Quod fudit, qui te amat,
Parce, quot Sponſi Vulnera,
Tot ora te compellant,
Vel hâc amoris teſſerâ

Cor

A od zgrai niecnot ſtroi;
Czas nieſpłacony złotem.
Y wieczność żá Bogiem ſtoi,
Ktorey bieg nie przeminie,
Sam winien, kto oślep broi,
A znaiąc Wieczność, ginie.

XXI.

Przepuść Bogu: tak zarżyſty
Piec potępieńcow mowi,
Chyba ná wiecznie śiarczyſty
Etny pożar chęć łowi
Doznaſz, lecz to juſz po czáśie,
Gdyć piekło Miſtrzem będźie!
Iak się grzech krotki w taraśie
Wiecznym krotko nie zbędźie.

XXII.

Przepuść Bogu: głos to śilny,
Krew go Boska dobyła!
Ma być ná ten głos ſłuch pilny:
Krwi to głos, co ćię zmyła!
Przepuść, ile w Boskim ćiele
Ran tyle uſt ćię wzywa;
Miłość ta chce dość niewiele;

 Zpie-

Cor à Dite avellant.

XXIII.

PArce Deo: & Cœlibis
Audies Matris precem:
Dum gurges culpæ, imbibis
Noxiam venis fæcem.
Sceptrum quidem Clementiæ,
Diva hæc manu gerit;
Sed quæ ſubſit ſpes gratiæ,
Si quis tam ſponte perit!

XXIV.

NOva non amat vulnera
Parens hæc dulcis Nati,
Nec Solymæi funera
Repeti ſinit fati.
Eodem ictu concidit
Mater, dum Natum necas!
Luna hæc ſimul occidit
Cum Sole, in quem peccas!

XXV.

PArce Deo: Et Cœlitum
Penniger globus monet:
Cum plenum mille Charitum

Z piekłem przyiaźń rozrywa.

XXIII.

Przepuść Bogu: już ćię Boska
Chce Matka błagać mile:
Niech śię wuczona myśl troska
Iad złopać od tey chwile
Wprawdźieć berło łask obfitych
Iey ręka więc piastuje:
Lecz tráći nádźieię y tych,
Kto ná swą zgubę czuie.

XXIV.

Nowych ran w przesłodkim Synie
Ta złota Matka broni,
Niechce go jak w Palestynie
Ogladać w krwawey toni.
Tymże ostrzem w obu godźisz;
Matká przy Synu pada!
Z Słoncem tym Księżycu schodźisz,
Gaśi was, kto w grzech wpada!

XXV

Przepuść Bogu: jusz y lotny
Duchow Orszak w ćię wmawia
Ktorych pieniem dźwięk troynotny

Tridis Carmen sonet!
Hicdum se affusus throno
Numinis pronum sternit;
Id Corde in scelus prono
Væ! væ, si pulvis spernit.
XXVI.
PArce Deo: & aurei
Cives Olympi clamant:
Cave, ne jus læsum DEI
Vindicent, quem sic amant.
En, quot lacessis millia
Hoc lacessito Jove!
Phlegræa cave prælia,
Corrues Mimas novè.
XXVII.
PArce Deo: sic flagitat
Tota hæc Orbis moles:
Pro! quàm fæda mens agitat,
Nec pessum ire doles!
Ni parcis, ipsa vindicem
In te armabo manum,
Quæ DEI miserta vicem,
Pandet in bella Janum.
XXVIII.

Cći Boskiey Niebo wznawia.
Gdy śię u Boskiego tronu
On nisko moſtem śćiele;
Ze ty nim miaſto ukłonu
Gardźiſz, biadać, Popiele!

XXVI.

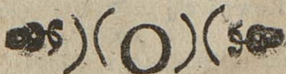
Przepuść Bogu: tak y złotych
Niebios Mięſzkancy rádzą:
Boskiey śię mſzcząc krzywdy, po tych
Prożbach, znaćći śię dadzą.
Patrz z iak wiela to zarywaſz,
Gdy wręcz wyzywaſz BOGA:
Olbrzymow pogromu wzywaſz,
Rowna ćię czeka trwoga!

XXVII.

Przepuść Bogu: tak nalega
Cały ten okrąg świátá
Iak zbrzegow rozum wybiega!
Giniesz, nie wołaſz Rata?
Ieśliś oślepł, ſamże mśćiwie
Natrę ná ćiebie zbroyny:
Za Boga znak natarczywie
Straſzny nákażęć woyny.

XXVIII.

Parce auguſto Numini,
Ne feri cor Paternum:
Sit Non plus ultra Crimini,
Præfer Brevi Æternum!
Quod ſi abuſus Heſpero
Struis cataſtam DEO,
Poſthac, inſane Verbero,
Parce vel tibi Reo.



PAR

XXVIII.

Przepuść : Bog tam, gdźie uderzyſz
Na Oycu tępiſz Zbroię!
Tu ſtoy złości : żle tam mierzyſz
Mow : Wieczność o ćię ſtoię.
Ieśli ć ná złe zorzá wſchodźi,
Y Boga maſz iak w probie :
Gdyć tu na rozumie ſchodźi,
Przepuść przynamniey ſobie.



HIc iam Supplici Libello finis; sed nondum Libello. Post supplicia venio ad officia. Urbanitas hæc Christiana est, nec tu illam deprecari potes, si nondum Vitæ gustulum amisisti. Ergo ad Thermas, ad Epulum. Utrumque tibi splendidè Cœlum apparat. Si non abnuis; nemo nunquam cœnavit lautiùs, nemo salubriùs thermis usus.



NI-

NIe Koniec pioru, lub Koniec Supplice.
Od ſupplik, święty czas ku Polityce.
ślić żyć ſłodko, nie zbraniay się temu,
Gdyć z łaźnia Bankiet ſtręczę zgłodzonemu
Niebo cię raczy; ktoſzby się wymierzał?
Nikt łazni niemiał, nikt tak nie wieczerzał.



INVITATIO
GEMINA
AD
SACRAS
THERMAS
EPVLVM
QUE

ZAPRASZANIE
Dwoiákie:
Ná Duſzną Łáźnią.
Y
Bankiet święty.
to ieſt.

Do ſpowiedzi y kommuniey.



Pro CHRISTO Legatione fungimur: *Reconciliamini DEO. 2. Cor. 5.*

Misit Servum suum horâ Cænæ dicere invitatis, ut venirent: *Quia iam Parata sunt Omnia. Luc. 14.*

DEUS meus & Omnia.



Zà CHRISTVSA poſelſtwo odprawuiemy: Iednayćie śię z Bogiem. S. Paweł 2. w Liśćie do Korinth. 5.

Wyſłał ſługę ſwego o godźinie wieczerny, mowić zaproſzonym, aby przyſzli; iż już gotowo wſzytko. Lukaſz 5. v 14.

BOG moy, wſzytko moie.

INVITATIO I.

ad

THERMAS

CHRISTIANAS,

Seu ad crebriorem

SACRÆ EXHOMOLO-GESIS USUM.

Alitur vitium crescitque tegendo

Virgilius.

I.

QVousque dura servitus
Erebi, sontem premis?
Vulturi sævo proditus
Promethêu, adhuc gemis?
Ditem olenti, scelerum
Lubet involvi cœno?
Nec aufers luctum siderum
In lacrymarum Rheno?

II.

HEus, te Averno exime,
Durum est jugum Stygis

ZAPRASZANIE PIERWSZE
Ná Zbawienną Łaźnią Abo
Do częſtey Sakramentalney Spowiedźi.

Ná większe gai,
Kto złego tai: *Virgil:*

I.

POkiſz, niewolnicze pęto,
W piekle wykute, męczyſz?
Sęp piekielny ſwe ma święto,
Zrze ćię, ty w więżach jęczyſz?
W tym, co piekłem tradi, kale
Niecnot maſzli śię walać?
Wypogodźiſz niebo cále;
Zechćiey śię łzámi zálać.

II.

Ey wy'am śię z wieczney kluzy,
Ciężkie jarzmo Plutona!

Indolem menti imprime:
Docilis plaga Phrygis,
Quid moram fers, Lycambeum
Dum serpat malum venis?
Evome virus Lethæum,
Teque his solve pœnis.

III.

NEC ferrum plus quâm Gordia
Hæc mentis vincla poscunt,
Quo ruit quondam Persia,
Quod victi Phryges noscunt:
Compedem hanc vel gemini
Verbi dissolvet sonus,
Quod demit trucis domini
Gravius Ætna onus.

IV.

IUS in te, quod non excutis,
Cereris gener gerat?
O si Cæli, quod dejicis,
Iugum cervicem terat!
Læsisti jura Numimis
Dulci Rebellis DEO?
Te siste reum criminis,

Niech żądáne ucza guzy
Iż w karże głupſtwo kona!
Coſz zwiaczaſz, aż śię zarázà
Szerząć, w kroś przeymie śiły!
Precz, precz, wierzna duſzy skazá;
Pokoy od niey iak miły!

III.

Y nie trzeba miecza ná te
Lub ściſło ſpregłe ligi
Miecza, co Perſy bogate,
Y wſchodnie znośił Phrygi:
Dwu ſłowek te zduſze pęta
Dźwięk nader dźielny składa!
Znim, ktoryć ćiemne kśiążęta
Wkładáia, ćiężar ſpada.

IV.

Takli na ćię ma mieć władza
Zły Cerery zięć Pluto?
Kiedyſz ćię, na ten kark dadza
Niebu ſprzeczny, Pokuto
Smiałeś Boskie wałić práwá,
Y Boskie zrzucać rządy?
Vznay winę, łacna ſprawa,

Et mite forum Reo!

V.

FUgisti, Erro, Patrios
Devio calle Lares;
Post tot recessus devios
Quidni redire pares?
Redi, blandum comperies
Prodige Patrem Fili;
Neque Tonantem somnies,
Siliquâ paste vili.

VI.

SI vis cruentas morbide
Balneas, Constantine,
Cruentas menti langvidæ
Thermæ dabunt Divinæ.
O dulces Animo Thermæ!
Lenè tepentes Bajæ?
Ab Orco reducem ferme
Mentem inaurans Tage!

VII.

IN dulce cordis Balneum
Sacer exundat Cruor!
Hic ductum aquæ melleum

Miękkie tu zbrodniom ſady.

V.

Dom Oyczyſtys wzgardźił zbiegu,
Zdrożney śię dźierżąc drogi,
Po zakrętnym wſciękle biegu
Pośpieſz w Oycowſkie progi.
Powroć, uznaſz: iak ten kocha
Y krnąbrne Oćiec Syny;
Uydźie gromow młodość płocha,
Lub jey ſmaczne ſłodźiny.

VI.

Chceſz krwawych, tradem oſuty,
Cieplić, cny Konſtantynie?
Krwawać na mdłośći przyrzuty
Łaźnia z ran Boskich płynie.
O ſłodka moiey duszy łaźni!
Miłe tych ćieplic wody!
O zpiekielney wolna kaźni
Duſzę złocace brody!

VII.

Ná wánnę, zbyt ſercu zdrowe
Krwi święte ćieka zdroie!
Ten brod wody kanraowe

Na

In te derivat fluor:
His te divino Sangvine
Tepidis adhuc Thermis:
Hoc æther lavat flumine,
Quod Lydis præstat Hermis.

VIII.

HIC Erythræus Sangvinis
Alveus latè scatet!
Hîc Cataracta Numinis,
Vitaq; Latex patet.
Carbonem refers Stygium
Orci fuligo vera:
Tyram hunc Cœlo devium
Adi, nix eris mera.

IX.

ARgento candes Lilij,
Albula dum hæc lavat:
Clitumnus hîc Diluvij
Operam Sacri navat.
Nova hic Pyrrhæ Sæcula
Deucalione CHRISTO:
Cataclismo piacula
Plenè sorbentur isto.

X.

Ná dobro leie twoie.
Ieſzcze Boska krew nie ſtygnie
Na te wolne ćieplice:
W tych ćię Niebo zawyżſzy dźwignie
Nie maſz nad te krynice!

VIII.

Tu czerwone ze krwi Morze
Nurt ſzeroko wypiera!
Tu łask upuſt, wiedney sforze
Zywe zrzodło otwiera!
Węglemeś piekielney głownie,
Z tycheś czeluśći ſadza!
W nidź w ten z nieba ſtrumień, rownie
Sadze, jak śnieg śię zdádza.

IX.

Liliy śię białość przebiia,
Gdy ćię ten Tyber zleie:
Ochyń śię, ten ſtrumień ſprzyia,
W nim zmyty *D*uch bieleie!
Tu ſą Pyrrhy dżdżyſte wieki
W nowym Denkalionie!
Tu potop wylaney rzeki
Łacniuchno grzech pochłonie!

X.

X.

NEC est, quod metum oggerat
Lene hoc Auris Forum;
Areopagum superat
Miti censurâ morum.
Dum te his reum subjicis,
Clavibus æther patet.
Hic mira vis in Supplicis
Gemitu Rei latet.

XI.

NEgesné Cœlo gaudia,
Dulce Phalernum Divis,
Lachrymarum eluvia
Ex oculorum rivis?
Nullum palato Cœlitum
Est svavius Calenum,
Quàm quod dat vivo abditum
Rore, Mentis Serenum!

XII.

AN piget Scelus rubeo
Tingere malas ostro?
Pudor sit Achates Reo,
Sceleri comes nostro.

X.

ie masz się tu czego lękać,
Ciche tu ucho sądzi:
iechce, iak sąd Athen, nękać;
Z folgą skaran, kto błądzi.
taw się, zbrodnio; ma ten klucze
Sąd, y niebo odmyka:
żielna, gdy żal pierśi tłucze,
Moc na ćięzkie wynika.

XI.

Idźiel tey niebu poćiechy,
Bo ma za słodycz sobie,
dy potoki łez za grzechy
Leia zrzenice obie.
ie da tak słodkiego trunku
Choćiasz sucha iagodá;
ak gdy w żyznym łez frasunku
Ginie czelna pogoda.

XII.

zyć żal, że złość twarz rumieńcem
Wstydu szarłatnym mieni!
Wstyd niech obok chodźi z ięńcem;
Niech się nim grzech rumieni.

In Corde Ortus aureos
Pulchrior Titan parat,
Dum hac Aurora roseos
Vultus gementis clarat.

XIII.

PUdor hic Regum Purpura;
Queis Cœlum laté micat;
Hæc in facie tinctura
Vel sontem astris dicat.
Præcerpe de te lauream,
Victus rem pudor prodat:
Tyrum hanc malis roseam,
Quàm ut cor culpa rodat.

XIV.

NEC te pudori eximis,
Rubor perennis genas
Lituris pinget extimis,
In truces Stygis pœnas.
Quod si Serenum metuis
Ut fulmen illud feres?
Quod Seres, poscitq; tuis
Luxibus inops Ceres?

XV.

uſz złoty promień z łez morza
Ma wznióść z iaśnieyſzym ſłoncem,
Gdy rożana wſtydu Zorża
Na twarzy iaſnym gońcem.

XIII.

Wſtyd ten za Purpurę bierze,
Kto ma tron świętny w niebie:
Sprzyia niebo takiey cerze,
Znią zbrodniow rwie do śiebie.
Zwyćięſz śię: niech przekonany
Wſtyd coś zrobił, wyiawy:
Woliſz ten zapał rumiany,
Niż że ſerce mol trawi.

XIV.

Tay' to ſamo ćię zawſtydźi
Wiecznać farba iagodę
Wſtyd zmaluie y ochydźi,
W ćięſzką groźny nagrodę:
Więc gdy śię pogody boiſz;
Coiż gdy grom ow uderzy?
Ktorym w świat (czym śię ſtroiſz)
Y w zbytek twoy umierzy.

XV.

Pryz

M Anet Tribunal Æaci,
Cüi ſiſtêris Reus:
Reo noxarum Spartaci
Imminet ultor DEUS:
Intentant quidquam perdito
Cœlitum juges minæ:
Rore Præficas mentito
Palpebræ ſudent binæ.

XVI.

S I Gangem Indus offerat,
Aut Lydia Pactolum:
Si jus ad Bactra ingerat
Sors, vel ad Crœſi ſolum:
Viſes vel remige Zetho
Auro flaventes oras;
Aſt te ut eximas letho,
Quàm ſegnes ducis moras?

XVII.

S I damni mollem æſtimas,
Quod mens effrenis dedit,
Lucris id Cæli redimas;
Quod hoc in Forö redit.
At ſi conſcius delicti

Przydźieć śię na trybunale
Łáká, Zbrodniu, ſtawić,
A o głownym Kriminale
Boskiey śię pomśćie ſprawić!
Ná twą śię zgubę zmawiáią
Grożne po Niebie głoſy,
Niech iak płaczkom oczy taią
Weſzach od oczney roſy.

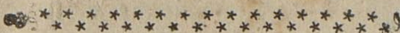
XVI.

Gdybyć złoty Ganges lano,
Lub drogi nurt z Paktola,
Y prawo na Baktry dano,
Lub na Krezowe polá:
Zwiedźiełbyś y na Pegáźie
Złotem pożołkłe kraie:
Byś nie legł w śmiertelnym ráźie,
Ná chodźi nog nie ſtaie!

XVII.

Ieśli ſzalą ważyſz ſzkodę,
Z ktorą śię krnąbrność zbracasz
Bierz niebo w nagrodę,
Ktoreć ten ſąd przywraca.
Cięſzkoć ſłyſzeć pętem ſpięty;
Zgrze

Mite Absolvo temnas;
Te ad Ite Maledicti
Æviternùm condemnas!



INVITATIO II.
ad
EPULUM
INTERRIS
CÆLESTE:
Seu
Ad crebriorem
SS. EVCHARISTIÆ
USUM ESUMq;.

Unus sit vobis dolor, hâc Esca priv
Chrysostomus.

I.

ADes, quemcunque sanctior
Tantalum fames urit:
En Mensa Verbi dulcior,
Ad quam vel satur prurit!

Z grzechow ćię rozwięzuię?
yſzyſz: Idźie przeklęty,
Na ogień ćię skazuię.

ZAPRASZANIE
WTORE
Ná Bankiet Anielſki
Abo
Do częſtego záżywania
Nayświętſzego Sákrámentu.

o was niech nad wſzytko boli
Co tey uczty nie dozwoli.
S. Chryzoſtom.

1.

PRzybądź, kto świętym zmorżony
Iak Tantal głodzem mdleie:
aſz ſtoł Bogiem oſłodzony,
Gdźie ſytość [illegible] grzeie.

Bog

Conviva de ſe inſtruit
   Epulum Deüs Amor !
Et famem eſcæ acuit
   VERBI facundus clamor.

II

QVàm hic Lucullus divitem
   A ſe Cœnam exegit ?
Unam in Eſcam cœlitem,
   Cum Omnia prodegit !
Vitelli cœna ſomnia,
   Vel Unio Antoni,
Nulla Ceres dat Omnia,
   Et puri Summam boni.

III.

NOn hic vel ales Colchica,
   Vel quicquid Phaſis alit:
Non volucris Numidica,
   Vel quicquid gula malit:
Non arte recocta Ceres,
   Aut lances premit fera,
Non lanx ſaccarite teres,
   Et Syren gulæ [illegible]

IV.

og bieśiádę czyni z śiebie,
Miłość go na ſtoł wnaſza!
hęć zapalaſz Boski chlebie,
Gdy Słowo gośći wpraſza!

II.

nać Bogaczá po doſtatku!
Dość droga ucztę ſprawił:
dy wzmiennym w Boga opłatku
Wſzytko na ſtole ſtawił!
ęn, lub Witella bankiety,
Lub perła puhar poi:
Zà wſzytko źiemskie páſztety
Za treść dobr, nic nie ſtoi!

III.

Nie Zamorskich ptaſzat grady,
Tu ni bażantow ſtada:
Nie z koycow Numid obiády,
Y czemu gęba ráda:
e biſzkot, y Pańskie ćiáſtá,
Nie Zwierz tu miſę tłoczy
e wymyślna z cukrow páſtá,
Y czym ſtoł paśie oczy:

IV.

Tu

H*Ic tandem desiderii*
Abyssus dicet, satis:
Si quid libat Carchesii
Proflua Charitatis.
Hinc quid à Ponto pabulum
Vel Afro Sole petas?
Complexum cuncta Ferculum,
Non figet gulæ metas?

V.

P*Rô! quàm tu felix Epulo*
Bolum prædulcem edes,
Quem Sacro beat Poculo
Purior Ganymedes!
Portenta! dum Esca DEUS,
DEUS *fit Vernæ Potus!*
En ut te Amor melleus
Opsonat, Nectar totus!

VI.

S*Eipso te* VERBUM *alit,*
Te toto se saginat;
Quis aliud Chium malit,
Quàm quod DEUS *propinat!*
DEO *sitim, famem* DEO

Tu iuſz żadzy nie natkana
    Otchłań, Dość mam, rzec muśi;
Gdy z złotego roſtruchana
    Trunku Miłośći skuśi!
Coſz zá morze chętka żenie?
    Na Afrow ſchnieſz iakoći?
Pełne ſmakow wſzech noizenie
    Celu żadz czy nie skroći?

V.

Co zá ſzcześćie? w tym bankiećie
    Smaczny ćię kaſek paśie!
Z ſłodkiey jágody Krew gniećie
    Ten Cześnik w złotey czaśie!
Sobą karmi (jakie dźiwy!)
    Bog ſam pragnienie koi!
Słodkaiz to miłość, gdźie żywy
    Napoy tak ſłodko poi!

VI.

Słowo w ćiele ſobą tuczy
    Człek wćiele Boga żuie?
Ktoſz ſmak w nim zá ſłodycz wuczy
    Iak gdźie Bog kredenſuie?
BOG pragnienie, Bog twe głody,

Kar-

Relevas, DEO satur.
Hoc tu ebrius Lyæo;
Sic tibi vesci datur!

VII.

Hic Cleopatra melior
Charitas, Cœlum tibi
Miscet: queatnè dulcior
Sub æstu latex bibi?
Nobilis te gemma potat,
O purior Antoni,
Regna te bibisse notat
Arrha perennis throni!

VIII.

Quo non coronat munere?
Quid torrens hic non præstat?
Qui hoc maduit Cratere,
Hic, ut sit DEUS, restat.
Fis DEO Consangvineus
Uvâ Cruoris potus!
Fis VERBO concorporeus,
Hac Vitæ Carne fotus!

IX.

SIc non ut Circes Poculum

Karmi, Bogiemeś syty?
Ten twoy trunek! to twe gody.
Tak żyieſz ná trzy zbyty.

VII.

Tu, co ktoś, Miłość w napoiu
Perłę, boć Niebo dáie!
Czy ſłodſzy z ktorego zdroiu
Strumień łzy oſchłe kraie?
Panskać się w napoy dostáłá,
Czyſtſzy Antoni perłá!
Czerpać zá ieden łyk dáłá
Godło wiecznego berłá.

VIII.

Iakie ćię wieńcuia dary!
Iak się ten puhar pieni!
Kto z tey wino pije czary,
Iuſz iuz się w Boga zmieni!
Boska ćię pokrewność zdobi,
Gdyć tey krwi kropla kánie:
Żeś w Boskim ćiele, to robi
Boskiego ćiáłá zwanie!

IX.

W czarże gdźieś czary żádane

Arcadis urſa vultum;
Sed hoc Convivis Epulum,
Imprimit DEI multùm!
Accumbis menſa Cælitum,
Quid ultra ſortis voves?
Stipata globo Charitum
Ceres hæc gignit Joves.

X.

Quæ tali uſquam aluit
Pupulum altrix cibo?
Papillas tantùm præbuit,
Aut dulci pavit libo.
Lautiùs te habet tuus,
Prodige Fili, Pater:
Nulla uber beatius
Nato admovit Mater!

XI.

Huc, qui prælatis inhias:
Summa hîc quæque latent!
Venæ hæ Res Eximias
Occulunt, quibus ſcatent.
Si Dulce gulam proritat,
Crater hic Hyblam dabit.

Dźika twarz z trunkiem wlały:
Tu śię w gośćie częſtowáne
Boski wdał abryz cáły!
Zażywaſz tu iak kto w Niebie;
Coſz jeſzcze chęć uwodźi?
Gronem łask w oſutym Chlebie
Gdy ſtoł ten Bogi rodźi?

X.

Zywiſz tak ktora pieśćliwe
Mamká pacholę głodne?
Zbędźie go mleko, gdy ckliwie
Slocha, lub cukry lodne.
Iak twemu Bog zgadza ſmaku,
Nie wadźić y roſpuſtá?
Z pierśi tey ſłodyczy znaku
Nie wyſa dźiecek uſta

XI.

Przybadź, kto śię pnieſz wyſoko,
Tu wſzytko trzyma gorę:
Rzeczy zacne nie nacko
W dźwina śię ſprzęgły sforę.
Ieśli mrze ſmak na ſłodyczy;
Trunek ten ſłodycz leie:

Lub

Si oculos lux invitat ;
Hic flammis Sol beabit.

XII.

SI Damoclis forma rapit ;
Hic Speciosus ille :
Si Orphei lyra sapit ;
Amphion hic pro mille !
Si leti pavor cruciat ,
Si torret fauces sitis ;
Hîc Vitæ vena satiat ,
Hæc sitim domat Vitis.

XIII.

VIs leni aurem mulceat
Susurro , linguæ lepos ?
Nullum præ JESU *recreat*
Svavius aures epos.
Vis florum scena hilaret ,
Aut vernæ pompa Floræ ?
Pastano FLOS *hic halaret ,*
Svavius quid odore.

XIV.

TOrreris ? hic fons relevat :
Friges ? hic ignis fovet.

Lub promienia oko życzy;
Tu słońce nim dogrzeie.

XII.

Sercelić kradnie urodá?
Sliczny On tuć się ſtroi?
Złotych ſtron na lutni zgoda?
Za tyśiąc Lutniſt ſtoi.
Strachem ćię śmierć wskroś przenika?
Pragnienieć uſta ſuſzy?
Z tąd żyćia zrzodło wynika,
Ten napoy oſchłość kruſzy.

XIII.

Chceſz, być w uſzach wdżięcznym
Poſzeptem słodkie pienie (brzmiáło
Nad Boga da uſzom mało
Dżwięku słodkiego brżmienie
Máiowa kwiat farba ſtroyny
Wzrok ćieszy, y żioł wzory?
Z Perſkiey w zioła hoyny
Tu zapach przeydżie Flory.

XIV.

Goreieſz? ten trunek chłodżi.
Zięſbnieſz? ten Ogień grzeie:

Smu-

Mœres? hic mentem eleſat
Potus, plauſumq́ moſet.
Si placet ætas Neſtoris;
Bolus hic necat mortem;
Et ultra metas temporis
Prorogat ſitæ ſortem.

XV.

QVæ Leſbos, ſel fons ſſaſior
Parili ſtillat rore?
Vt hic Hymettus purior
Scaturit Hyblæ flore!
Quod lucis Cornucopiæ!
Quis malas tingit color?
Os pingunt dulces Gratiæ,
Queis ſit carere dolor.

XVI.

Hîc jam ordiris beatæ
Æternitatis ſcenam!
Dat Deitatis celatæ
Fidei ſeſper Cœnam!
Fameſcit Styx perenniter
Epuli exſors tui;
Quo dum nutriris ſſaſiter,

mutnyś? ten dobra myśl rodźi
Trunek: płacz nim się śmieie!
hcesz z Nestorem zrownać w lata!
Y śmierć ten pokarm morzy!
nad kres ża życia świata,
Lat ku życiu przysporzy.
XV.
dźie zgor winnych kanarowy
Gdźie upust tak się leie!
k ten zdroy znieba cukrowy
Nad treść patok słodnieie!
k tu nie skapo promieni!
Iak korał lice wstydźi!
Wdźięczność tu usta rumieni,
Y żal, kto iey nie widźi?
XVI.
n iusz záczynasz Dusz świętych
Wieczność w Boskim widoku,
dy w Znakach Chleba przyiętych
Wierzerzasz w Wiary mroku!
ieczn ym żrze się piekło głodem;
Twych mu okruszyn skoma
y gdy się tym paśieiz młodem,
Iu-

XVII.

HUmani esse iterum
Vult cordis inquilinus,
Castorum olim viscerum
Incola hic Divinus!
Vel MARIANA cupijt
Te forte Verbum frui,
Dum esse creber ambiit
Pectoris Hospes tui!

XVIII.

O quàm formosus intimæ
Immigrat Sponsus menti!
Quàm sors augusta Animæ
Rorem hunc attrahenti:
In te Solium reclinat,
Vivus sis Verbi Thronus!
Te sibi Cælum destinat:
Quàm dulce geris onus!

XIX.

POlycrati par Numida,
Hospite Scipione:
Phænici sui troscida

Iużeś w niebie jak doma.

XVII.

ice w ludzkim nowa ſłobodę
Sercu założyć ſobie
g po zmienionych w goſpodę
Czyſtych wnętrzności probie.
vey być uczeſtnikiem Matki
Szczęścia dać Słowo w ciele,
zęſto się mu do twey chatki
W goscinę droga ściele!

XVIII.

k śliczney do ſerca kraſy
Twoy oblubieniec wchodzi
jak złotych minut czaſy,
Gdy cięta roſa chłodzi!
V tobie Bog Maieſtat składa?
Za tron mu ſtanieſz żywy!
owyć Nieba tytuł nada,
Noś ciężar nie troskliwy.

XIX.

Maſſiniſſá Krol się chlubił
Przy gościu Scipionie:
traton słońca promien lubi,

Eos, omen Coronæ.
Tu hanc non sereniore
Horam signes lapillo,
Quæ beat Diviniore
Cælitus te Camillo?

XX.

A*Rctat hic strictâ compede*
Insignem Vinctum Bolus:
Arctiùs stringes? Pro præde
Offeret sese Polus.
Hîc Ara præstò Supplici,
Hîc Reo stat Asylum;
Hîc Gaza Sinus Persici,
Superat ditem Nilum.

XXI.

O*Ergo vasti gurgitis*
Inane, effrons gula,
Quam fames missûs Cælitis
Vix adhuc tenet ulla!
Magis ferinæ tergora,
Vel gratum Romæ sumen,
Magis Admeti pecora,
Quám dulce sapit Numen!

Iż mu dał być na tronie;
ty iaſno wyiskrzonym
Tę chwilę znacz beryllem,
o ćię raczy uboſtwionym
Niebieskim woysk Kamillem.

XX.

ciśnion wtey, jak w łykach prawie
Więźien zacny, drobinie
Weż go ściśley; a w zaſtawie
Niebo ćię, wierz nie minie.
u skruſzonym płac obrony,
Tuś wolen, Winny Zbiegu:
Tu skarbiec, zkąd zbogacony
Złotemu zrownaſz brzegu.

XXI.

O bezdenney przepaść toni!
Czczaś lub w śię tkaſz tak wiele?
Chęć od Boskiey uczty ſtroni
Maſz nieſmak w Boskim ćiele?
Także milſzy udźiec ſarni,
Lub z podłey połeć trzody?
Milſzyć woł, lub co z owczarniey
Niż te, choć Boskie gody?

XXII.

PRælibas hîc promulsidem
Cæcubo parem Deum!
Quid sitim premas desidem,
Ne sugat Nectar Vibum?
Magis tu lymphas Salmacis,
Et par Euripo Vadum
Sitis, quàm Fluvium Pacis,
Et lapsum Cælo Padum.

XXIII.

SIc ergo libet Vilibus
Siliquis Vesci Ducem?
Aut prahabere tristibus
Auream umbris Lucem?
Pudeat Astris debitum
Vernulam fæbis ali,
Quem trabeatus Cœlitum
Dux sportâ pascit tali.

XXIV.

HUc ergo omnem Libyci
Tantale, sitim soli
Orexim affer, Arctici
Quæ Vexat Getam poli:

XXII.

alakantu koſztuieſz,
Ktorym ſwych niebo raczy?
emuſz chęć gnuśna hamuieſz,
Ze na ten zdroy nie baczy?
odſzyć mat łubieżney wody,
Miſzeć Europa kręty;
ſz ſpokoynych krynic brody,
Y kanał z niebios święty?

XXIII.

przyſtanieſz ná ſłodżinach?
Maſz żyć czy Panku, młotem:
oſiz wzrok wćiemnych kominach,
Niż świátła tępić złotem?
Wſtydż śię, co gwiazdeczne trony
Maſz ośieść, żiżeć ládaco!
prawiać ucztę nieſtworzony
Pan; jeſt ja ważyć záco!

XXIV.

Więc pragnienie ku ſpalonych
Słońcem przyſtoi Murzynom:
hęć jeczy przy Bootowych
Kráiach miey z żiębłych Synow:

Sic ſitibundus nobili
Te reſtingue Liæo:
Sic famelicus dapſili
Recrea famem Deo.

XXV.

QVod ſi Satis eſt Populis
Cereſq; Fluviusq; ,
Nec menſis eget Siculis
Latis à Ponto uſque;
O quâm, Genus Japeticum,
Tranſilis metas Vatis,
Cui Ceres hæc, hoc Maſſicum
Deusque non eſt ſatis?



pragniony w Krew zmienionym
Zág:ś pragnienie winem :
zgłodzony zátaionym
Boskim się odżyw Synem.

XXV.

jeśli, iak rym námienia,
Dość Ludżiom Chleb y woda !
być może bez korzenia,
Bez wykwintow wygoda !
) jakoć ludzka rodżino,
Ta powieść nie smakuie !
Gdy Boski Chleb, Boskie wino,
Bog ćię nie kontentuie !



POeſim liberam dedi; doc
devinctam, ſed MARIÆ
Nil ab ejus cultu ſeiunctu
velim; nec lucem quidqua
videre, quin & Lucis Pa
rentem. In Solem nil mihi pro
deat abſque hac Luna. Erg
hæc Sacræ in rythmis paræ
neſi annexa boni conſule: in il-
lis tibi ſupplex extiti; hîc

MARIÆ.

DOtad Rytmy: czas Kamenie (pienie.
W wierſz złożyzć Mariey
Co mi wpioro, lub wrzecz wpadnie:
Bez Maryiey tã nie ładnie.
Co do druku; niech znią idzie:
Z Słoncem niech ten Księżyc wznidzie.
Z Rytmem Pieniu nie nay-gorzey:
Owći się tam Pannie korzy

PARODIÆ
MARIANÆ
Ad
GEMINUM CARMEN
ECCLÆSIASTICUM.

PIENIA
O
MARYIEY
PANNIE

W Inſzy wierſz prze-
kſztałtowàne

Ze dwoyga
Pienia Kośćielnego.

PARODIA MARIANA,

Ad

RYTHMUM ECCLESIASTICũ vulgò

Ave Regina Cælorum.

O Cûi serenis flammiger axibus,
Ac evibrati luminis igneo
Perfusus obryzo, minores
In titulos jubet ire torvi
Non indecorum fulgur Orionis,
Phœbique fulvis crinibus illitum
Jubar, renidentesque vultus,
Et rutilam sine nube frontem
Coruscans Æther: cuique perennia
Dedisse Cœlum sceptra micantibus,

PIENIE
O
MARYIEY
PANNIE
Stosowáne
Do Pienia Kośćielnego
Witay Krolowa
Niebieska &c.

KTorey ſute złotem koło
Wije promienie ná czoło,
Y zbroynego Orioná
Na tytuł śię nieći ſtroná;
A w złote Pheba kędźiory
Wplecione z blaskiem ſplendory
Na twarz przy bezchmurnym czele
Biją promieńmi tak wiele:
Ktorey Szafir berło parzy
Przy niezgaſłey Niebios twarzy,

Accenſa non parcùm pyropo
Et trabea inſeruiſſe Phœbum:
Necnon coruſcâ lampade virginem
Luſtrâſſe plantam, vel radiantium
Serto Planetarum decoros
Non humili redimîſſe crines,
Ac in ſupremi patribus ætheris
Puræque Lucis limine regiam
Fixiſſe narratur perenni
Cum titulo Solioque ſedem:
Cui ſubjugatus militat aureis
Immiſtus aſtris Pennigerûm globus,
Pronùmque lunato reclinat
Colla genu, dominumq; ſervo
Supplex adorat poplite verticem,
Alasque promptis ire volatibus
Expandit, accinctus vel ipſos
Obſequiis ſuperare nutus:
Te non profana plebis honoribus,
Dignamur, imos Cælite Nuntio
Cultus, & urbanas ſalutes
Virgo, tibi geminare voces
Edocta Pubes. Tu noua Jeſſeia

Ena-

Haft słoneczny wszątę wchodźi,
Y po Ziemi rucho wodźi:
...ężyc rogaty pod stopy
...ac stanie zá piropy,
Wieniec wwity zgwiazd koronia
Pali w koło czyste skronie,
...gdźie Faetonta cugi
...chną więc ogień przez dźień długi,
W śrzod świateł złoty jáśnieie
Tron, y wiecznośćią mocnieie:
...tyk z śl lotnych Duchow społem
...rzy tym tronie bją czołem:
Gdźie cześć kolan wobłęcz zgiętych
Y gminy Orszakow świętych,
...tore ćię zá Panią znaiąc,
...a lot skrzydłá rozwiiaiąc,
Zochotą śię popisuią,
Ná skinienie pilno czuią:
...okron á nieliczyć gminow,
...ecz przetęgy á Serafinow,
Pánie od dźiewi źiemiánie
Ná tey przywykli witanie.
...yś szczepem Iessego rodu!

Zwe-

Enata quondam ſub Viridariis
Radix perennantis Sereni,
Quæ tenero viruiſſe puræ
Lucis Smaragdo crederis, aureos
Sereniori germine ſurculos
Cum Flore vernantique Fructu
Sideream dare juſſa Lucem.
Quin & reclusis poſtibus igneos
Fudiſſe puri Luminis alveos,
O Limen auguſtum, & nitoris
Irriguos reſerâſſe fontes,
Jubarque Primæ Lucis, in intimis
Prægnante Patris mente nitoribus
Ortum, ſub umbroſos pudico
Terrigenûm revocaſſe tractus
Fætu, ac opacas noſceris è ſolo
Fugâſſe noctes; quasve nigrantibus
Latè per humanos Triones
Vis Erebi malè fudit antris,
Effulgurantis nube ſupercili
Propellis umbras. Quæ tenerum tibi
Pectus, redundantemque plenis
Gurgitibus ſubiêre mentem

Ex-

wego wieczne Swiatło płodu,
Wschodźi: ty złotem zjáśniáłe,
Roszczki w szmaragd z źieleniałe,
z látorośl w jasność buyna,
ydáiesz ná światło czuyna,
Zkwiatem wonnym owoc złoty
Daiac, y świątłene kleynoty!
y y przez wywarte progi
oczysz nurt promieni mnogi,
Zacna Bramo! twemi wroty
Płynie ná świat potok złoty!
wiatło, ktore z wiekow wschodźi,
Gdźie Boska Myśl Słowo rodźi,
Wydawasz, á chmurne kráie,
Gdźie rod Iàdamow zostaie,
Y okropne zmieniasz ćienie
Na dźień przez Słowa zrodzenie;
Ze co światowe dźiedźiny
Kopcą Plutona kominy,
Swiętna powieka oświecasz,
Gdźie noc była, tam dźień wzniecasz.
Nie miałkie ućiech kánały,
W umysł się Pánienski wlały
Skrom

Exuberantis flumina Gaudii?
Vel quæ modestis non sine Plausibus
Risuq; mentis, acæmæno
Lætitiæ seges hinc redundat
Frontis Sereno? Te nivei comes
Moris citatâ Luminis alite,
Pervasta terrarum, per amplos
Oceani Superûm tractus
Defert beatis Fama curulibus,
Sequaxq; Famæ Gloria. Te nivis
Satur coronavisse Candor,
Et faciem roseus, pudico
Pinxisse malas ipse tibi Pudor
Narratur ostro, totaq; Chloridos
Maiiq; Tiburisq; Floræ
In roseos retulisse vultus
Vireta, nec non labra coralliis,
Mirisq; sudam sponte leporibus
Tinxisse frontem, quin amœnas
In Charites speciosiori
Mutâsse scena Virginei gratiæ
Vultûs Theatrum. Quid loquar eloqui
Nectar; vel angustum Puellæ

Ce-

romnych pląsow myśl zażywa
a twarz wesela zbywa,
Bo cy na wesołym czele
Smiech się dniem pogodnym ściele.
ieżna Białość; y woz złoty
rzęgszy Pegazy na loty,
To przez odległe ziemiany,
To szerokie Oceany,
wi cię chwał hoyna sławá,
e cugle wieści powzdawa,
Sniegiem liliy twarz bieleie,
Gdźieć wstydem nie rumienieie:
sam wstyd ná twe iagody
farbowania dodał mody,
May szczery z Tyburska Flora
Idźie ná twarz iedna sfora:
wargi się korale wpięły,
orem się zczerwieniely:
Bezchmurna w czoło pogodá,
Lagodnym z nia Nimphom zgodá,
troiła w twarzy Charis,
kiey krásny niemiał Paris.
Ktosz się mowie nie dźiwuie
Słod-

Cæsariem geminosq; frontis
Soles ocellos? Sed tenui tibi
Perfuncta nervo barbitos, ultimum
Plectro pererranti sonorem
Ingeminat, reditura posthac,
Nunc ausa summæ dicere Principi
Vale canorum. Tu cũi largiùs
Mentis verecundæ recessus,
Et niveum sine labe Pectus
Eburq; frontis, Colchico & æmulum
Vellus comarum, Virgineus Decor
Totâ venustatis colorat
Non solitùm, decoratque gazâ,
Casto receptum viscere, gentibus
Placa Tonantem: Tu miserabiles,
Mundi fatiscentis ruinas
Et placidâ prece regna fulci.



Słodkość ją Syren cukruie!
Złote włosy Zefir wznośi,
Czelne zaś słonca łzá rośi.
Lecz coć licho brzmiace strony
Dźwięk wydáia uprzykrzony?
Brzękiem się chca żegnać ztoba,
Pienieć wznowia insza doba
Ty, ktorey się w serce wpieła
Pięknośc y cnych ozdob śiłá,
A na czele grunt słoniowy,
Włos, runo z wełny Fryxowy:
Nawet kráśa ku ozdobie,
Wszytko łoży twey Osobie;
Ty w ktorey Bog miał gośćinę,
Modła záśtap świata winę:
Bliskie jego rozwaliny
Chca podpory z twey przyczyny.



PIE-

PARODIA

MARIANA,

AD CARMEN ECCLESIASTICVM

Vulgo O gloriosa

*Equam per memoris compita Gloriæ
Sacri conspicuo Nominis essedo
Vexit Fama coruscis
Phœbi vecta iugalibus
Vernus cui roseis stat Pudor ingenis,
Quam puro nivei sidere lilij,
Narcyssique comantis
Præcinctus radians ebur
Candor sidereo circuit ambitu,
Et quam pura phalanx principe virginu
Exclamat titulo: Te
Leni carmine concinam.
Subdunt auricomum sidera verticem
Armatumque tibi sternit Oriona
Cœli bajulus Atlas,
Et celsi tholus ætheris,*

O quam

PIENIE II.
O NASW. Pannie
Stoſowáne
Do Pienia kośćielnego,
O Goſpodze uwielbiona

TYś mi Rytmem, coć w dźiedźinie
Głośney Chwały, imię ſłynie:
Wogromney Sława károcy
Cugiem ſłonca bronić nocy.
Żywe wſtyd na licach roże
Oſadźił, gdźie ſrebrne łoże,
Kwiat Iunony z żywym śniegiem
Narćiſſa bieli śię brzegiem:
Białość umyſł z twarżą zdobi,
Czym ná Panien berłoć robi:
Tyś mi Rymem, głośney ſtronie
Zábrzmieć nieco przy twym tronie.
Świátłem ozłocone gory
Ścieląc Atlantowe Cory;
A ná wzrok Orion ſrogi,
Z niebem śię rzucá pod nogi

Oiak

O quàm dulce tuo fluxit ab ubere
Lactis Virginei nectar, Hymettiis
Quod praestare fluentis,
Succis creditur Atticis!
Quod, qui te niveo condidit omine,
Audebas Puero non sine basiis
Propinare Tonanti,
Altrix mellea Numinis.
Quin & quae vetitis toxica fructibus
Expressit genitrix prima piaculi,
Vitae tu meliori
Pellis toxica pharmaco;
Et quae probra suo prima paraverat
Quondam nupta patri; tu reparas Parens
Ac immittis Olympo
Agmen fletibus innatans.
Tu Soli geminis postibus Ostium,
Quibus Sol irradiat prodigialior
Puri crine Sereni,
Nobis Diva recluseris.
O quae non humilem crederis obvia
Excepisse semel limine Principem,
pulchro cardine vincta
Visi Janua Cynthii

ik ſłodkie mleka zdroie
żyłyć pierśi oboie!
ttycka Hybla uſtąpi,
ub w cukrowy ſtok nie ſkąpi.
wlał pierwſze życia tchnienie,
kieś mu w uſtka ſtrumienie
Lała, gdy Bog jak dźiećina
Dałći śię karmić iak Syna:
w pierwſzych przyſmakach ráiu
z miłego w drzewá gaiu
Ludzka Matka ram przeżuła,
Czym wſzytkie wieki otruła;
Owocem życia leczyſz,
zom otuchy nie przeczyſz,
Aby powodź z oczu miła
Do portu nieb nas przybiłá.
bramo! Złotych podwoi
ych, ladá ſłonce nie ſtroi,
Lecz cudny w nie bije płomień,
Kluczem ten do niebá promień!
ś otworem Bogu ſtałá,
y go Miłośćiu zeſłáła!
Złote ćię zapory ſpięły,
Lub ſłońcu wniść nie broniły: Iá.

Vivæ gaza tibi Lucis, & aureo
Hinc illinc rutilans copia sidere:
Stellis Aula trecentis
Et multâ face pervigil.
Hinc jam Virgineâ reddita creditur
Nobis voce salus; constitit hæc sacrâ
Divi merce Cruoris,
Terræ non sine plausibus, &c.

ASPIRATIO
AD
PATRIAM COELESTEM

O *Quæ stelligeros me penna reducat*
orbes,
Auratoq; poli me super axe locet!
Me quis in Elysiam citus inferat Æolus
oram,
Vel quis Divino me sinat ore frui!
Non sic aspirat sibi notas cervus ad
herbas,
Cùm levis in lasso hæsit arundo fibris;

ność skarbiec w ćię złożyła!
gwiazd liczba przewyſzyła:
Tyś Páłac w takie promienie
Cudny, y wczułe gwia zd lſnienie!
ćiebie na świat żywot ſpływa:
wy rodzay śmierći zbywa,
Krew na okup z ćiebie wźięta
Zkad nam radość niepoięta.

WESTCHNIENIE
Do Oyczyzny Niebieſkiey.

O Ktore mię pioro wzbiie
Gdźie śię kołem Niebo wiie!
Kto na wożie złotym woli
Moiey, przeiazdki pozwoli!
Czym lotem zwiedzę kraie,
Gdźie ſerce od ućiech táie!
Kto z widoku Bogá gody
Czyniąc, zuczy duſzne głody
Nie z tym do znáiomych kwieći
Pędem dla lek ielen leći,

Nec ſic egelidas ſitiens iter urget ad undas
Exul ab Idæis Cerva Libyſſa jugis.
Quantùm ſacra meas urunt incendia fibras,
Quàm me ſidereus Numinis uſſit Amor!
O ubi conſpicuis radiantia regna pyropis,
Et quibus æterni gaza nitoris ineſt!
Tota perenanti latè micat aula Sereno,
Quam vigili flammâ multus adurit onyx.
Ver ibi fragrantes, Maiusq; perennis honores
Afflat, & auratam flore colorat humum:
Penniger attonito globus illic plaudit Olympo,
Cælituumq; micat ſole togata cohors.

toremu w boku utkwiáłá
Wyſypans z łuku ſtrzała:
ie tak do chłodzących pędźi
Zrżodł, gdy ią pragnienie ſwędźi
ani, gdy Indyskie Knieie
Zegna, y od trudu źieie!
ak gdy dużne palac śiły
Gorne żądze wnie śię wpiły
Ktore Boska podnieċiełá
Miłość, jak mię roſpaliła,
) kędy ta od rubinow
Swiętne włośći Serafinow!
Gdźie promień wieczny dość złota
Przez perłowe wċiſnął wrotá!
Nie gaſnace gwiazd promienie
Tam złotawe iskrza śienie,
Y czułym gmach Boskiey fali
Ogniem tam karbunkuł pali.
May tam wieczny zieleniéie,
Wiosna wonny zapach wieie.
Złoty na śie kruszec, Flory
Maluia go śliczne wzory.

Non ibi Cimmeriis regnat Nox fœta fi
umbris,
Sudus at assiduo cernitur ire dies.
Non urget niveos ibi cana Pruina jugales,
Sed terit æstivam Sole quadriga viam.
Non ibi pallentes morbi, non cana senectus,
Putris hydrops, nec ibi tussis anhela premit.
At nec belligeri Mavortia signa Gradivi,
Sed viget æterno fœdere tuta quies.
Non ibi funereas plantat Libitina cupressos,
Sed datur æternos vivere posse dies.

Tam się gęste snuią szyki;
Skrzydlastych Duchow okrzyki:
Dla dusz świetnych zacney zgraie
Słonce ná stroy Niebo kraie.
Noc z tąd swe cienie uwodźi,
Ktora czarna ćma chmur płodźi
Lecz dźień wieczny świeći cudnie,
Zawsze tam iako w południe.
Niemasz Grudniá; śiwych koni
Zimá z sfrzonem tám nie goni.
Po złotym tam Lato brugu
W iasnym słonce pędźi cugu.
Z tamtąd cera chorob zbladła
Y starość źiemię przypadła.
Te woda wzdętey puchliny,
Ni kászlu znáia krainy.
Precz z tamtąd rycerskie boie:
Mars zwinął chorągwie swoie;
Ale pokoy w swoiey mierze
Wieczne tám mocni przymierze.
Nie szczepi tam śmierć grobowych
Drzew dla karafalkow nowych,

Pande tuos igitur cælestis Olympe Triones
O desiderii meta suprema mei !
Me tuus urat amor : Phœnix hoc tostus in igne ,
Siccâ morte cadens , Martyr Amoris erô.

A. M. D. G. B. V. I. C. H.

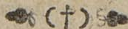


Lecz bezśmiertelne tu lá[illegible]
Daie żyć śmiertelnych ſtrátá.
Otworz się gorny Syonie,
Miło mi ná twym Tryonie!
Ten moich żądz cel jedyny;
Twoie ośiádáć dźiedźiny.
Niech twoia mię miłość pali,
Aza iák Fenixá ſpali.
Choć żyćia bez miecza zbędę,
Męczennik Miłośći będę!

Ná Większą Chwałę Boſką y Naśw: Panny Niepokalá-nie poczętey.

❧) O (❧

CARMEN
DE
ÆTERNITATE
Gemina,
Infelici ac Beata.



ANnos æternos in mente habui Psal. 67.

Nulla satis magna securitas, ubi periclitatur æternitas. Bern.

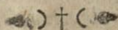
Æternis inhianti, fastidio sunt transitoria. Idem ep. m.

Omnia sunt somnia, umbra, nihil, si æternitati comparentur. Lipsius.

A momento æternitas.
Guil á Bergis Archiep. Camerac.

O æternum ô momentaneum! ô longum, ô breve! Christophoro Caro sua sit cogitandum CHRISTUS.
Engelgr.

PIENIE
O
WIECZNOSCI
Dwoiákiey
Szczęśliwey, y Nieſzczęśliwey.



LAta wieczne w pámięći miałem.
Pſal: 67.

Nie dość beſpieczno, gdźie wieczność nie beſpieczna. *S. Bern.*

Komu wieczne dobra ſmakuia, znikome ſa w ochydźie. *Tenże.*

Wſzytko iak ſen, iak ćień, iak nic, względem wiecznośći. *Lipſ.*

Od momentu Wieczność zawiſłá *Arcyb. Kamerac.*

O wiecznośći: o momenćie: ábo o w momenćie przemijáiące dobra! o krotkie w czáśie! długie w wiecznośći karaniu!

Wie-

I.

Æ Terna terrent! ludicris
Vocale parce ſtamen:
Per fluxa quid cor effluat,
Et pota felle mella?
Maiora pulſant horridis
Pectus rebelle curis!
Fibras pavore lancinat
Æternitatis horror!

II.

C Eſſet tonare Mulciber
Tonat vel hocce Nomen!
Ætnæq; tela referis?
Phlegræq; triſte murmur,
Maiore telo conficit
Æternitatis arcus!
Certumq; ſemper laureæ
Heroa, voce ſternit!

III.

S Eu mille pænas ingerat
Orci cataſta vindex!
Seu per beatos proroget
Luſtrum perenne Soles;

Ne-

I.

WIeczność trwoży! ſtronę złotym
Wytchniy, lutni weſoła.
Fraſzki lubić, á coſz potym?
Y gdźie miod, żołćia zgoła.
Coś większego w ſerce bije,
Lub śię upornie zbrania;
Boiaźń mię wskroś práwie ſzyie,
Wieczność ná trwogę skłania!

II.

VStańcie Iowiſza grzmoty:
Wieczność mi zá grom ſtanie!
Śmiech, Sykulskiey grom roboty,
Lub Olbrzym jęczał na nie.
Groźnieyſze wypuſzcza ſtrzały,
Wieczności łuk nápięty!
Choć go laury nie mijały,
Drży Mocarz ſtrachem zięty.

III.

Lub gdźie w rys ác klubach mśćiwe
Piekło, winy karuie:
Lub gdźie dni w ſzczęśćiu nie ckliwe,
Nie zgaſſe ſłonce ſnuie;

Nie

Neſcit fugaces orbitæ
Æternitatis horas?
Cum ſæcla metam poſcerent,
Primum revolvit axem:

IV.

ORditur illa ſæculis
Longos remenſa calles:
Rurſusque volvi lubricum
In prima reddit orbem,
Et ſphæra gyros incipit,
Cum longa laſſat ætas?
Fugit rotato cardine
Quies abacta Motum?

V.

HUc bracteatæ deſinit
Anceps inane ſortis
Faſtusque pompâ Nominum, &
Vulgi jocantis aurâ,
Inter Quirinas turgidus
Vel Celticas ſecures!
Heu, lucet inſtar fulgetri
Jugiquè cedit umbræ!

VI.

Nie zna w swoim kołowroćie
Wieczność znikomey chwili!
Gdyby spocząć po obroćie,
Ona jak w pierwszey mili.

IV.

Po stu wiekow bieg zaczyna,
Choć długa przeydźie praca:
Nowy kołom obrot wszczyna:
W pierwsze je karby wraca!
Tu dopiero kołem wije,
Gdy wytchnąć wieki radzą
Tu obrot na Przestań bije!
Tu wytchnąć nic nie dadzą.

V.

Na to przydźie trochę błysku
Czym śię szczeszćie szczyći
Nie ma z Nazwisk duma zysku!
Lub nieco łask zachwyći.
Prozno Rzymskie myśl podnosza:
Y obcych stron Honory,
Błysk to jeden, ktory znosza
W nas ćienie wieczney pory:

VI.

FUlsere limo divite
   Poti Tagum tiara ;
Arſit beryllo pervigil
   Coma, ac Hydaſpe fulvo
Cervix refulſit baiula :
   Onyx aduſſit armum.
Nunc titione fumigant !
   Luxère quævè , lugent !

VII.

PLauſere Circi ludicris :
   Vejente vecta curru
Laurus quadrigas impulit
   Romam gemente Cimbro :
Silent triumphi ! Pontica
   Cippi trophæa rident !
Laurumquè taxus funerat :
   Negantquè maſta finem !

VIII.

MArſæ ſiletis tibiæ,
   Saleſque melle tincti !
Silent cachinnis Orgia ;
   Venusquè nexa Baccho !
Clauſit chorago præpete

Błyskałci śię krużec drogi
W Mitrach z Gangieſu łitych,
Palił skronie nie ubogi
Kanak; á z złota bitych
Dżięg ledwie donioſłá ſzyia:
Beryl gorzał na ſzaćie:
Ten blask kopćiem ożog zbija,
Swiatłu być w ſmutney ſtraćie!

VII.

Gonitwyć wieniec uwiły:
Na złotym tryumf wożie
Twoy poczworne w Rzym wnośiły,
Z jeńćiem ſmutnym w obrożie
Zamilkł triumf! z cudzych śię śmieie
Zwyćięſt Kolos grobowy!
Laur przy Cyprysach więdnieie!
Złe z końcem niema zmowy!

VIII.

Milcza ſurmy niezgłoſne,
Y ſłodkie w żartach ſmiechy
Y ſuſy tancow niezgoſne
Y Roskoſz cora wiechy:
Iuſz zákonczył H[illegible] táneczny;

Saltum rotatus Orbis,
Novos in orbem ducere
Iuſſus perennè gyros!

IX.

CEſſêre læta Plauſum, &
Luxus, Charybdis auri,
Ac molle riſu Gaudium
Charis jocoſa damnat!
Epos cyniræ conticet,
Rupitquè fila mæror!
Sic it caducis plauſibus
Comes Perennis angor!

X.

LUxere quædam nomina
Mentita luce ſolem:
His ſolibus diem vetat,
Veſper cadentis ævi!
Stetere terris dædalo
Efficta ſigna cælo:
Stetiſſe, ſerò crederes!
Fidem ruina damnat!

XI.

NIl ſtat perenni calculo:

Kołem obrotne skoki:
W nowe koło taniec wieczny
Wprawia taneczne kroki!

IX.

Vstały rádosne głosy,
Y zbytek, Otchłań złota
Radość z śmiechem złe ma losy
Nie śmiech jey zamknał wrotá
Dźwięk lutni więcey nie brzęczy,
Porwał Frasunek strony:
Tak po krotkich Plęsach jęczy
Wiecznie śmiech roskwilony!

X.

W jasność sławy, y w tytuły
Z słoncem zrownało wiele:
Lecz te słonca, ná noc czuły
Wieczor pogrzebł w popiele:
Miáłać ziemia świętne znáki
Wytworna zániętce sztuka:
Niedasz wiáry ná głos taki,
Gdy ie ruiny słuka.

XI.

Nie wiecznym prawem niestoi:

It occidens in ortum?
In prona vergit Phosphorus
Vix vagiente sole!
Zetiquè pennis aurea
Terris volavit ætas?
Hæc inter orbis ludicra
Perenne durat ævum!

XII.

MOmenta rebus terminum,
Brevisquè scripsit Hora,
Repente fatis præripi
Vitale passa stamen!
Inter ruinas temporum
Rerumquê triste præceps,
Moram perosa labilem
Æternitas perennat!

XIII.

AFfixit annis mobilem
Fugacitas meatum:
Volant hiulci fulminis
Pennâ, levisquè Cori
Subvecta curru Tempora,
Horamquè frangit Hora.

Nul-

Dźień ku zachodu wſchodźi:
Ku wieczoru ſpaść śię boi
Iutrzenka, iak dźień ſpłoźi:
Złote wieki prętkim lotem
Od źiemian coś ſpędźiło
Gdy śię żegnał świat z tym złotem,
Wiecznośći nie ubyło.

XII.

Rzeczom trwáłość minutami
Określa, lub god źina:
Wnet z nich trup pod mogiłami,
Y z żywotem śie mina!
Czas po czaśie lotem ginie;
Leca jak na łep rzeczy!
Nie rada tak wieczność płynie:
Nie trwać by jey, nie grzeczy

XIII.

Latom jakby piora lotne
Przyprawił, ſporo ſcho dza
Iakby piorun, lub obrotne
Zprągł wiatry, wlot uchodza
Czáty ná wieczney karocy!
Godźina druga goni!

Nullas perenni sæculo
Fugax dat hora leges.

XIV.

ÆTernitas est cyclica,
Teresque sphæra rerum;
Primum nihil, nil ultimum!
Nôrunt nec orsa finem;
Ixionææ supparem
Rota sed urget axem,
Vel more lapsi Sisyphe
Saxique mox relapsi!

XV.

OLympus orbem compleat,
Nec sectiles arena!
Has in propinqui jugera
Mundi reponat ales;
Nec rostra glebam deferant,
Sed pulvis optet ævum,
Et dum secundus impleat,
Rostrum recurrat ætas!

XVI.

POst sera demum tempora
Novum reviset orbem

Wieczność i y dnia y nocy
Ostatniey, statek broni!

XIV.

Wieczność iest okrągła w sobie:
Rzeczy obraca w koło:
Końcu, Przodku, nic po sobie:
Z końca tu iść ná czoło!
Rownie Ixiona kołu,
Wieczność swe toczy ośi;
Lub iak Zyzyf kamień zdołu
Wzgorę bez końcá wnośi?

XV.

Niech gora ten świat zastąpi
Z proszkow drobnych złożona:
Tey niech drugi świat ustąpi,
Gdźie ma być przenieśiona.
Niech tam ptaszek, nie po bryle,
Lecz proszek wsto lat nośi;
A niż-zaś zanieśie tyle,
Z tyśiąc lat folgi prośi:

XVI.

Lub nierychło, przećię gora
Kiedyś świat zwiedźi nowy:

 Po-

Olympus ; & lentus labor
Demet jugo cacumen ;
Alesquè Altanti æmula
Fiet, ferens Olympum!
Æternitati nil tamen
Tam lenta dempsit ales!

XVII.

QUin & supremi concava,
Convexa scribe cæli :
Numerum Mathesis imprimat,
Quo tota sphæra sudet,
Qui sæcla Pyrrhæ naufragæ
Et imbrium procellas,
Jovisque guttas uvidi,
Pontique fluminumque :

XVIII.

VIncat vel arborum comas,
Propaginemquè Flore
Atomosquê mundi, millies
In se pari reductas
Auctasquè ductu ; & siderum
Conferta signa cælo ;
Opaca Soli conferens.

Æter

Pożna ptaſzka praca wskora,
Pozbędźie gora głowy.
Zaczym ptak śię chełpić może:
Iak Atłas noſzę gory?
Lecz wieczności nie przemoże
Ptak w pracy tak nieskory!

XVII.

Wyżſze Niebo podſpod wſzędy,
Niech z wierchu pioro ściga:
Piſz tam liczbę, jak chceſz kędy,
Ktora niech Niebo dźwiga:
Przyday wałny Potop, ile
Deſzcz z burżą kropel zlewa;
Co wilgotne Nieba chwile,
Y woda cząſtek miewa

XVIII:

Niech liśćie drzew tá przechodźi
Liczbą, y buyne źiele:
Niech tu drobny proſzek wchodźi,
Choć go przymnożyſz wiele:
Co śie ná Niebie migoca,
Przyday gwiazd świętne zgraie:
Iakbyś zrownał słońce z noca,

Æternitatis umbram;

XIX.

ÆTernus hic candet dies,
Ubi beante cœlo
Reſpondet actis laurea,
Vitaquè pulchra merces:
Hic neſcit occaſum Phanes,
Nec Veſper aſtra pandit:
Hic fata plauſu præmia
Iugis ſcatebra fundit.

XX.

ÆTernus ât noctis pavor
Plutonis inter ignes:
Nec novit ortum lucifer,
Carentquè luce flammæ;
Ubi profana mentium
Igni piantur auſa, &
Luget volupta torpidos
Luxu calente ſoles.

XXI.

I Per nefanda libero
Gradu, Paphiquè vitæ;
Æternus inſtat torrido
Sub fata Dite tortor;

Nec

Cieñ to wiecznośći daie.
X X.
Wieczne tąm dźień zorże niećis
Gdźie niebo ſzczęśćiem ſtoi ;
A Cnota śię w wieńcu świeci,
Y prace zyskiem koi :
Dźień tam nigdy niezachodźi ;
Wieczor gwiazd nie zapali ;
Vćiech z ſława dość śię płodźi,
Nurtem śię to tám wali :
XX.
Wieczna zaś noc okropnemi
Gaśi chmurmi płomienie :
Nie zna śie z zorżmi dźiennemi ;
Ogień roſpuſzcza ćienie ;
Tam umyſłu ſzpetna skázá
W ogniſtym brodźi ſtoku ;
A roskoſz cnoty zaraza
Nieda być bez łez oku.
XXI.
Hulay, y beſpiecznym krokiem
Leć, gdźie roſpuſta káże :
Wiecznym ná pożar wyrokiem
Niezgaſły, śmierć ćię skaże ? Ya

Nec pœna metitur parem
Moram, iocique sontes;
Sed ultor ignis perpeti
Momenta plectit ævo.

XXII.

CORpus vel Hyblæ flosculo,
Vel Attica vireto
Emolli: obryzo fulguret
Crispatus arte murex:
Comas onyx, & annulum
Accenderit pyropi:
Rosa pudor corallinis
Se purpuret labellis:

XXIII.

QUid his, vel auro Persidis
Iuvat tumere gaza?
Aut si Thalassii gaudia,
Hymenque cor serenet?
Si fors probrosis cominus
Texenda scena lessis,
Torvaque latis obviet
Æternitatis omen.

XXIV.

nie rowny czas do káry,
A wśćiekły krotofili:
Iśći się ogień, á bez miary
Wiecznośćią krotkiey chwili.

XXII.

Ażyi iak chcesz, Hibla kwiećie,
Flota niech śćieleć roże:
Niechći w szarłat złoto wplećie
Iak szmuklerz cudnie może:
Włosy, y złote pierśćienie
Niech szafir blaskiem parży:
Niech rożom wstydu nádarzy:
Warg w korał twych zmienienie,

XXIII.

To, y złote Tagu wody
Coż z Perskim skarbem dadzą?
Fraszká y weselne gody,
Y co lubośći rádzą;
Ieśli zły raz zdyszy zkatá,
Ktory dobrą myśl zgłádźi
Y w pięty się wieczność wpláta,
Czym postrach god odrádźi.

XXIV.

Dźień

AT si diurnas temporum
Vices catasta damnat;
Quis horror ævi vindicis,
Quod nulla solvat ætas,
Hîc meta cursum temperat,
Laurusque prênsa mollit;
Nil molle finis inscium
Ditis reponit antrum.

XXV.

CUm morbus Æsculapium
Machaonemquè ridet:
Dum tabe Sardos conficit,
Pontiquè rura pestis:
Sopit luem Proserpina,
Morbosquè mors côercet!
Et fine lenitur malum:
Æterna, finis horret!

XXVI.

STyx atra non fert Atropon,
Nec ulla jura mortis,
Et dum perennè conficit,
Vitale funus indit!
Ad pocla felle livida,
Haustusquè mille lethi

Con-

żieh śię przykrzy, gdy kat boki
Na kátowniey więc piecze;
ośz, gdy chcąc męká przewłoki
Przez wieczność śię powlecze?
u więc zawod cel cukruie,
Y wieniec zdobi skronie:
Nie głaszcza, gdźie złe wiekuie,
W podźiemney piekłá stronie!

XXV.

Gdy niemoc śilna z Apteki,
Y z Galena śię śmieie:
Gdy powietrze nic ná leki
Niedbá, y śmierći śieie,
Przećię to złe śmierć ukoi;
Choroby grob zámyka:
niec ćięszka ranę goi:
Wieczności on nie tyka

XXVI.

Kárá wieczna grobu broni,
Smiertelne káżi práwá:
Lubo w wieczney topi toni,
Trudna z nią śmierći spráwa?
Trunek żołćia zakłocony
Na syk śmierćelny wnasza: Ta-

Convivа Clothon appetet ;
Clotho fugam capesset :

XXVII.

O Rexin inter, Tantali,
Alastorisquê flagra,
Focosquè Ditis, funera
Deposcet ustus hospes ;
Mos inter æstus emori
Jugis vetabit Ætna :
Hîc Parca flamen protrahit ;
Cùm pœna flamen odit !

XXVIII.

PRô quis furor sic terminî
Exsors sitire lethum ?
Stillamnè blandæ Thetyos
Hâc naufragus procellâ
Expendat ! aut interminâ
In Syrtium lacunâ
Tanto pientur tantula ;
Æternitate tempus ?

XXIX.

Frontis procellam prolicit
Diurna Lernæ pœna :

Diem

Tu grob gośćiom ulubiony;
A wieczność, śmierć przecz płaszcza.

XXVII.

Tam głod Tántałow niezbyty,
Y Krwawe iędz kańczugi;
Upał doymie nie przeżyty:
Sprzykrzy się żywot długi:
Lecz w ćieplicach tych być trupem
Etna niezgaśłá nieda:
Smierći tam nie będźiesz łupem,
Choć śmierći wzywa biedá?

XXVIII

Co za rozum? że tak chęći
Smierć nieskończona zwodźi?
Kapka iedna cukrem nęći
Ná wieczna topiel łodźi,
Na bezdenna przepaść śmiele
Czy iść w nurtow zakręty?
Za mało tak znośić wiele?
Zá moment, wiek przeklęty?

XXIX.

Łzy wyćiska, czoło chmurzy
Dniem zbytu mnogość kary:

Prze-

Diemquè lesso frangerè;
Busiridisquè sacris,
Visosquè bustuarij
Neronis inter ignes
Piget? Quid inter Tartarè
Erynniumquè pinus?

XXX.

MInora pensat præscii
Formido cauta sensûs;
An non perennes taurea
Erebiquè trux Vesevus;
Minòis urna terreat,
Umbrisquè nexus horror,
Ubi vel inter funera
Torquet superstes ævum!

XXXI.

DIvina Vatis carmin...
Panda bibissis ...
Quis subter arde...
Sævùm tonan...
nter liquatos s...
Orci peren...
Inquirit ille; ...
His ne fru...

Przetrwać choć dźień w iákiey burzy
Iść w Buzyra ofiary:
Cięſzko goreć jak ogniſty
Ná palach lud Nerona;
Coſz gdy doymie wiekuiſty
Z ogniem Lędz piec Plutoná?

XXX.

Lżeyſza ćięgę przykrzy ſobie
Smyślność, iż iey nierádá,
Czy nie taſz mak w wieczney probie
Y skwáru w Piekle wádá!
Boy śię loſow u Minoſa,
Y ſtraſzney duchow larwy;
Kędy y śmiertelna koſá
Nie da mieć trupiey barwy.

XXXI:

Wierzę, iż Prorockie pienie
Obiłoć śię o uſzy:
Kogo ogniem [illegible] śienie,
Pożar wieczny nie wzruſzy?
Kto wżdy w poſrzod ſiarka wrzących
Piecow zmięſzkać z was może?
Prorok pyta, ty gorących
[illegible]ciel ſtrzeż śię, niebożę.

XXXII.

LEdæus etsi plumeâ
Toros refersit arte
Lanâque Cygnus, vel Rhodus
Rosâ, aut Arabs amomo;
Per mille Soles stertere:
Tam mollè lassus horres:
Ut farta flammis stragula
Vigil perennè stringes?

XXXIII.

HÆc flamma molles lambere
Vindex cremabit artus!
Hæc purpuratam cycladem
Flammæ rubore tinget!
Hæc Sybaritæ prandia,
Opimiique Bacchum,
Fædumque Diones gregem,
Æstumque plectet æstu.

XXXIV.

HÆc una vindex temporum
Mastyx brevis voluptatē
Momenta si quæ perdito
Luxus profan[illegible] [illegible];
Hæc non tenaci [illegible]

XXXII.

ich Ledeyski ſábęć puchem
Lożeć miękko wyśćiele :
ich rożanym tchnie záduchem,
W nim z Arab woni wiele :
: z tyśiac tak miękka leża
Bokomby nie w ſmak byłá ;
zy łożna z ogniow odżieża
Wiecznie będźie pieśćiełá ?

XXXIII.

en upał na lubość mśćiwy
Pieſzczone ſmáży ćiáło.
ad ſzarłat Pankow mośćiwy
R umieńcu ma niemało !
u Panskie codźień obiády,
Y w trunkach zbytek karżał
u prozne wſtydu bieśiády,
Y ogniem ogień parza !

XXXIV.

ieczność żwawo lat wetuie,
Bicz to ná płonne żarty !
omenty ſobie ſpiſuie,
Gdźie zbytkiem wſtyd przetarty !
rzydźie czas, gdy za to gromy

Nie

Fatu retexet ultrix,
Adrastiæque vindices
Deæ ciebit horas.

XXXV.

I nunc & aude testibus
Conscire crimen astris:
Tot lustra Diras perferes
Nec desiturus hospes,
Quot nec tumentis Adriæ
Littus premunt arenæ,
Cæli nec alvus intima
Quot puncta ferre norit.

XXXVI.

O qua virentem lauream
Cælo beata nectis;
Seu qua minaci Tænaro
Fædos reponis actus;
Percelle cor, Æternitas
Tu sola pectus ure;
Vixisse posthac temporis
Pari pigebit æstro.

XXXVII.

Hoc fulmen ausus terreat,
Immurmuratque menti

Volupta molliat,
Seu tristè livor urat.
Sirene molli si tegat
Fucum dolosa Circe,
Frenum voluptæ, cruditas
Æternitatis esto:

XXXVIII.

... ira ferrum cædibus,
... mque decoloret:
Fer... furorem temperet
Æternus horror Orci,
Et bullientis opprimat
Oestrum facesque bilis:
Nam non inermes in trucem
Iram quatit lacertos!

XXXIX.

SEu dura soles asperent,
Laborque mole pressit;
Aut per Maleas compulit
Virtus inire callem,
Terrentque dura Caucasi,
Et fluctuum sonora;

Æter

Nie skąpa ręka ftrzeli !
Pomftá miecz ná złych ruchomy,
Ná godźiny podźieli.

XXXV.

Iufzże, Smiałku, czuyne oczy
Planet grubá łżyi winą !
Tyleć wiekow piekło toczy
Gdźieć wieczną być gośćin,
Ile burza morskiey fale
Na brzeg piasku nie fypie ;
Y w niebo się wewnątrz cále
Tyle proszkow nie wfypie

XXXVI.

O Ktora laur ná koronę
W niebie nie zwiędły wijefz !
Lub żarząc podźiemna ftronę
Na zbytki gromem bijefz
Przeraź mi ferce, Wiecznośći,
Twoy w nich niech upa[illegible]
Zażyć czáfu ku lubośći
Ten zechce, kto zaleie !

XXXVII.

Ten piorun niech śmiałość krufzy.

Æternitas ad ardua
Non molle calcar esto:

XL.

SEu urit anceps calculus,
Sistitque mens in aquo,
Dubiisque captat prodromam
Lucem, ducemque rebus:
Vel inter acta fluctuat
Vovetque tuta captis;
Æternitatem consule:
Hæc una sit Senatus

XLI.

SEu festa plaudant Orgia;
Thalassique carmen
Aut mensa lances instruat,
Vitelli ibe cænas;
Olympicumque pulverem,
Circumbè laus fatiget;
Æterni plausus temperent,
Lætusque turdo fixus.

XLII.

SEu tot palæstra mentium
Et pectoris magist a 5

Æter-

Ten ſię mi niech obija,
Lub ſię Roskoſz koło duſzy,
Lub zázdrość mey záwiia.
Gdy ſwe jak Syren pieſzczoná
Sidłá przynętą zdobi;
Munſztuk ná roskoſz, ſprzykrzona
Wieczność niech tudzieſz zrobi!

XXXVIII.

Gdy gniew krwią żelazo poi,
Rynki mordámi broczy;
Gniew pałaſzow nie tak broi,
Gdy wieczność zaydżie w oczy.
Ta, gdy krew wre na zaboie,
Cholerę niech więc gaśi.
Ma gniew ná gniew, y na zbroie
Zbroyno ſię twoje kwaśi!

XXXIX.

Ieślić dni ſzczęśćie przeplata,
Lub bark pod pracą ięczy,
A gdżie żaglom bliska ſtrata,
Drogę tam cnota ſtręczy:
Strach ſpoyrzeć na przykre skały,
Y fale Neptunowe?

Wiecznośc na to umysł stały,
Y bodźce przyda nowe.

XL.

dy watpliwość myśl unośi,
Iż się tam y sam chwieie;
Coby począć, rady prośi,
Bez wodza coś się dzieie
ub rzecz nowa trudni sprawę:
O koniec myśl się boi;
ieczności bierz rosprawę:
Tać niech za senat stoi!

XLI.

Tam kędy skoczno graia;
Gdźie brzmia weselne pienia;
dźie stoł misy zastawiaia
Y potraw sto noszenia:
ub ćię wieńcuja zawody,
Y zgonu w rośćie stawa;
w ieczności myśl y w gody!
niey kres plęsow stawa!

XLII.

dół rozum poleruie,
sercom nauk wlewa,

Wie

Æterna gymnas anteit
Paûcis petita votis.
Rimemur artis abdita:
Fuco stat omne tempus!
Æterna qui pensat, sapit:
Momenta captat excors.

XLIII.

In qua trahit beatior
Æternitas Olympi,
Per tesqua dumis avia,
Heraclitique passu.
Heu linque moli futiles
Democrito cachinnos:
Æterna perdet gaudia,
Quisquis caduca prensat.

A. M. D. G.

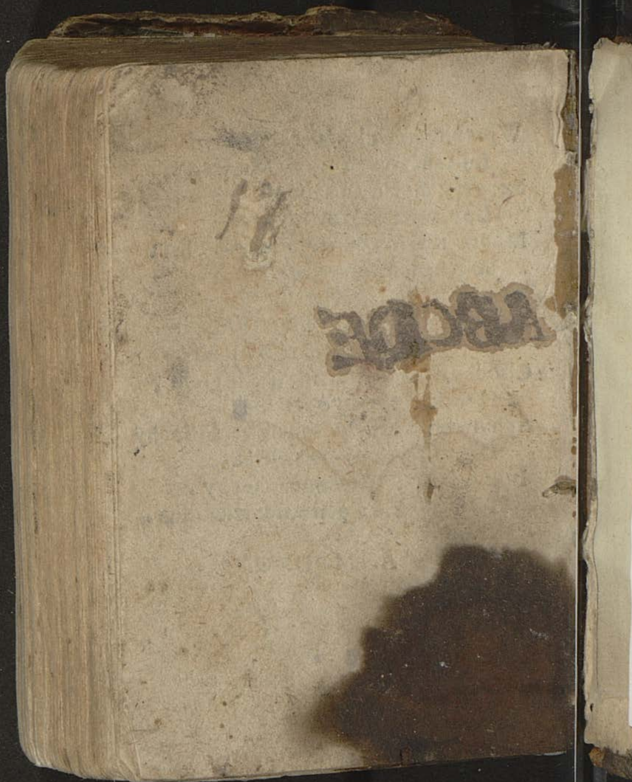
Wieczności Szkoła celuie,
Lub mało uczniow miewa.
Szperay myślą tu głęboko:
Lotny czas oczy mydli!
Madr, kto ma na wieczność oko;
A głupich moment śidli;

XLIII.

Idźże kędy miła z BOGIEM
Wiecznośc świetnego nieba?
Choć droga chod zrani głogiem,
Heraklitem być trzeba.
Ach niech zdawnym prozne śmiechy
Demokrytem przepadną:
Iusz po was, Wieczne uciechy,
Tam, gdźie się marne wkradną.

A. M. D. G.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0016222

